KWARTALNIK BENEFICJENTÓW PROGRAMÓW EDUKACYJNYCH

nr 4/2024

europa

DLA AKTYWNYCH

PREZYDENCJA 2025

Sprawdź wydarzenia zaplanowane przez FRSE!

GALA EDUKATORÓW

Liderzy polskiej edukacji odebrali nagrody

Czuć było pionierskiego ducha

– Wszystko odbywało się na wariackich papierach. Uczelnia w Grecji nie do końca wiedziała, jak przyjmować studentów spoza Unii – początki Erasmusa w Polsce wspomina twórca i kurator sztuki Krzysztof Candrowicz

Wydawnictwo FRSE

PREMIERA

Wódz, przewodnik, przyjaciel?
Kim powinien być lektor w XXI wieku

Praca nagrodzona w konkursie
Monografie FRSE 2023

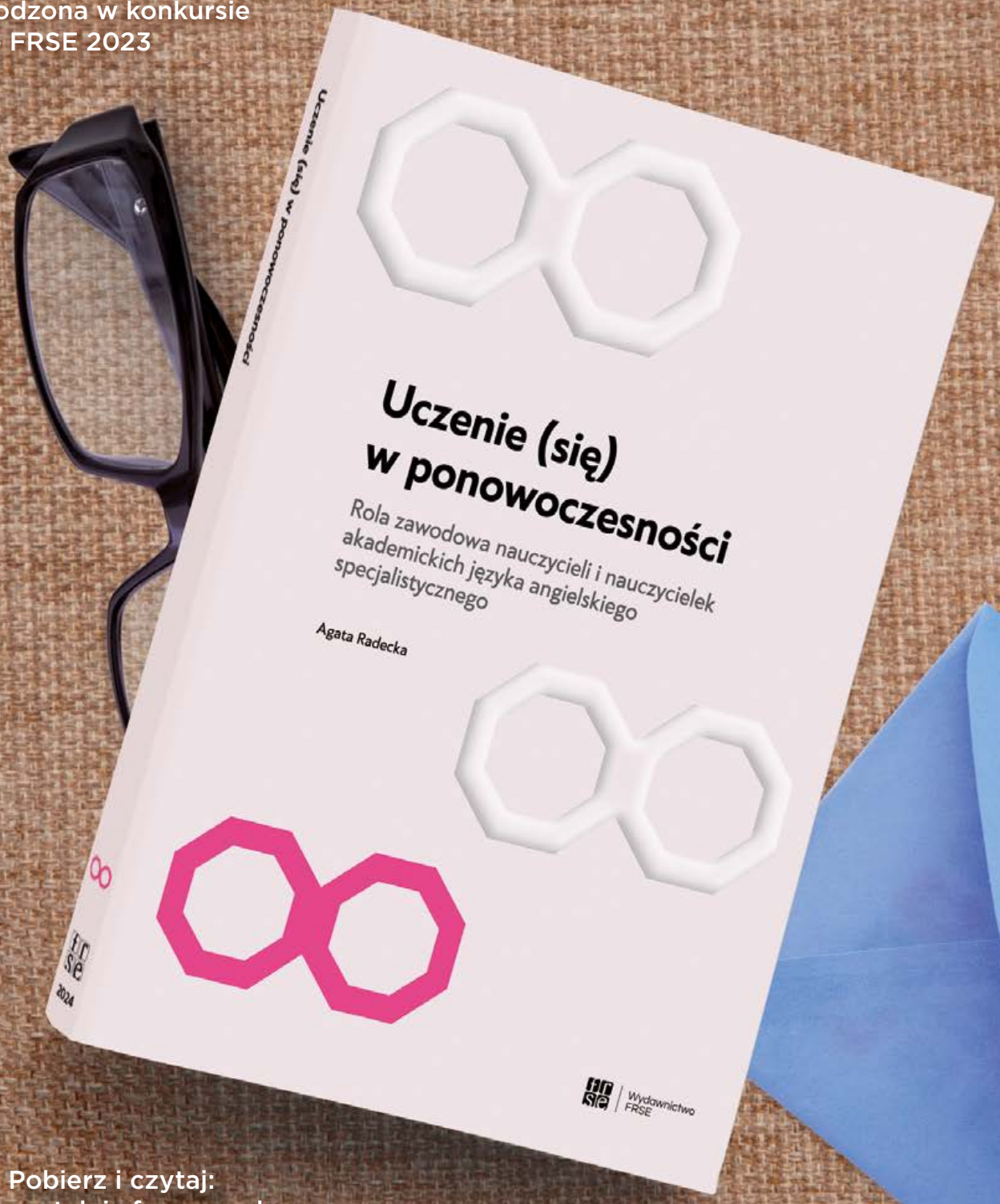

Pobierz i czytaj:
czytelnia.frse.org.pl

Ewa Kempińska
redaktor prowadząca

W nowym roku włącz wrażliwość

Początek 2025 roku to dla Polski jako członka Unii Europejskiej moment wyjątkowo ważny. 1 stycznia obejmujemy (po raz drugi w historii) prezydencję w Radzie UE, podobnie jak w 2011 roku – wspólnie z Cyprem i Danią. Nasze przewodnictwo przypada na szczególnie trudny okres dla Europy: będziemy się mierzyć zarówno ze sprawami politycznymi wagi ciężkiej, jak m.in. wojna tocząca się za wschodnią granicą UE i kryzys migracyjny, jak i z zadaniami związanymi z transformacją cyfrową i ekologiczną. Priorytetem polskiej prezydencji będą kwestie bezpieczeństwa, a w obszarze edukacji – włączania społecznego oraz wzmacniania tożsamości młodzieży europejskiej. Więcej na ten temat, w tym o roli Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji w organizacji wydarzeń ujętych w planach prezydencji, piszemy na s. 10–13.

Mimo że w bieżącym numerze „Europy dla Aktywnych", jak w każdej ostatniej edycji w roku, sporo miejsca poświęciliśmy na podsumowania wydarzeń (Kronika już dawno tak nie pękała w szwach!), ważnych inicjatyw (sześć lat Programu Edukacja – s. 22–23) i chwalenie się wynikami naborów 2024 (w sektorze Sport Polska była na czele w Europie! – s. 6), to myślami jesteśmy już przy tym, co przed nami. Choćby przy zmianach, jakie czekają wnioskodawców w związku z nowymi Przewodnikami po programie Erasmus+ i EKS (s. 7), czy przy planach Komisji Europejskiej dotyczących polityki młodzieżowej oraz nowych unijnych programów edukacyjnych. Dużo piszemy w numerze o włączaniu społecznym – priorytecie Erasmusa+, również na kolejne lata, i ważnym temacie nadchodzącej prezydencji.

Najlepszymi ambasadorami włączania są osoby, których dotyczy ono bezpośrednio. To np. Monika Kukla, paraolimpijka, która od małego słyszała, by porzucić marzenia, bo „nic z tego nie będzie" – a dziś to jej właśnie zawdzięczamy medal mistrzostw świata dla Polski w amp futbolu (s. 48–50). Albo uchodźczynie i migrantki z całego świata, które w Polsce znalazły bezpieczny dom – bez huku bomb i wycia alarmów – oraz wsparcie w powrocie do normalnego życia (s. 32–33). To wreszcie osoby niepełnosprawne intelektualnie, których potrzeby wydają się plasować na samym końcu listy spraw będących w polu zainteresowania wszelkiej maści decydentów. A właśnie tu – jak mówi Jakub Wolny z Zespołu Szkół Specjalnych w Sosnowcu, któremu z powodzeniem udaje się zmieniać kawałek polskiej rzeczywistości, a także… mentalności – potrzebne są rozwiązania systemowe (s. 36–37).

Snując zatem plany na kolejny rok, włączmy świadomość oraz wrażliwość – i rozejrzyjmy się, czy wokół nas są osoby wykluczone. Może to starsza sąsiadka, która nie potrafi załatwić urzędowych formalności, ponieważ nie obsługuje komputera? Wykluczenie cyfrowe to poważny problem dotykający dużej grupy seniorów. Zróbmy dla nich tyle, ile jest w naszym zasięgu. Działania na mikroskalę mogą przynieść efekty w wymiarze makro. ■

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

10

WYDARZENIA

Pod polską batutą - Prezydencja 2025

Gala EDUinspiracje 2024.
Kreatorzy edukacji nagrodzeni

Zielone szkoły dla małych powodzian

Nowa sieć Regionalnych
Punktów Informacyjnych

Sześć lat sukcesów Programu Edukacja

24

INSPIRACJE

Kluczem jest język - ELL 2024

Well-being na Politechnice Gdańskiej

Maszyny czy ludzie – kto wygra wyścig na rynku pracy?

To idzie młodość – koncert na dwa narody

Jak uchodźczynie i migrantki znalazły bezpieczny dom

Opowiedz mi historię, czyli storytelling w edukacji szkolnej

Niepełnosprawni intelektualnie chcą żyć samodzielnie

Na Uniwersystecie Wrocławskim jak w tyglu

FOT. BARTOSZ BURSKI,

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

40

LUDZIE

Erasmusa z początku wieku
wspomina Krzysztof Candrowicz

Kinga Gruszecka i jej kosmos

Paraolimpijka Monika Kukla o medalu
dla Polski w amp futbolu

dr Aleksandra Kurowska-Susdorf
– EDUinspiratorka 2024

54

PORADY

Pierwsze kroki w edukacji dorosłych

Sama na wolontariacie? Wskazówki dla niepewnych

Europass radzi, jak zmienić pracę

60

KRONIKA

Setne szkolenie eTwinning

Wizyta w Bolonii za aktywność na EPALE

Wolontariat w EKS – dynamicznie i kreatywnie!

Nowe projekty FERS w FRSE

Seminaria kontaktowe dla beneficjentów Erasmus+

Warszawski dialog akademików i edukatorów

Edukacja szkolna na szczycie

„Health E+Motions" – zdrowie psychiczne a mobilność

Nowe wyzwania w edukacji zawodowej i edukacji dorosłych

Branżowe Centra Umiejętności otwierają drzwi

FOT. SHUTTERSTOCK

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

74

INFORMACJA MŁODZIEŻOWA

Wartości, które łączą młodych

We Flandrii nowocześnie

Co w sieci piszczy – przegląd europejskich propozycji

6

PERYSKOP

Co? Gdzie? Kiedy?

FELIETONY

47 Marcin Hościłowicz

51 Barbara Zamożniewicz

53 Adam Balcer

77 Wawrzyniec Pater

Europa dla Aktywnych
Kwartalnik beneficjentów programów edukacyjnych
Nr 4 (56)/2024, PL ISSN 2082-2375
www.europadlaaktywnych.pl

Wydawca: Wydawnictwo FRSE
www.frse.org.pl/wydawnictwo
© Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2024
Al. Jerozolimskie 142a, 02-305 Warszawa
Kontakt z redakcją: 728 455 336, wydawnictwo@frse.org.pl

Wydawnictwo FRSE

Redaktor naczelny: Krzysztof Szwałek
Redaktor prowadząca: Ewa Kempińska
Sekretariat: Małgorzata Piotrowska
Korekta: Agnieszka Pawłowiec

Projekt graficzny: Mariusz Skarbek
Korekta barwna zdjęć/montaż: Jacek Nadratowski
Drukarnia: Drukarnia Top Druk
Na okładce: Krzysztof Candrowicz (fot. Mafalda Ruao)

Przedruk, kopiowanie i wykorzystanie tekstów (lub ich fragmentów) w innych mediach wymaga zgody autora. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną. Ten projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, MEN i MNiSW. Publikacja bezpłatna.

Narodowa Agencja Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności
Edukacja, Szkolenia, Młodzież

Dofinansowane przez Unię Europejską

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój

Rzeczpospolita Polska

frse Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

NABORY 2024: W SEKTORZE SPORT POLSKA NA CZELE!

Łącznie 2513 wniosków o akredytację i dofinansowanie projektów złożyły w trakcie jesiennego naboru do polskiej Narodowej Agencji podmioty zainteresowane realizacją projektów w programach Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności. W skali roku najbardziej spektakularne były wyniki sektora Sport. W ramach dwóch naborów wniosków (luty, październik) do FRSE wpłynęło 169 wniosków o dofinansowanie projektów międzynarodowych Mobilności pracowników w dziedzinie sportu (Akcja 1.). To – drugi rok z rzędu – najwięcej w Europie! Na drugim miejscu plasuje się Turcja (101), następnie Włochy (96), Francja (91), Czechy (64) i Rumunia (59).

Biorąc pod uwagę jesienny nabór, najwięcej wniosków w Erasmusie+ i EKS wpłynęło z województw mazowieckiego, małopolskiego i śląskiego, najmniej natomiast z warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego. Jeśli jednak liczbę złożonych wniosków odniesiemy do liczby mieszkańców poszczególnych regionów, to na pierwszym miejscu znajdzie się województwo podlaskie, a w dalszej kolejności mazowieckie i łódzkie.

Wnioski napłynęły od 1807 wnioskodawców, co oznacza, że przeciętna liczba wniosków złożonych przez pojedynczego wnioskodawcę wynosi 1,4. Większość (79%) stanowią jednak wnioskodawcy, którzy przedstawili w ramach rundy jesiennej tylko jeden wniosek o uzyskanie akredytacji bądź dofinansowanie projektu. Dla części podmiotów udział w jesiennej rundzie był pierwszym aplikowaniem w ramach bieżącej perspektywy finansowej obu programów. Debiutujących w taki sposób organizacji było 405, co stanowi 22% wnioskodawców jesiennej rundy. W przypadku sektora Sport zgłaszane w tym roku projekty rozwoju kadry sportowej związane są zarówno z popularnymi dyscyplinami, takimi jak piłka nożna czy koszykówka, jak i z tymi, których w przestrzeni medialnej jest mniej. Do tego grona można zaliczyć m.in. cheerleading, padel czy przeciąganie liny. Nie brakuje też tematyki związanej ze sportem osób z niepełnosprawnością, walką z chorobami cywilizacyjnymi, a nawet… hipoterapią.

WNIOSKI ZŁOŻONE Z POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTW W JESIENNEJ RUNDZIE EDYCJI 2024 PROGRAMU ERASMUS+ I EUROPEJSKIEGO KORPUSU SOLIDARNOŚCI

Dobrą informacją dla wnioskodawców jest zwiększenie budżetu Akcji 1. w sektorze Sport na rok 2025 o 20% (do kwoty 840 325 euro, która zostanie wykorzystana w ramach jednego naboru) oraz uruchomienie przez KE środków na współpracę międzyagencyjną. Zaowocuje to dodatkowymi działaniami skierowanymi do klubów, organizacji i instytucji. *– bs, ls*

WWW

Więcej na:
www.frse.org.pl/jesienny-nabor-2024-erasmus-eks

ERASMUS+ I EKS: NOWOŚCI W 2025 ROKU

JAKIE ZMIANY CZEKAJĄ SKŁADAJĄCYCH WNIOSKI?

Komisja Europejska opublikowała *Zaproszenie do składania wniosków na rok 2025*, a także nowy *Przewodnik po programie Erasmus+* i nowy *Przewodnik po Europejskim Korpusie Solidarności* (EKS). W *Przewodniku po programie Erasmus+* znajdziemy m.in. listę priorytetów programu na 2025 rok (nie zmienia się ona w stosunku do poprzedniej edycji), z czego nowością są wytyczne dotyczące strategii cyfrowej i ekologicznej.

Dla organizacji rozważających złożenie w nadchodzącym roku wniosku o dofinansowanie partnerstwa na małą skalę istotne będzie to, że w przypadku wniosków składanych do agencji narodowych w sektorach Edukacji szkolna, Kształcenie i szkolenia zawodowe, Kształcenie dorosłych oraz Młodzież ta sama organizacja nie będzie mogła być zaangażowana w więcej niż pięć wniosków łącznie w danym terminie (ani jako wnioskodawca, ani jako partner). To istotna zmiana w porównaniu do edycji 2024, w której limit ten był dwukrotnie wyższy.

Kolejna zmiana dotyczy listy krajów niestowarzyszonych z programem, których organizacje mogą uczestniczyć w partnerstwach współpracy. Zakres ten został zawężony do krajów z regionów 1–3 (z wyjątkiem Białorusi), określonych w części A *Przewodnika*. Zmiany w zakresie geograficznym krajów kwalifikujących się do uczestnictwa w działaniach (dotyczące zwłaszcza Rosji i Białorusi) wprowadzono także w *Przewodniku po Europejskim Korpusie Solidarności*. Nowością są również wytyczne dotyczące wykorzystania narzędzi generatywnej sztucznej inteligencji w przygotowaniu wniosków. Aby zapoznać się ze wszystkimi zmianami, zachęcamy do lektury przewodników. *–bs*

WWW

Przewodnik po programie Erasmus+ 2025:
https://tiny.pl/8r5fqbbh
Przewodnik po Europejskim Korpusie Solidarności:
https://tiny.pl/1h8fkpr1

UNIA MA NOWY PLAN NA SPORT...

Wzmocnienie roli sportu jako ważnego elementu polityki zdrowotnej, społecznej i edukacyjnej – taki jest cel nowego unijnego planu na rzecz sportu na najbliższe trzy lata. Dokument, którego formalna nazwa brzmi *Rezolucja Rady i przedstawicieli rządów państw członkowskich zebranych w Radzie w sprawie planu prac Unii Europejskiej w dziedzinie sportu*, przyjęto 3 czerwca br.

Z planem prac powinni zapoznać się wnioskodawcy programu Erasmus+ Sport, ponieważ stanowi on swojego rodzaju przewodnik po zagadnieniach i obszarach, które mogą stać się tematyką ich projektów. Duża część celów i wyzwań opisanych w planie prac znajduje odzwierciedlenie w celach sportowego Erasmusa+. Co więcej, wsparcie realizacji programu Erasmus+ jest również jednym z celów tego dokumentu, oprócz m.in. wspierania sportu powszechnego i aktywności fizycznej, propagowania turystyki sportowej oraz zwiększenia odporności sektora sportu na kryzysy, takie jak COVID-19.

Plan prac nie byłby planem, gdyby nie określał wytycznych w zakresie realizacji działań w kluczowych zagadnieniach, takich jak rola sportu w edukacji i rozwoju umiejętności osobistych zawodników i trenerów, równość płci, promocja dobrego zarządzania i innowacyjności, przeciwdziałanie przemocy, także w internecie. To założenia zbieżne z celami Erasmusa+. *–ls*

WWW

Dokument w polskiej wersji językowej dostępny jest pod adresem:
https://bit.ly/4fdWMIX

... A W WARSZAWIE DEBATOWANO, JAK WCIELIĆ GO W ŻYCIE

Sport jako narzędzie wspierające edukację, integrację i wyrównywanie szans – o tym mówiono podczas IX Konferencji Erasmus+ Sport, która odbyła się 12 grudnia 2024 r. w Warszawie. Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, związków, klubów i organizacji sportowych z 15 krajów, narodowych agencji programu Erasmus+ i sportowców – olimpijczyków i paraolimpijczyków.

Dyrektor generalny FRSE Mirosław Marczewski wskazał na sukcesy polskich beneficjentów programu Erasmus+ Sport. Wiceminister sportu Piotr Borys zwrócił zaś uwagę na wyzwania związane z aktywnością fizyczną w Polsce. Ponadto opowiedział o inicjatywach, na które przeznaczono 300 mln zł, oraz o planach budowy 1000 nowych orlików.

Priorytety unijnego planu działania na rzecz sportu na lata 2024–2027 (piszemy o nim wyżej) omówił Giorgio Guazzugli Marini z Komisji Europejskiej. *–ac*

WWW

Wideorealcja z konferencji na: www.youtube.com/live/Sj3NSGP1dWk

NOWI KOMISARZE

FOT. © EUROPEAN UNION 2024 – SOURCE: EP

Roxana Mînzatu została zatwierdzona przez Parlament Europejski na stanowisko wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej ds. ludzi, umiejętności i gotowości. Do jej zadań należeć będzie m.in. wzmacnianie kapitału ludzkiego Europy, modernizacja polityki społecznej Unii Europejskiej oraz promowanie rozwoju umiejętności. Przedstawiając swoją kandydaturę, rumuńska europosłanka zobowiązała się do zwiększenia finansowania programu Erasmus+ w nadchodzącej perspektywie finansowej. Priorytetem ma być większa inkluzywność programu, umożliwiająca dotarcie do szerszego grona beneficjentów, w szczególności osób w trudnej sytuacji ekonomicznej, jak również wzmocnienie sektora kształcenia i szkolenia zawodowego. Mînzatu zapowiedziała też zwiększenie liczby instytucji biorących udział w inicjatywie Uniwersytetów Europejskich. Głównym komisarzem UE odpowiedzialnym za program Erasmus+ będzie Glenn Micalef, który objął Dyrekcję ds. sprawiedliwości międzypokoleniowej, młodzieży, kultury i sportu.

–ach

ZNAMY TEMATY ROKU

W programie wspierającym międzynarodową współpracę szkół rok 2025 poświęcony będzie działaniom skupiającym się wokół aktywnego obywatelstwa, krytycznego myślenia oraz przybliżającym informacje o Unii Europejskiej i jej wartościach. eTwinning zachęca nauczycieli i uczniów do włączenia się w nie poprzez:

- podkreślanie edukacji obywatelskiej w projektach eTwinning;
- wspólną pracę, poznawanie różnorodności Unii Europejskiej i rozwijanie poczucia przynależności do europejskiej społeczności; uczenie się i nauczanie o funkcjach Unii Europejskiej oraz jej znaczeniu;
- poznawanie rozmaitych sposobów wdrażania fundamentalnych wartości europejskich oraz postaw obywatelskich poprzez współpracę ponad granicami;
- rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia i sposobów analizowania informacji pochodzących z różnych źródeł.

–mr

JĘZYKI WAŻNE CZY NIEWAŻNE?

W seminarium, które odbyło się 22 października 2024 r. w siedzibie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, wzięło udział 60 specjalistów ds. kształcenia językowego ze szkół, ośrodków doskonalenia zawodowego nauczycieli i wyższych uczelni z całej Polski.

Wydarzenie pod hasłem: „Języki ważne czy nieważne?" zorganizował Zespół ds. Upowszechniania i European Language Label. Uczestnicy wysłuchali wykładów dotyczących związków kultury i języka, wagi kształcenia interkulturowych kompetencji językowych w wielojęzycznym i wielokulturowym społeczeństwie oraz zapoznali się z wynikami najnowszego badania Eurobarometru pt.: „Europejczycy i ich języki".

Duże zainteresowanie wzbudziła dyskusja moderowana przez Annę Atłas, dyrektorkę Biura Edukacji Szkolnej i Edukacji Dorosłych, na temat czynników wpływających na znaczenie danego języka i jego społeczne umocowanie, działań, które należy podjąć, by ratować języki znajdujące się na krawędzi zapomnienia oraz zależności pomiędzy znajomością języków a tożsamością kulturową i europejską. Seminarium było również okazją do promowania projektów nagrodzonych certyfikatem ELL oraz możliwości podnoszenia poziomu kompetencji językowych w ramach programu Erasmus+.

–ag

START KONKURSU

Rozpoczęła się 20. edycja ogólnopolskiego konkursu „Nasz projekt eTwinning". Konkurs ma na celu wybranie i promocję najlepszych międzynarodowych projektów eTwinning i jest skierowany do nauczycieli oraz innych pracowników pedagogicznych z uprawnionych placówek. Zgłaszane projekty będą oceniane w kategoriach wiekowych uczniów: 3–6 lat, 7–10 lat, 11–15 lat, 16–19 lat, a także w pięciu kategoriach dodatkowych: Wartości europejskie i edukacja obywatelska, Edukacja proekologiczna, Synergia eTwinning – Erasmus+, Projekt realizowany przez Ambasadora eTwinning oraz Debiut. Termin nadsyłania zgłoszeń: 15 stycznia 2025 r. Zapraszamy do udziału!

WWW

Więcej informacji na stronie: etwinning.pl w zakładce Konkursy.

O jubileuszu cyklu szkoleniowego „Mój pierwszy projekt z Ambasadorem eTwinning" – czyt. s. 60–61.

FOT. POLITECHNIKA BIAŁOSTOCKA

INNHUB BIAŁYSTOK – NOWE SERCE EDUKACJI I INNOWACJI

22 listopada na Politechnice Białostockiej zainaugurowano działalność Centrum Innowacji Erasmus+ InnHUB Białystok. To ósma tego typu jednostka w Polsce, wspierająca rozwój innowacyjności, mobilności i kompetencji zawodowych w regionie. Podczas konferencji prasowej porozumienie o współpracy podpisali Mirosław Marczewski, dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE), oraz dr hab. inż. Marta Kosior-Kazberuk, rektor Politechniki Białostockiej (oboje na zdjęciu). InnHUB otwiera swoje drzwi dla szerokiego grona odbiorców – nie tylko dla środowisk akademickich, ale również dla przedstawicieli samorządów, organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorców. Dzięki wsparciu oferowanemu przez Erasmus+ InnHUB każdy z nich może ubiegać się o fundusze na realizację innowacyjnych projektów edukacyjnych w ramach programu Erasmus+.
Nowa jednostka mieści się w Centrum Nowoczesnego Kształcenia Politechniki Białostockiej przy ul. Zwierzynieckiej 16 i stanowić będzie kluczowe miejsce na mapie edukacyjnej innowacyjności regionu. *–sk*

INTERAKTYWNY KALENDARZ ROKU SZKOLNEGO EURYDICE

Jak zorganizowany jest rok szkolny w Europie? Tego można się dowiedzieć z nowej bazy przygotowanej przez sieć Eurydice.
Pomimo występowania pewnych różnicstruktura kalendarza roku szkolnego w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących w poszczególnych krajach Europy wykazuje wiele podobieństw. W większości systemów edukacji okres wakacji letnich w 2025 roku rozpocznie się w czerwcu. Jednak czas ich trwania będzie bardzo zróżnicowany – od ok. sześciu tygodni w Danii, Holandii, Liechtensteinie i niektórych kantonach szwajcarskich, do nawet 14 tygodni w niektórych regionach Włoch. W tym roku po raz pierwszy sieć Eurydice publikuje kalendarze szkolne w narzędziu internetowym, które pozwala na wyszukanie i porównanie informacji na temat rozpoczęcia roku szkolnego i terminów oraz długości ferii i wakacji w 37 krajach uczestniczących w programie Erasmus+. *–bp*

WWW

Więcej na temat Kalendarza roku szkolnego 2024/2025 w Europie na:
https://tiny.pl/rm-88vyw

SPECYFIKA I MOŻLIWOŚCI SEKTORA EDUKACJA DOROSŁYCH

Nowa publikacja Wydawnictwa FRSE

WWW

Publikację można pobrać w wersji elektronicznej na www.frse.org.pl/czytelnia/edukacja-doroslych-w-programie-erasmus.

Wnioskodawcy, beneficjenci oraz interesariusze obszaru niezawodowej edukacji dorosłych w rozumieniu programu Erasmus+ mogą już sięgać po publikację Wydawnictwa FRSE „Edukacja dorosłych w programie Erasmus+. Specyfika i możliwości". To nieformalny przewodnik po sektorze pokazujący jego specyfikę z podkreśleniem priorytetowej tematyki i wyzwań, w przystępny sposób opisujący możliwości wnioskowania o dofinansowanie projektów oraz zawierający wiele przykładów dobrej praktyki. Publikację przygotowali praktycy działający w obszarze niezawodowej edukacji dorosłych – wieloletni pracownicy Narodowej Agencji programu Erasmus+ oraz doświadczeni przedstawiciele organizacji beneficjenckich opisujący swoje zakończone sukcesem projekty. *–mf*

Pod polską batutą

Od stycznia Polska znów będzie przewodniczyć pracom Rady Unii Europejskiej. W dziedzinie edukacji wśród priorytetów prezydencji znalazły się m.in. włączanie społeczne i wspieranie młodzieży. Współorganizatorem wydarzeń w ramach polskiej prezydencji będzie FRSE

Barbara Piątkowska de Grzymała, Paulina Binder – ekspertki FRSE

System rotacyjnej prezydencji stosowany w Unii Europejskiej pozwala każdemu państwu członkowskiemu, bez względu na jego wielkość i zasoby, co kilkanaście lat przewodzić pracom Rady UE. Choć zmiany w traktacie lizbońskim ograniczyły bezpośredni wpływ państwa sprawującego prezydencję na niektóre obszary działania Wspólnoty, przewodzenie pracom UE jest wciąż kluczowe dla zapewniania spójności jej prac legislacyjnych i politycznych.

Edukacyjne priorytety: włączanie i młodzież

Zgodnie z unijnymi traktatami państwo sprawujące prezydencję wraz ze swoim poprzednikiem i następcą tworzy tzw. trio prezydencji, które wyznacza cele na okres 18 miesięcy. Na podstawie tego programu każdy z trzech krajów przygotowuje własny, bardziej szczegółowy plan działań na sześć miesięcy. Gdy w drugiej połowie 2011 roku Polska sprawowała prezydencję

FOT. SHUTTERSTOCK

po raz pierwszy, współpracowaliśmy z Danią i Cyprem. Podobnie będzie od stycznia 2025 r. – do grudnia trio tworzą Hiszpania, Belgia i Węgry. Dla naszego kraju przewodniczenie pracom Rady UE będzie szansą, by włożyć wkład w budowanie bardziej zintegrowanej Europy. Zadanie jest ważne, bo przypada w momencie licznych wyzwań, ale także możliwości, takich jak transformacja cyfrowa czy ekologiczna.

Zgodnie z zapowiedziami MEN, polska prezydencja będzie kontynuować działania na rzecz promowania współpracy między państwami UE w celu budowania bardziej odpornych i włączających systemów kształcenia i szkolenia oraz zapewnienia dostępu każdej osobie do wysokiej jakości i włączającego kształcenia, szkolenia i uczenia się przez całe życie. Dla UE i jej członków niezmiennie priorytetem pozostaje odpowiedź na zróżnicowanie osób uczących się, dlatego Polska – wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom i potrzebom szeroko rozumianego środowiska edukacyjnego – jako swój priorytet przyjęła edukację włączającą. Prezydencja będzie również dążyć do umocnienia tożsamości europejskiej wśród młodych Europejczyków w oparciu o wartości traktatowe, co, jak podkreśla ministra edukacji Barbara Nowacka, wymaga wzmocnienia zaufania młodych ludzi do projektu UE i zapewnienia im podmiotowości oraz faktycznego wpływu na to, co w tej Unii się dzieje.

W realizację planów MEN włączy się Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, która zorganizuje kilka ważnych wydarzeń ujętych w oficjalnym programie prezydencji. Chodzi przede wszystkim o międzynarodowe konferencje poświęcone edukacji włączającej oraz młodzieży, a także spotkania decydentów ds. polityk młodzieżowych.

Lublin – sprawdzony partner

Największe miasto Lubelszczyzny, które w 2023 roku było Europejską Stolicą Młodzieży, to idealny partner dla wydarzeń zaplanowanych przez FRSE. Lublin od lat wspiera inicjatywy na rzecz młodzieży, co współgra z priorytetami MEN oraz FRSE, które dążą do zwiększenia roli młodych ludzi w Europie.

Pierwszym z planowanych wydarzeń będzie Unijna Konferencja Młodzieżowa, która odbędzie się w dniach od 2 do 5 marca 2025 r. w Lublinie. Wydarzenie zgromadzi przedstawicieli krajów UE, EFTA/EOG oraz krajów kandydujących.

Mirosław Marczewski
dyrektor generalny
Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji

Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w 2025 roku to wyjątkowa okazja do tego, by pokazać, jak współpraca w obszarze edukacji i wsparcia młodzieży może wzmocnić więzi między państwami członkowskimi oraz budować odporne zintegrowane społeczeństwa. Organizowane przez nas wydarzenia będą okazją nie tylko do wymiany wiedzy, ale także przestrzenią, w której młodzi ludzie oraz liderzy europejskiej edukacji będą mogli pracować nad rozwiązaniami kluczowych wyzwań naszych czasów, takich jak inkluzywność, cyfryzacja czy wsparcie osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Od lutego 2025 roku rozpoczną się konsultacje dotyczące kształtu programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności w nowej perspektywie finansowej na lata 2028–2034. Mamy nadzieję, że Polska jako gospodarz prezydencji będzie miała wpływ na te rozmowy i że pozwoli to podkreślić nasze doświadczenie i osiągnięcia. Wierzymy, że wspólne działania, takie jak planowane Spotkanie Dyrektorów Narodowych Agencji w Sopocie, pozwolą nie tylko na zaprezentowanie najlepszych praktyk, ale również na wypracowanie innowacyjnych rozwiązań, które będą służyć całej wspólnocie europejskiej. To szansa na trwały wkład w rozwój unijnej polityki edukacyjnej i młodzieżowej, budującej przyszłość opartą na współpracy i solidarności.

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Barbara Nowacka, ministra edukacji, oraz Mirosław Marczewski, dyrektor generalny FRSE

Będzie to forum dialogu i refleksji nad wyzwaniami stojącymi przed młodymi Europejczykami, a także miejsce pracy nad strategiami promowania ich aktywnego udziału w tworzeniu przyszłości Europy.

Drugim wydarzeniem w Lublinie będzie Spotkanie Dyrektorów Generalnych ds. Młodzieży. Wezmą w nim udział najwyżsi urzędnicy państw członkowskich odpowiedzialni za politykę młodzieżową, którzy ocenią efektywność realizowanych programów, takich jak Erasmus+ Młodzież. Raport podsumowujący spotkanie posłuży jako dokument referencyjny dla przyszłych strategii.

Słabsi w centrum uwagi

Kolejnym ważnym wydarzeniem będzie międzynarodowa konferencja poświęcona edukacji włączającej, organizowana przez FRSE we współpracy z partnerami krajowymi i międzynarodowymi. Spotkanie odbędzie się w dniach 16–18 marca 2025 r. w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Wśród partnerów konferencji znajdują się m.in. Biuro Edukacji m.st. Warszawy, Ośrodek Rozwoju Edukacji oraz Europejska Agencja na rzecz Rozwoju Edukacji Specjalnej i Włączającej. Wydarzenie przyciągnie ministrów edukacji, nauczycieli, ekspertów i przedstawicieli organizacji międzynarodowych. Będzie platformą wymiany doświadczeń oraz dyskusji nad strategiami wspierającymi edukację dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w różnych systemach europejskich. Organizacja tego wydarzenia stanowi część zaangażowania Polski w promowanie integracyjnego podejścia do edukacji.

Ostatnim elementem programu prezydencji związanego z edukacją będzie nieformalne Spotkanie Dyrektorów Narodowych Agencji Programu Erasmus+ i EKS, zaplanowane w Sopocie w dniach 14–16 maja 2025 r. Tego rodzaju wydarzenia odbywają się regularnie – ich uczestnicy wymieniają się doświadczeniami, omawiają bieżące wyzwania oraz planują dalszy rozwój programów. Pracują też nad wspólnymi wytycznymi i standardami, które pozwolą jeszcze lepiej wspierać beneficjentów, oraz szukają sposobów, by usprawnić współpracę.

Przewodnictwo Polski w Radzie UE stanowi wyjątkową szansę na rozwijanie polityk edukacyjnych i wsparcie młodzieży w skali europejskiej. Organizowane przez FRSE wydarzenia przyciągną międzynarodowych ekspertów oraz przedstawicieli ministerstw edukacji i ministerstw młodzieży, dając Polsce platformę do wzmocnienia współpracy oraz rozwoju innowacyjnych inicjatyw na rzecz bardziej zrównoważonej, włączającej i przyjaznej młodym Europy. ■

> Wydarzenia edukacyjne wpisane w program prezydencji będą okazją, by rozpocząć dyskusję o kształcie programu Erasmus+ po 2027 roku

WWW

Chcesz wziąć udział w planowanych konferencjach? Śledź najnowsze informacje na stronie www.frse.org.pl.

TAK BYŁO 13 LAT TEMU

Po raz pierwszy Polska przewodniczyła pracom Rady Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r. Był to intensywny okres dla instytucji zajmujących się kształtowaniem i realizacją polityk zarówno krajowych, jak i unijnych, a FRSE odegrała istotną rolę w organizacji licznych wydarzeń w ramach tej prezydencji. Wśród najważniejszych z nich, zorganizowanych lub wspieranych przez FRSE, znalazły się: **konferencja** „Wschodni Wymiar Mobilności" (Warszawa, 6–7 lipca), **konferencja** dotycząca współpracy między kształceniem zawodowym, szkolnictwem wyższym i edukacją dorosłych w kontekście uczenia się przez całe życie (Warszawa, 23 września), **konferencja** „Kompetencje językowe podstawą sukcesu zawodowego i społecznego" (Warszawa, 28–29 września), nieformalne **spotkanie ministrów** ds. szkolnictwa wyższego (Białystok, 29 września), **konferencja** „Mobilność sposobem zdobywania i rozwijania kompetencji – od juniora do seniora" (Sopot, 17–19 października), **spotkanie dyrektorów** narodowych agencji programu „Uczenie się przez całe życie" (Sopot, 19–21 października), a także **konferencja** „Kompetencje młodzieży przyszłością nowoczesnej Europy" (Warszawa, 16–18 listopada). Publikacje podsumowujące są dostępne bezpłatnie na stronie issuu.com/frse.

Członkowie jury konkursu musieli ocenić prawie 1500 prac nadesłanych przez szkoły z całej Polski

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

DZIECIĘCE LOGO PREZYDENCJI

Pierwszą inicjatywą zrealizowaną przez FRSE w ramach przygotowań do prezydencji była koordynacja prac członków kapituły konkursu na dziecięcą wersję logotypu naszego przewodnictwa. Najciekawsze prace zgłosili uczniowie z Rzeszowa i Małkocina

Konkurs nosił tytuł „Polska na czele europejskiej rodziny", a jego organizatorem było Ministerstwo Edukacji Narodowej. Do kapituły FRSE zaprosiła znanych grafików:

- prof. Lecha Majewskiego – grafika-plakacistę, profesora zwyczajnego, pracującego w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie;
- Andrzeja Pągowskiego – artystę, grafika, autora plakatów do sztuk teatralnych, filmów, festiwali sztuk oraz konkursów piosenek;
- Anitę Głowińską – polską artystkę, plastyczkę, autorkę i ilustratorkę książek dla dzieci (twórczynię słynnej serii książek o Kici Koci), autorkę ilustracji wykorzystywanych w akcji „Cała Polska czyta dzieciom" oraz
- Emilię Dziubak – wielokrotnie nagradzaną autorkę i ilustratorkę książek dla dzieci, współpracującą z autorami i wydawnictwami w Polsce i za granicą, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

W gronie jurorów znaleźli się więc nie tylko twórcy z ogromną wiedzą na temat zasad tworzenia logotypów, ale również ilustratorki, które rozumieją dziecięcą wrażliwość oraz sposób postrzegania świata przez najmłodszych. Dodatkowo w pracach kapituły uczestniczyli: Adam Nowakowski z KPRM, Karolina Rzadkowska z MEN oraz Iwona Łoboda z FRSE.

W sumie na konkurs napłynęło około 1500 ilustracji. Posiedzenie członków kapituły odbyło się 15 listopada br. Wyróżniono 32 prace, po jednej z każdego województwa w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie klas I–III oraz IV–VIII szkół podstawowych. W pierwszej z kategorii zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 25 im. Prymasa Tysiąclecia w Rzeszowie (praca po prawej), w drugiej – Szkoła Podstawowa im. J. Korczaka w Małkocinie (woj. zachodniopomorskie) – praca po lewej stronie. Wyróżnione oraz zwycięskie ilustracje będzie można zobaczyć m.in. podczas Konferencji Młodzieżowej w Lublinie w marcu 2025 r.

Kreatorzy polskiej edukacji nagrodzeni!

Od innowacyjnych metod nauczania transplantologii, po integrację młodzieży w siatkówce na siedząco – projekty nagrodzone podczas gali FRSE pokazują, jak edukacja zmienia rzeczywistość

Anita Czupryn – korespondentka FRSE

Gości zebranych 9 grudnia 2024 r. w warszawskim Muzeum Historii Polski powitał dyrektor generalny Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Mirosław Marczewski. – To dla nas zaszczyt gościć państwa w przestrzeni, która przypomina o bogactwie naszej historii i tradycji, a jednocześnie stanowi doskonałe tło do świętowania tego, co ważne dla przyszłości: innowacyjności w edukacji – powiedział. Wspomniał przy tym pierwszą galę, która odbyła się w 2011 roku w Sopocie, podczas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. – Co roku nagradzamy projekty, które są wzorem do naśladowania – kontynuował Mirosław Marczewski. Podkreślił, że z każdym rokiem wzrasta poziom zgłaszanych projektów i liczba osób ubiegających się o tytuł EDUinspiratora. – To dowód na to, że można zrobić coś więcej w swoim środowisku lokalnym, szkole czy na uczelni – podsumował dyrektor Marczewski.

O roli edukacji w kontekście wyzwań geopolitycznych mówiła Katarzyna Smyk, dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. – Właśnie w odpowiedzi na te wyzwania Unia Europejska tworzy przestrzeń do dialogu i wymiany praktyk – zaznaczyła. Przypomniała również o dwudziestoleciu członkostwa Polski w UE i o sukcesach programu Erasmus+, z którego skorzystało już 15 milionów Europejczyków. Katarzyna Smyk zapowiedziała nowe inicjatywy, takie jak Młodzieżowa Rada Doradcza przy Przewodniczącej Komisji Europejskiej oraz cykl dialogów europejskich z młodzieżą.

Na zdj. 1 laureaci w kategorii Działania społeczne – Fundacja Pasjonaci Życia. Nagrodę w kategorii Ekologia z rąk dyrektora FRSE Mirosława Marczewskiego oraz dyrektorki Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Katarzyny Smyk odebrali przedstawiciele SP nr 363 w Warszawie (zdj. 2)

EDUinpiracje 2024

Ceremonia wręczenia nagród w konkursie EDUinspiracje 2024 odbyła się pod hasłem „Nowe horyzonty w edukacji". Wyróżniono laureatów w pięciu kategoriach: Umiejętności cyfrowe, Ekologia, Wyrównywanie szans, Działania społeczne oraz Synergia dla edukacji.

W obszarze Działania społeczne zwyciężyła Fundacja Pasjonaci Życia za projekt „You are more than one life – adult education for promotion of transplantation". Nagrodę odebrali koordynatorka projektu Magdalena Pilarz i Rafał Kątny – jego uczestnik i beneficjent. Jak mówili, ich projekt realnie zmienia życie – zarówno osób po transplantacji, jak i tych, które chcą się dowiedzieć, jak dbać o zdrowie. – Uczyliśmy osoby po transplantacji opowiadać swoje historie w sposób zwięzły, tak by trafiały do odbiorców. Te umiejętności wykorzystują obecnie podczas Forum Młodych, które organizujemy. W tym roku odbyły się już takie wydarzenia w Gdańsku, Szczecinie i, 10 grudnia, w Katowicach – podkreśliła Magdalena Pilarz. – Dzięki projektowi jestem dziś wyspecjalizowanym edukatorem. Mogę opowiadać o dawstwie narządów, zdrowym stylu życia i o tym, jak ważne jest dbanie o siebie. Wiedza, którą się dzielimy, wpływa na poszerzenie świadomości społecznej na temat transplantologii. Dzięki temu coraz więcej ludzi zyskuje szansę na drugie życie – podsumował Rafał Kątny.

Nagrodę w dziedzinie Ekologia zdobyła Szkoła Podstawowa nr 363 im. prof. Witolda Doroszewskiego w Warszawie za projekt „Szkoła nowoczesna, ekologiczna i włączająca", który wdrażał nowoczesne praktyki edukacyjne z udziałem nauczycieli z ośmiu krajów europejskich, przynosząc trwałe zmiany w podejściu do ekologii i edukacji włączającej. Kategoria Synergia dla edukacji przyniosła z kolei zwycięstwo Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu za projekt „Digital Skills in Farming for Future Agriculture". Jak podkreślili przedstawiciele projektu, jego celem było opracowanie modelu szkolenia zawodowego, wspierającego transformację cyfrową w rolnictwie.

W kategorii Umiejętności cyfrowe laur przypadł Fundacji Małopolska Izba Samorządowa za projekt „Bots and Artificial Intelligence: Developing Competences to Deal with the New Coworkers". Reprezentująca Fundację Aldona Okraszewska podkreśliła: – Ten sukces nie byłby możliwy bez naszych partnerów z Portugalii, Hiszpanii, Włoch, ze Słowenii, z Turcji oraz Polski.

Wyrównywanie szans to obszar, w którym nagrodzono Fundację Społeczną Fair Play za projekt „Sit2Play! Mobilność kadr sportowych dla promowania siatkówki na siedząco w Polsce". Okazuje się, że siatkówka na siedząco

może zmieniać życie osób z niepełnosprawnościami. Magdalena Majewska, koordynatorka projektu i zawodniczka kobiecej kadry siatkówki na siedząco, zwróciła uwagę na główny cel inicjatywy, którym było popularyzowanie tego sportu wśród dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. – Dzięki naszej inicjatywie mogliśmy uczyć się od zagranicznego partnera w Słowenii, jak trenować osoby z niepełnosprawnościami, rozmawiać z rodzicami, rozkładać obciążenia i wiele więcej. Te doświadczenia przenieśliśmy na grunt lokalny, tworząc młodzieżowy klub siatkówki na siedząco w Gdyni – wyjaśniła. Siatkówka na siedząco, choć niszowa, zyskuje w Polsce coraz większą popularność. – W grze siedzimy bezpośrednio na parkiecie i przemieszczamy się za pomocą rąk, co wymaga siły i sprawności. Cieszymy się, że zainteresowanie naszym sportem rośnie – przyznała Majewska. Obecnie w klubie w Gdyni chce trenować coraz więcej osób, co jest zaskakujące nawet dla samych organizatorów.

Dodatkowe wyróżnienie w tej kategorii otrzymała Politechnika Śląska za projekt „SMARTherapy+: Smart Learning for Gait Physiotherapy". Dzięki wykorzystaniu cyfrowych narzędzi edukacyjnych i wirtualnej rzeczywistości projekt umożliwił profesjonalizację kształcenia fizjoterapeutów w zakresie terapii chodu.

Nagrody przyznano również w konkursach EDUinspirator, EDUinspiracje Media, European Language Label (ELL) oraz European Innovative Teaching Award (EITA).

W kategorii Wyrównywanie szans w konkursie EDUinspiracje nagrodzono Fundację Społeczną Fair Play (zdj. 1). Nagrodę Młodego EDUinspiratora odebrała Kinga Piaseczna (zdj. 2), w konkursie EITA statuetkę wręczono Katarzynie Sawickiej z Fundacji Thinking Zone (zdj. 3), a certyfikaty ELL trafiły m.in. w ręce przedstawicieli Uniwersytetu Łódzkiego za projekt „Otwarta Łódź" (zdj. 4)

FOT. ARTUR LIPIŃSKI (10)

Wieczór uświetniły występy artystyczne, w tym muzyczno-taneczny koktajl zaprezentowany przez kwartet smyczkowy Etnosomnia, formację taneczną JDC Agency Andrzeja Starowicza oraz zespół Dizzy Boyz Brass Band. ■

WWW

Więcej na temat wszystkich nagrodzonych, a także wyróżnionych w konkursach na: www.frse.org.pl/aktualnosci/laureaci-konkursow-edukacyjnych-frse-2024

LAUREACI W POZOSTAŁYCH KONKURSACH

EDUinspirator

Aleksandra Kurowska-Susdorf, nauczycielka języka angielskiego ze Społecznej **Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Wejherowie** [więcej o laureatce na s. 52]

Młody EDUinspirator

Kinga Piaseczna, wolontariuszka z Fundacji My Future, studentka geodezji i kartografii

EDUinspiracje Media

Zwycięzcy w kategoriach:
Wywiad: **Karolina Magiera-Wróbel**
Reportaż: **Aleksandra Wojtaszek z redakcji „Tygodnika Powszechnego"**
Publicystyka: **Jędrzej Winiecki z redakcji „Polityki"**
Materiał studencki: **Paulina Martyniuk**

European Innovative Teaching Award (EITA)

Zwycięzcy z kategoriach:
Szkoły podstawowe: **Fundacja Thinking Zone** za projekt „Let's Teach Critical Thinking"
Szkoły ponadpodstawowe: **Zespół Szkół Agrotechnicznych i Ogólnokształcących im. Józefa Piłsudskiego w Żywcu** za projekt „Be a Buddy Not a Bully"
Szkoły branżowe i techniczne: **Fundacja Ponad Granicami** za projekt „Stress-Resistance: Preventing Professional Burnout of Firefighters"

European Language Label (ELL)

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za projekt „Majority and Minority Languages in School Environment: Helping Teachers, Students, and Parents"
Intercultural Education Consulting Beata Mirecka--Jakubowska, Opole, za projekt „Connected Learning: Implementing International Intercultural Online Student Collaboration Focused on 21st Century Skills"
I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie za projekty „Aus der Vergangenheit lernen und gemeinsam Brücken in die Zukunft bauen" i „#Stolen Memory".
Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny za projekt „Otwarta Łódź" [więcej na s. 24]
Zespół Szkół nr 24 im. Mariana Rejewskiego w Bydgoszczy za projekt „Love Music, Love Yourself!"

Wrześniowa powódź zabrała im domy, ale też klasy i szkolne budynki. FRSE wspiera MEN w organizacji Zielonych szkół dla uczniów dotkniętych tragedią

Dla

Alina Gierak – korespondentka FRSE

Jesteśmy małą szkołą w małej miejscowości. U nas powódź dotknęła każdą rodzinę – mówi Agata Kulczak, dyrektorka Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Żelaźnie w Kotlinie Kłodzkiej. Wskutek ulewnych opadów we wrześniu zalany został cały parter placówki, nie można więc było prowadzić zajęć. Propozycja wyjazdu na Zieloną szkołę przyszła w samą porę. – Chcieliśmy zabrać dzieci z tego kataklizmu, a rodzicom dać czas na posprzątanie domostw – podkreśla Agata Kulczak.

Poczucie bezpieczeństwa

Pomysł organizacji Zielonych szkół dla dzieci z placówek dotkniętych powodzią narodził się w Ministerstwie Edukacji Narodowej – został ogłoszony już 19 września. Zadanie pośredniczenia między placówkami z Kotliny Kłodzkiej, Opolszczyzny czy Kotliny Jeleniogórskiej a ośrodkami chcącymi przyjąć uczniów powierzono Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Na uruchomionej przez FRSE stronie internetowej „Zielone Szkoły dla Powodzian" placówki dotknięte kataklizmem mogły zgłaszać swoje zainteresowanie udziałem w projekcie, w tym samym miejscu rejestrowali się właściciele ośrodków wypoczynkowych i hoteli, gotowych do bezpłatnego goszczenia dzieci. Akcja realizowana we współpracy z kuratoriami oświaty ruszyła w zaledwie kilka dni po jej ogłoszeniu i miała potrwać co najmniej do końca grudnia. Organizacją transportu dzieci zajęły się Grupa PKP oraz Fundacja PKO.

W ramach inicjatywy „Zielone Szkoły dla Powodzian"
na 46 turnusów
wyjechało dotąd
2600 uczniów
z 37 szkół.
Zaplanowano jeszcze cztery turnusy
dla 179 uczniów*

* dane na 25.11.2024 r.

małych powodzian

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (2)

Do dzieci przebywających na Zielonych szkołach wyruszyło Mobilne Centrum Edukacyjne FRSE. W warsztatach nowoczesnych technologii uczestniczyli m.in. uczniowie, którzy wyjechali do Giżycka

Judo i gwiazdy

Na Zielone szkoły wyjeżdżali uczniowie często straumatyzowani: powódź zabrała im domy, zabawki, podręczniki. Pobyt w atrakcyjnych miejscach pozwalał im oderwać się od tragedii i inspirował do podejmowania działań, w trakcie których mogli zapomnieć o powodzi. Na przykład uczniowie z Żelazna w ramach przedsięwzięcia, które realizuje FRSE, dwukrotnie wyjeżdżali na Zielone szkoły do luksusowych hoteli sieci Arche w Nałęczowie i Łochowie. – Dla małych powodzian otworzyliśmy wszystkie nasze hotele. Podczas tygodniowego pobytu dzieci korzystały z dostępnych udogodnień – mówi Aneta Kaniewska z sieci hoteli Arche.

Ośrodki, w których zorganizowano Zielone szkoły, zadbały o to, by dzieci spędziły wyjątkowy czas. – Były zajęcia z judo, rozgrywki tenisa stołowego, spacery nad Bałtykiem i spotkanie z lekkoatletką Angeliką Cichocką – wylicza Aurelia Bekisz, kierowniczka Centralnego Ośrodka Sportu w Cetniewie.

Na Zielonej szkole było tam 109 uczniów ze Szkoły Podstawowej z Ołdrzychowic Kłodzkich. – Wyjechaliśmy dwa tygodnie po powodzi. Rzeka Biała Lądecka spustoszyła naszą wieś – opowiada Katarzyna Janoch-Sito, wicedyrektorka placówki. – Ten wyjazd był bardzo ważny dla dzieci. Przekonały się, że nie zostały same, że dba o nie cała Polska. Powodzi długo nie zapomną, ale dzięki wyjazdowi mogły szybciej odnaleźć radość i oderwać się od trudnych przeżyć. Zmieniły klimat, poznały nowe miejsca, zżyły się ze sobą – wylicza zalety Zielonych szkół Katarzyna Janoch-Sito. Podkreśla też znakomitą organizację wyjazdu. Dotarcie z Kotliny Kłodzkiej do Cetniewa (600 km) było sporym wyzwaniem logistycznym, ale świetnie spisali się pracownicy PKP Intercity i Polregio. – Na każdym kroku czuliśmy wparcie – dodaje wicedyrektorka SP z Ołdrzychowic Kłodzkich.

Do akcji goszczenia małych powodzian włączył się też Centralny Ośrodek Sportu w Giżycku, który od początku akcji do 25 listopada przyjął 640 uczniów. – Imponowało im, że trenują w tym samym miejscu, co olimpijczycy. Chcieliśmy, by zarazili się aktywnością, działaniem w grupie – zaznacza Dorota Łabuz z COS w Giżycku.

W ośrodku od 7 do 13 października przebywali uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Kamieńcu Ząbkowickim. W tej miejscowości całkowicie zalane zostały gospodarstwa i domy. Gdy tylko woda opadła, wszyscy ruszyli do sprzątania, tymczasem dzieci... odpoczywały nad jeziorem. Na Facebooku relacjonowały, jak ćwiczyły boks i karate, odwiedziły zamek Ryn, uczyły się podstaw survivalu. Wróciły do domów naładowane dobrą energią.

Tak długo, jak będzie trzeba

Wskutek wrześniowej powodzi na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie remontu wymaga ok. 200 placówek. Oznacza to, że w wielu miejscowościach uczniowie szybko nie wrócą do normalnej nauki – będą, jak w Żelaźnie, uczyć się w tymczasowych budynkach z kontenerów lub przy równolegle trwających remontach. Minister Nowacka zapewnia, że MEN jest przygotowane do organizacji Zielonych szkół dla dzieci tak długo, jak długo będą potrzebowały pomocy. ■

WWW

Więcej o Zielonych szkołach: www.frse.org.pl/zielona-szkola

Znajdź swój

By poznać szczegóły oferty unijnych programów edukacyjnych, nie trzeba jechać ani dzwonić do Warszawy. Poznajcie nową sieć Regionalnych Punktów Informacyjnych!

Joanna Kowalczyk – ekspertka FRSE

Regionalne Punkty Informacyjne (RPI) zostały wyłonione 29 października br. na podstawie konkursu ogłoszonego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE). Z ponad 60 zgłoszeń FRSE wybrała 23 instytucje (w tym dziesięć nowych), których celem będzie docieranie z informacją o programach UE we wszystkie regiony Polski – także do mniejszych miejscowości, w których do tej pory nie korzystano z takich programów jak Erasmus+ i Europejski Korpus Solidarności (EKS) czy Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego.

Punkty będą odgrywać kluczową rolę w promowaniu rozwoju edukacji międzynarodowej, oferując pomoc instytucjom, nauczycielom, studentom, organizacjom pozarządowym i przedsiębiorcom. Regionalne Punkty Informacyjne będą nie tylko informować o programach i możliwościach, ale także organizować spotkania (co najmniej dwa w roku) oraz budować sieci współpracy instytucji i organizacji. Głównym celem tych działań jest inspirowanie do angażowania się w międzynarodowe inicjatywy edukacyjne oraz wspieranie rozwoju kompetencji.

Całkiem nowe możliwości

Dlaczego instytucje z całej Polski zdecydowały się wejść do sieci RPI? Halina Pilarz z Kuratorium Oświaty w Opolu zauważa, że pełnienie funkcji RPI FRSE pozwala jej instytucji realizować satysfakcjonujące zadania oraz umożliwia organizację konferencji i warsztatów. Dzięki RPI w Opolu nauczyciele i dyrektorzy szkół z regionu mają okazję uczestniczyć w szkoleniach i poznać programy Erasmus+, eTwinning czy EKS. – Doceniam możliwość współpracy z FRSE i indywidualne podejście jej pracowników do realizacji naszych pomysłów – podkreśla Pilarz.

W 2025 roku w gronie RPI dalej działać będzie Kuratorium Oświaty w Szczecinie. Instytucja ta w minionych latach wyróżniała się zaangażowaniem – zwyciężyła w konkursie EDUinspiracje 2020, zdobywając nagrodę w kategorii „Informacja europejska i RPI". Był to dowód na wysoką jakość działań oraz zaangażowanie w popularyzację międzynarodowych programów europejskich. Nagroda wpłynęła na renomę kuratorium, co pomogło przyciągnąć jeszcze większą liczbę osób zainteresowanych udziałem w międzynarodowych projektach. Prędzej czy później przełoży się to na liczbę zaakceptowanych projektów z zachodniego Pomorza. Jak podkreślają przedstawiciele RPI w Szczecinie, dzięki spotkaniom informacyjnym nauczyciele i uczniowie mają możliwość lepszego przygotowania się do udziału w międzynarodowych programach.

Od technologii po języki

Regionalne Punkty Informacyjne to także miejsca wdrażania innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Przykładem mogą być działania RPI w Koninie, gdzie organizowane są warsztaty z programowania w ramach Mobilnego Centrum Edukacyjnego FRSE. Uczestnicy mają możliwość rozwijania umiejętności, które stają się coraz bardziej pożądane na rynku pracy. – Od początku naszej działalności w 2019 roku zainteresowanie RPI w Koninie systematycznie rośnie – mówi przedstawiciel miejscowego Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego.

Nowe technologie są tematem spotkań organizowanych również przez inne instytucje należące do sieci. Podczas grudniowej konferencji w Kielcach, jednym z tematów dyskusji była rola eTwinningu

punkt oparcia

REGIONALNE PUNKTY INFORMACYJNE FRSE

1. Dolnośląska Federacja Organizacji Pozarządowych – Wrocław
2. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. W. Witosa w Mokrzeszowie
3. Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy
4. Zespół Szkół Chemicznych im. Ignacego Łukasiewicza w Bydgoszczy
5. OIC POLAND Fundacja Akademii WSEI w Lublinie
6. Fundacja Sempre a Frente w Lublinie
7. Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Gorzowie Wielkopolskim
8. Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wielkopolskim
9. Kuratorium Oświaty w Łodzi
10. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
11. Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu
12. Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli
13. Kuratorium Oświaty w Opolu
14. Zespół Szkół Technicznych w Mielcu
15. Stowarzyszenie Youth Human Impact w Łomży
16. Klub Sportowy Beniaminek 03 w Starogardzie Gdańskim
17. Pomorski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku
18. Creativity Works Europe w Kielcach
19. Kuratorium Oświaty w Kielcach
20. Kuratorium Oświaty w Olsztynie
21. Kuratorium Oświaty w Poznaniu
22. Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie
23. Kuratorium Oświaty w Szczecinie

i Erasmusa+ w kształtowaniu cyfrowych kompetencji nauczycieli i uczniów. Inne podobne spotkania poświęcone były np. rozwojowi kompetencji językowych i wpływowi mobilności na rozwój umiejętności w tym zakresie.

Wszystkie spotkania i konsultacje organizowane przez RPI będą bezpłatne i otwarte dla każdego zainteresowanego. W siedzibach instytucji należących do sieci będzie też można otrzymać publikacje Wydawnictwa FRSE – w tym aktualny numer „Europy dla Aktywnych”. ■

WWW

Więcej o Regionalnych Punktach Informacyjnych na: www.frse.org.pl/rpi

Sześć lat sukcesów

FOT. SIGURDUR GUNNARSSON

Prawie 330 projektów edukacyjnych, ponad 300 instytucji partnerskich z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, 537 rezultatów – tak w ciągu ostatnich sześciu lat Program Edukacja zmieniał polską oświatę i szkolnictwo wyższe

Justyna Szymanik – ekspertka FRSE

Zadaniem Programu Edukacja wdrażanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji było kształtowanie spójnego systemu edukacyjnego dostosowanego do zmian społecznych i ekonomicznych oraz budowanie efektywnych partnerstw instytucjonalnych. 5 grudnia 2024 r. w Warszawie podsumowano jego działalność.

Jak Program Edukacja realizowany w ramach Funduszy EOG przyczynił się do zmniejszenia różnic społeczno-ekonomicznych oraz do wzmocnienia współpracy między Polską a Norwegią, Islandią i Liechtensteinem (zwanymi Państwami-Darczyńcami)?

– Oferta programu stwarzała ogrom możliwości i to zdecydowało o jego sukcesie. Dzięki temu zmiana dotarła tam, gdzie była najbardziej oczekiwana: do szkół, uczelni, organizacji pozarządowych, jednostek samorządowych – mówi Alina Prochasek, członkini zarządu FRSE.

Ponad **53,5 tys.** – tyle osób skorzystało z różnych form wsparcia w ramach programu

– Przekrój beneficjentów, instytucji partnerskich oraz samych tematów projektów był bardzo duży – ocenia.

Wyzwania w dobie kryzysu

Dzięki wsparciu Państw-Darczyńców i otwartej formule program był w stanie odpowiadać na zmieniające się realia. Na przykład gdy wybuchła pandemia, w wyniku czego mobilności studenckie i akademickie zostały ograniczone, a wiele partnerstw wstrzymano, w programie wydłużono realizację projektów i wdrożono zdalne formy współpracy.

Program Edukacja okazał się skuteczny także w obliczu tak niespodziewanych trudności, jak inwazja Rosji na Ukrainę, która wymusiła modyfikację działań. W 2022 r. w odpowiedzi na kryzys uchodźczy wdrożono program wsparcia dla ukraińskich dzieci i ich matek, organizując 29 wakacyjnych warsztatów edukacyjnych [pisaliśmy o tym w nr. 3/2022, s. 70–71]. – Jesteśmy wdzięczni, że dzięki mobilizacji pracowników FRSE i organizacji pozarządowych ponad 2800 osób, w tym 1700 dzieci, otrzymało pilną pomoc – mówi Liliana Budkowska, dyrektor Biura Programów Zewnętrznych FRSE.

Fundusz Współpracy Dwustronnej

Jednym z kluczowych celów Programu Edukacja było wzmacnianie współpracy między Państwami-Darczyńcami a Polską. W odpowiedzi na wyzwania związane z ograniczoną liczbą partnerów z Państw-Darczyńców, uruchomiono platformę współpracy bilateralnej, z której dotychczas skorzystało prawie 500 użytkowników. Aż 259 zrealizowanych projektów opierało się na współpracy z partnerami z Norwegii, Islandii i Liechtensteinu, 101 inicjatyw zrealizowano z partnerami islandzkimi, 193 z instytucjami z Norwegii, a w czterech przypadkach udało się nawiązać współpracę z podmiotami z Liechtensteinu. Siedem wydarzeń bilateralnych, m.in. dla operatorów programów edukacyjnych z całej Europy, umożliwiło wymianę doświadczeń i dobrych praktyk. Wzięło w nich udział ponad 500 uczestników z Państw-Darczyńców. Wzmocnienie relacji widoczne będzie jeszcze długo po zakończeniu obecnej perspektywy finansowej.

Rezultaty i wyróżnienia

Program Edukacja to także setki rezultatów pracy intelektualnej. W ramach projektów opracowano podręczniki, programy nauczania, narzędzia edukacyjne. Powstały m.in. programy studiów, scenariusze lekcji, pomoce dydaktyczne, narzędzia diagnozowania kompetencji, programy szkoleniowe.

Kilkanaście projektów realizowanych w ramach programu otrzymało wyróżnienia. Przykładem może być „COMMUNE SENSE" zainicjowany przez LXIX Liceum Ogólnokształcące w Warszawie, który zdobył I miejsce w konkursach Warszawska Nagroda Edukacji Kulturalnej 2023 oraz #EduStories (2023). Celem przedsięwzięcia było zaprezentowanie osobistych sukcesów uczestników działań projektowych w formie opowieści. Bo Program Edukacja to znacznie więcej niż liczby. To historie ludzi, których życie zmieniło się na lepsze. To oni są bohaterami programu, niosąc zmianę do swoich szkół i środowisk. ■

Z lewej: zdjęcie z realizacji wielokrotnie nagradzanego projektu „COMMUNE SENSE", poniżej: podsumowanie Programu Edukacja zorganizowane 5 grudnia 2024 r. w Warszawie

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

PROGRAM EDUKACJA W LICZBACH

Od momentu uruchomienia programu w 2019 roku zrealizowano:

- **71** wizyt studyjnych w Islandii i Norwegii dla kadry nauczycielskiej i akademickiej
- **29** szkoleń w Polsce prowadzonych przez trenerów z Państw-Darczyńców
- **58** projektów na rzecz rozwoju kształcenia zawodowego
- **45** mobilności, w ramach których ponad 530 studentów oraz pracowników uczelni mogło zdobywać doświadczenia za granicą
- **83** projekty współpracy między polskimi instytucjami edukacyjnymi a instytucjami z Państw-Darczyńców

Dzięki tym działaniom z różnych form wsparcia skorzystało ponad 53,5 tys. osób. Pomagał im w tym Zespół Programu Edukacja w FRSE, który poprowadził prawie 90 szkoleń, konferencji, warsztatów i webinarów dla ponad 3 tys. uczestników.

Kluczem jest język

– Ludwig Wittgenstein napisał: „Granice mojego języka to granice mojego świata". My postanowiliśmy te granice przesunąć – mówi dr Monika Tosik z Uniwersytetu Łódzkiego, laureatka ELL 2024 za projekt „Otwarta Łódź"

Czy Łódź to miasto otwarte?
Na pewno stara się takim być i efekty tych starań widać. W naszym projekcie uczestniczyli przedstawiciele kilkudziesięciu narodowości, którzy przyjechali do nas z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Tu znaleźli swój dom, tymczasowo bądź na stałe. Łódź ma w końcu tradycję miasta czterech kultur i stara się ją podtrzymywać.

A zdarzyło się pani pomóc obcokrajowcowi w jakiejś sytuacji?
Robię to niemalże codziennie, bo od kilkunastu lat jestem wydziałowym koordynatorem ds. programu Erasmus+ i studenci zagraniczni przychodzą do mnie z najróżniejszymi problemami. W zeszłym miesiącu rozwiązywałam m.in. kwestię zgubionego paszportu, pomagałam też szukać okulisty czy interpretować wizę. Zdarza mi się też interweniować jako tłumaczka.

Czy właśnie po takich sytuacjach pojawił się pomysł na realizację projektu „Otwarta Łódź"?
Tak, narodził się ze świadomości, jak ważny jest język, który przecież tworzy rzeczywistość społeczną i relacje z innymi, oraz ze wcześniejszych doświadczeń. Kilka lat temu koordynowałam polską część europejskiego projektu „C.O.N.T.A.C.T.", w ramach którego prowadziliśmy szkolenia dla szkół, pracowników mediów oraz funkcjonariuszy policji. Podczas spotkań doszliśmy

Projekt **„Otwarta Łódź"** został sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, III Osi Priorytetowej: Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, w zakresie Działania: Kompetencje w szkolnictwie wyższym. Celem projektu realizowanego przez Uniwersytet Łódzki w konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju była integracja cudzoziemców funkcjonujących na łódzkim rynku pracy oraz zwiększenie kompetencji językowo-kulturowych pracowników sektora publicznego będących na pierwszej linii kontaktu z cudzoziemcami. Czas trwania projektu: 1.01.2019 r. – 30.06.2022 r. Budżet: 779 289,73 zł

dr Monika Tosik, adiunkt w Zakładzie Pragmatyki Uniwersytetu Łódzkiego, językoznawca, badacz komunikacji. Autorka licznych publikacji z zakresu analizy dyskursu i pragmatyki

do wniosku, że brak znajomości języka i akceptacji różnic kulturowych przekłada się na aspekty życia zawodowego i społecznego.

W projekcie „Otwarta Łódź" język miał być narzędziem służącym integracji i zwiększeniu poczucia bezpieczeństwa cudzoziemców mieszkających i pracujących w Łodzi…
Jeden z filozofów języka Ludwig Wittgenstein napisał kiedyś: „Granice mojego języka to granice mojego świata". My postanowiliśmy wspólnie te granice przesunąć. Stworzyliśmy projekt oparty na trzech filarach: komunikacja – wiedza – bezpieczeństwo, zakładając, że staną się one gwarantem skutecznej integracji.

A jak te założenia wyglądały w praktyce?
Doświadczeni dydaktycy z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego prowadzili dla cudzoziemców zajęcia z języka polskiego oraz kultury polskiej, a funkcjonariusz policji – warsztaty dotyczące kwestii prawno-administracyjnych i bezpieczeństwa. Z kolei działania skierowane do policjantów, straży miejskiej i urzędników miały umożliwić tym grupom skuteczniejszą komunikację z cudzoziemcami poprzez rozwój umiejętności językowych oraz kompetencji międzykulturowych. W obu przypadkach stworzyliśmy podręczniki.

Jakie było zainteresowanie inicjatywą?
Ogromne. Projekt objął 337 cudzoziemców i 201 pracowników instytucji pracujących na co dzień z obcokrajowcami.

A jakie przemyślenia z tych działań wyciągnęła pani dla siebie?
Poszerzenie granic języka to przesuwanie granic naszego świata. Zobaczyłam to na własne oczy podczas kursów w ramach „Otwartej Łodzi". W Afryce Wschodniej, w której prowadzę badania, jest takie powiedzenie w swahili *Mtu ni watu* [tłum. Człowiek to ludzie], które oddaje ideę wspólnoty i jej roli w naszym życiu, wspólnoty, w której każdy ma swoje miejsce i zadanie. Język pozwala taką wspólnotę tworzyć.

Rozmawiał **Maciej Zasada** – korespondent FRSE

WWW

Wypracowane w projekcie materiały dostępne są na: www.otwartalodz.uni.lodz.pl.

European Language Label (Europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych) to certyfikat jakości w edukacji językowej będący wyróżnieniem za innowacyjne techniki kształcenia oraz promujący osiągnięcia metodyczne i dydaktyczne. W Polsce przyznawany jest w jednej kategorii konkursowej: za projekt językowy realizowany pod opieką koordynatora w instytucji edukacyjnej. Więcej: ell.org.pl

Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego. Zakończenie jednej z edycji szkolenia dla funkcjonariuszy policji

FOT. BARTOSZ BURSKI, BIURO PROMOCJI I KOMUNIKACJI WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO UŁ

Well-being na politechnice

Nie samą nauką Politechnika Gdańska żyje. W przerwach warto zadbać o samopoczucie. Oto projekt, który zmienia życie całej społeczności akademickiej, promując zrównoważony dobrostan

Justyna Michalkiewicz – korespondentka FRSE

Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej (PG). Wpadam tam zdyszana, chwilę spóźniona. Choć na wydziale jest sporo ludzi, bez problemu rozpoznaję osoby, z którymi jestem umówiona. Widzę dwie uśmiechnięte kobiety, od których bije dobra energia. Witamy się, wchodzimy do windy i zaczynamy rozmawiać, a ja utwierdzam się w przekonaniu, że projekt, który prowadzą, musi być wyjątkowy. – Jest bardzo wdzięczny. Przyciąga samych dobrych ludzi – potwierdza dr hab. inż. Małgorzata Zięba, jego inicjatorka i koordynatorka.

Owocowe czwartki to za mało

„Sustainable Well-being – education for personal, professional and planetary well-being" to inicjatywa PG realizowana z trzema partnerami: litewskim, niemieckim i fińskim. Jej celem jest promowanie dobrostanu w kontekście osobistym, zawodowym i całej planety poprzez edukację oraz wdrażanie zasad well-being w codziennym życiu. – Wcześniej, w podobnym składzie, pracowaliśmy nad innym projektem, poświęconym zrównoważonemu zarządzaniu, więc pomysł na „Sustainable..." zrodził się naturalnie, jako potrzeba pogłębienia tematu. Troska o samych siebie jest brakującym ogniwem w edukacji i w życiu w ogóle. Bo jak możemy dobrze zaopiekować się innymi aspektami, np. pracą zawodową czy planetą, gdy zaniedbujemy samych siebie? – pyta dr hab. inż. Małgorzata Zięba.

Twórczynie projektu podkreślają, że dobrostan pracowników czy – jak w przypadku Politechniki – studentów i kadry akademickiej ma kluczowe

Projekt koordynowany przez Politechnikę Gdańską i realizowany we współpracy z partnerami strategicznymi: Turku University of Applied Sciences (Finlandia), Kaunas University of Technology (Litwa) oraz Education Mobility Grid GbR (Niemcy).
Partner stowarzyszony: Steinbeis School of Sustainable Innovation and Transformation, Niemcy.
Czas trwania projektu:
01.09. 2023 r. – 31.08.2026 r.
Kwota dofinansowania: 400 000 euro
www.wellbeing4sustainability.eu

Dr hab. inż. Małgorzata Zięba (z prawej) i dr inż. Magdalena Fabjanowicz prezentują plakat promujący projekt na kongresie leśnym w Druskiennikach na Litwie

FOT. ARCHIWUM POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

znaczenie, bo przekłada się bezpośrednio na efektywność organizacji. – Dzisiaj już nie wystarczą owocowe czwartki czy darmowa siłownia, liczy się kompleksowe podejście – mówi mgr inż. Mariusz Krzyżanowski, dyrektor administracyjny Wydziału Zarządzania i Ekonomii PG. – Wsparcie psychologiczne, wartościowe szkolenia czy przestrzeń na relaks dają pracownikowi poczucie spełnienia, a to przekłada się na większą satysfakcję z pracy. Projekt, do którego współtworzenia zaprosiła nas dr hab. inż. Małgorzata Zięba, bazuje właśnie na takim holistycznym podejściu i doskonale wpasowuje się w działania naszej uczelni – dodaje.

Sesja na hamaku

Praca nad projektem jest czasochłonna, ale bardzo przyjemna, ponieważ część praktyk można przetestować na sobie. Na przykład sesję relaksacyjną, podczas której prowadzi nas kojący głos coacha (a my bujamy w hamaku i medytujemy), albo leśne kąpiele, czyli uważne spacery po lesie. Po takich aktywnościach nasza efektywność na uczelni czy w pracy może być zdecydowanie wyższa. – Zacznijmy od drobnych rzeczy. Wystarczy wyjść na łąkę w pobliżu, pospacerować po parku albo po prostu poleżeć na trawie. Nie możemy traktować czasu dla siebie jako kolejnego żmudnego zadania w kalendarzu. Nie narzucajmy sobie na przykład stu kilometrów na rowerze, jeżeli tego nie lubimy. To ma być coś, co nas uskrzydli – mówi członkini zespołu projektowego dr inż. Magdalena Fabjanowicz.

Bardzo istotna okazała się współpraca z zagranicznymi partnerami projektu. Każda z instytucji wniosła unikalne metody dbania o siebie, co zainspirowało pozostałych partnerów. Finalnie powstaną trzy rezultaty: program nauczania (już dostępny na stronie projektu), moduły i materiały e-learningowe oraz praktyczny przewodnik dla każdego. Materiały będą wdrażane do programu studiów na Politechnice jako elementy przedmiotów oraz przedmioty wybieralne, a być może również jako przedmiot obowiązkowy, obejmujący wszystkie obszary badawcze: dobrostan osobisty, zawodowy i planetarny.

W ramach prac nad kursem e-learningowym każdy z partnerów organizuje – zdalnie lub stacjonarnie – tak zwane sesje kokreacyjne, podczas których będzie zasięgać opinii grup docelowych i tworzyć materiały dopasowane do potrzeb odbiorców. Dodatkowo partnerzy prowadzą też działania promujące projekt i współtworzą blog.

Efektywnie i uważnie

Z uczelni wychodzę z mocnym postanowieniem, by przestać się spieszyć i lepiej dbać o siebie. – Każdy z nas ma tyle samo czasu w ciągu doby, więc warto zastanowić się, jak go efektywnie wykorzystać – przekonuje mnie na koniec dr hab. inż. Małgorzata Zięba. – Może warto zacząć od ściągnięcia aplikacji, która pokaże nam, ile czasu spędzamy w mediach społecznościowych, a potem spróbujmy część tego czasu przeznaczyć na krótki, uważny spacer. Tylko tyle i aż tyle. Nawet najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku – dodaje. ■

Jak nie dać się wyeliminować robotom i sztucznej inteligencji oraz budować wspólne środowisko pracy? Odpowiedź przynosi międzynarodowy projekt „BAI"

Aldona Okraszewska, Jacek Kwiatkowski – Fundacja Małopolska Izba Samorządowa

W miarę, jak sztuczna inteligencja (AI) i inne zaawansowane technologie przenikają coraz intensywniej do naszej sfery zawodowej, a część działań człowieka zastępują roboty, zmianom ulegają sama forma i charakter pracy. Najprawdopodobniej jeszcze przez jakiś czas w niektórych zadaniach (np. wymagających krytycznego myślenia, kreatywności) będą się sprawdzać kompetencje czysto ludzkie, w innych (czynności powtarzalne, przewidywalne) – lepiej poradzą sobie maszyny. Coraz częściej jednak praca będzie miała charakter hybrydowy – łączący kompetencje ludzi i maszyn. Wiodące firmy już wiedzą, że nowoczesne technologie są najbardziej efektywne nie wtedy, gdy zastępują działania człowieka, ale gdy je uzupełniają.

Maszyny i ludzie

A jacy pracownicy najlepiej odnajdą się na rynku kształtowanym przez procesy automatyzacji? Najpewniej tacy, którzy – bazując na kompetencjach poznawczych, społecznych i technicznych (w tym cyfrowych) – będą potrafili dostosowywać profil swoich umiejętności do szybko zmieniających się warunków i oczekiwań pracodawców.

Czas botów, AI... i człowieka

Odpowiedzią na wyzwania zawodowe wynikające z transformacji cyfrowej i zawrotnego tempa rozwoju nowych technologii, zwłaszcza AI, jest projekt „BAI – Bots and Artificial Intelligence: developing competences to deal with the new coworkers" (z ang. Boty i sztuczna inteligencja: rozwijanie umiejętności wykorzystywania sztucznej inteligencji w miejscu pracy). Zrealizowało go siedem organizacji z Polski, Hiszpanii, Portugalii, Słowenii, Turcji i Włoch, korzystając ze wsparcia programu Erasmus+ (edycja 2021) w sektorze Kształcenie i szkolenia zawodowe. Polskim partnerem była Fundacja Małopolska Izba Samorządowa.

Celem projektu było nie tylko zwiększenie świadomości społecznej na temat wpływu sztucznej inteligencji i robotyki na rynek pracy, ale też przygotowanie obecnych i przyszłych pracowników do radzenia sobie z wyzwaniami. Zwłaszcza tych na stanowiskach niezwiązanych z nowoczesnymi technologiami oraz w zawodach podatnych na zmiany spowodowane automatyzacją/transformacją cyfrową w perspektywie krótko- i średnioterminowej.

W efekcie międzynarodowej współpracy powstał raport „Studia Przypadków BAI: Implikacje botów i sztucznej inteligencji w nowych środowiskach pracy", oparty na międzysektorowej analizie przypadków, w których roboty i/lub sztuczna inteligencja współdziałają z człowiekiem. Raportowi towarzyszą krótkie filmiki wideo (ang. *video testimonials*) prezentujące, jak miejsca pracy zmieniły się w wyniku włączenia sztucznej inteligencji lub robotów (www.youtube.com/@baiproject). Filmiki są dostępne w siedmiu językach.

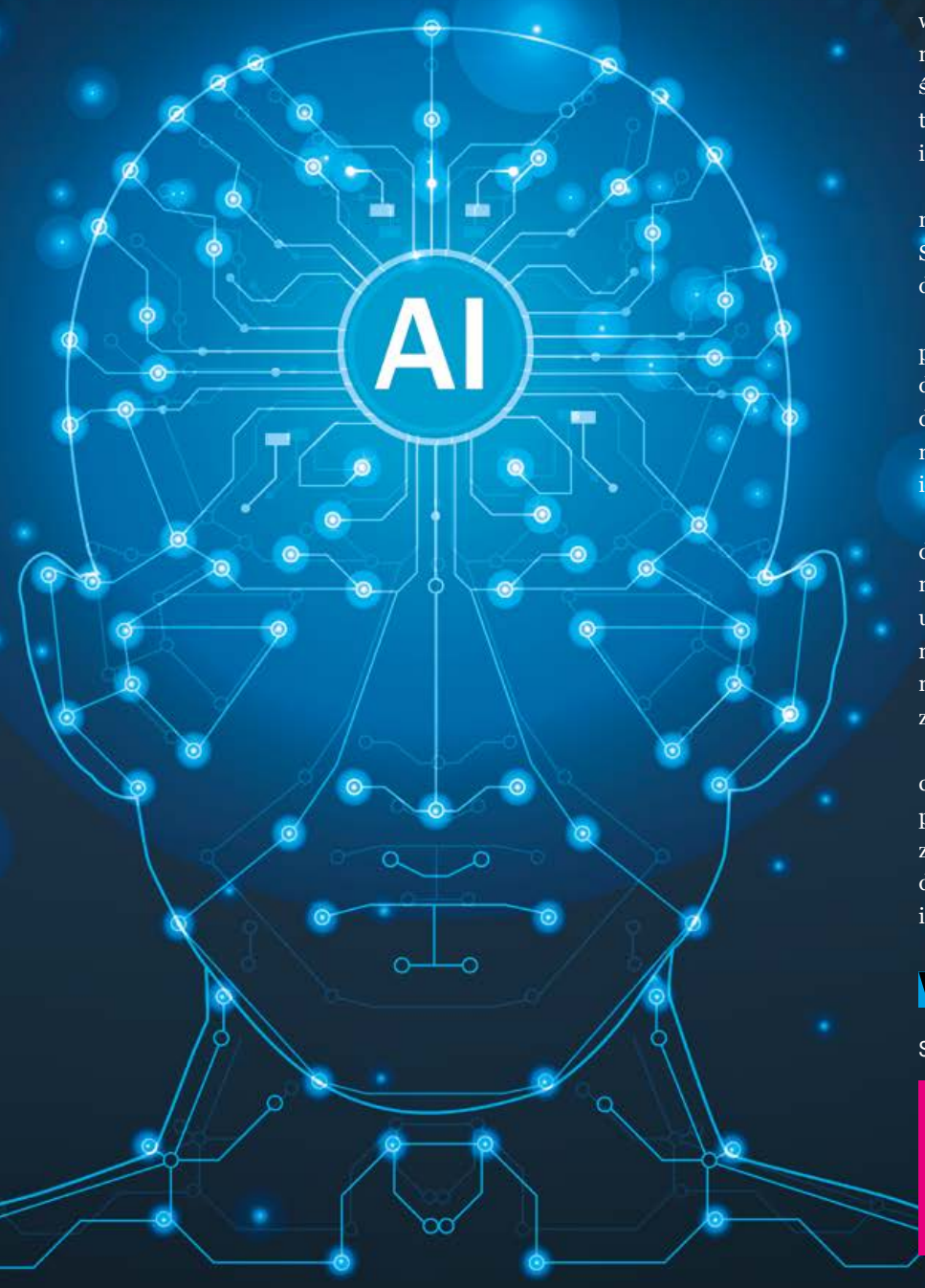

Aby nie zostać z tyłu

Rezultatem projektu jest też szkolenie online w zakresie znajomości sztucznej inteligencji i kluczowych umiejętności miękkich, skierowane przede wszystkim do pracowników najbardziej podatnych na wykluczenie związane z transformacją cyfrową. Szkolenie pozwala rozwinąć wiedzę oraz zdolności niezbędne do funkcjonowania w środowisku pracy wspólnie z robotami i AI. Całość składa się z czterech modułów: Robotyka i sztuczna inteligencja, Nowe środowiska pracy, Umiejętności miękkie w zdigitalizowanym środowisku pracy, Integracja botów i sztucznej inteligencji w środowisku pracy.

Kurs jest otwarty i nieodpłatny, dostępny na stronie projektu „BAI" (www.baiproject.eu/pl/szkolenie). Samodzielny dobór modułów daje możliwość zindywidualizowania nauki.

Na platformie BAI znajduje się również specjalna przestrzeń (wymagająca rejestracji), przeznaczona dla trenerów, edukatorów, menedżerów, w której dostępne są wszystkie moduły szkolenia BAI w formacie prezentacji, tak by umożliwić wykorzystanie ich w różnorodnych działaniach edukacyjnych.

Szkolenie, jak i wszystkie zasoby platformy dają możliwość zapoznania się ze skomplikowanym tematem w prostej i przejrzystej formie. Dla użytkowników platformy, szczególnie tych, którzy na co dzień nie mają dużej styczności z nowoczesnymi technologiami, może to być początek przygody ze sztuczną inteligencją i robotyką.

Świadomość, jak bardzo rynek pracy i społeczeństwo zmieniają się pod wpływem rewolucji przemysłowej związanej z rozwojem AI, robotyzacją, internetem rzeczy itd., sprawia, że gotowość do ustawicznego dokształcania się powinna być immanentną cechą współczesnego pracownika. ■

WWW

Strona projektu „BAI" Kanał projektu „BAI" na YouTube

To idzie młodość!

Nastolatkowie z Polski i Ukrainy przez tydzień nie tylko zgłębiali znaczenie samorządności, ale także zorganizowali wspólny koncert w sali Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Giżycku

Aleksandra Fandrejewska – korespondentka FRSE

Koncert był punktem kulminacyjnym wrześniowego spotkania młodzieży z Polski i Ukrainy w schronisku młodzieżowym „Zofiówka" w Rynie (woj. warmińsko-mazurskie, powiat giżycki). W projekcie edukacyjnym „Polak i Ukrainiec – młodzi obywatele demokratycznych państw" wzięło udział 15 nastolatków ze Szkoły Sztuk w Krzemieńcu na Ukrainie i 15 uczniów technikum z Zasadniczej Szkoły Zawodowej (ZSZ) w Giżycku. Wszyscy w wieku od 14 do 17 lat.

„Hej, sokoły"

Program artystyczny wymyśliła i zaprezentowała młodzież ze Szkoły Sztuk w Krzemieńcu. 19 września na scenie pojawili się młodzi muzycy z Ukrainy grający na: fortepianie, skrzypcach, flecie, fagocie, saksofonach, gitarze i na bandurze. W finale koncertu Ukraińcy – wspólnie z polską młodzieżą ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (4)

Na scenie w szkole muzycznej w Giżycku zaprezentowali się młodzi muzycy z Ukrainy grający na fortepianie, skrzypcach, flecie, fagocie, saksofonach i na bandurze

-Wychowawczego z Giżycka – zaśpiewali piosenkę „Hej, sokoły". Na scenie pojawiło się wówczas 35 nastolatków, a kilkoro z nich miało w rękach własnoręcznie zrobione instrumenty z najprostszych kuchennych sprzętów. O tym, jak udał się koncert, młodzież rozmawiała w schronisku w Rynie do późnych godzin nocnych...

Czy masz wpływ na otoczenie?

– Ciekawe było już samo pisanie projektu – zauważa Małgorzata Czopińska, dyrektorka Powiatowego Zespołu Obsługi Szkół i Placówek Oświatowych w Giżycku. To ta instytucja pomaga szkołom w powiecie giżyckim realizować dodatkowe przedsięwzięcia edukacyjne. Nad pomysłem i scenariuszem projektu pracowały dwie nauczycielki z ZSZ w Giżycku, ale także – online – nauczycielka z Krzemieńca. – Spotykałyśmy się co tydzień, choć połączenia z Ukrainą nie zawsze były możliwe. Niekiedy w Krzemieńcu nie było prądu, innym razem trwał alarm przeciwlotniczy – opowiada Czopińska.

Gdy gotowa już była koncepcja działań, przedstawicielki powiatu zorganizowały spotkanie online z udziałem młodzieży giżyckiej i krzemienieckiej, by omówić szczegóły. Nastolatkowie postanowili m.in. przeprowadzić ankiety wśród rówieśników: jak oceniają to, na co mają wpływ w swoich miejscowościach. – Zorientowałyśmy się też, że młodzież nie wie, czy i jak rozmawiać z rówieśnikami z Ukrainy o wojnie, dlatego przygotowałyśmy warsztaty psychologiczne – dodaje Małgorzata Czopińska.

Czas wrażeń

Organizatorki przyznają, że bardzo im zależało, by na spotkaniu w Rynie nastolatkowie poczuli się swobodnie. – Pandemia zmieniła zwyczaje młodzieży. Stała się zamknięta, zagłębiona w wirtualny świat. Chciałyśmy ją pobudzić – opowiada Anna Ćwikowska, polonistka z ZSZ w Giżycku.

Najważniejszym tematem projektu była samorządność i działanie na rzecz wspólnot, a informacje na ten temat były przekazywane w różnorodny sposób. Każdy dzień miał swoją nazwę. Były to m.in: Młody obywatel w swoim mieście oraz: Kultura dialogiem pokoleń i narodów. Młodzież uczestniczyła też w warsztatach ekologicznych podczas rejsu statkiem po jeziorach mazurskich oraz poznała dawne obyczaje rycerskie, zwiedzając Strażnicę Komtura w Woźnicach czy zamek w Rynie. Nastolatkowie rozmawiali również z samorządowcami z Polski, zastanawiając się, jakie specyficzne cechy charakteru mają lider i społecznik. Polacy i Ukraińcy nawzajem nauczyli się tradycyjnych tańców: poloneza i hopaka. Poznali nie tylko giżycką szkołę, ale wspólnie przygotowali plan działania dla samorządu młodzieżowego. W zabawach wspierała ich aura: piękny koniec lata zachęcał do rozpalania wieczornych ognisk.

– Zintegrowali się, chętnie się słuchali. Już po powrocie z wyjazdu pisali do siebie i utrzymywali kontakt. Coś z tego będzie – dodaje Anna Ćwikowska. ■

Projekt **„Polak i Ukrainiec – młodzi obywatele demokratycznych państw"** został zrealizowany w dniach 15–23 września 2024 r. Wzięło w nim udział po 15 uczniów w Polski (z Giżycka) i Ukrainy (z Krzemieńca). Przedsięwzięcie dofinansowała Polsko-Ukraińska Rady Wymiany Młodzieży z dotacji MEN (66 992,28 zł). Informacje o naborach w PURWM: wymianymlodziezy.frse.org.pl

Zmuszone do ucieczki z domów bezpieczną przystań znalazły w Polsce. Wspierają je fundacje z Warszawy i Jeleniej Góry, które wraz z zagranicznymi partnerami realizują projekt „REMCREAD"

Alina Gierak – korespondentka FRSE

Zbudować nowe

Uchodźczynie stanowią bardzo różnorodną grupę, o odmiennych problemach i potrzebach, niestety ich głos często nie jest słyszany. – Chcemy im dać szansę na zakorzenienie się w Polsce, zwiększyć możliwości nawiązywania kontaktów, sprawić, by mogły robić to, co daje im rozwój i satysfakcję – tak Patrycja Kozieł z warszawskiej Fundacji „Dobry Start" wyjaśnia cele koordynowanego przez nią projektu „REMCREAD".

Uczestniczka przedsięwzięcia Zhanna Karadon z Ukrainy interesuje się fotografią. – Robię portrety i zdjęcia artystyczne. Mamy mieć spotkanie o kreatywnej fotografii i obróbce zdjęć. Bardzo na nie czekam – mówi. Zhanna mieszka w Jeleniej Górze, gdzie działa Fundacja PCKK „Edukacja i Rozwój", która jest partnerem przedsięwzięcia.

Razem łatwiej stanąć na nogi

Projekt ruszył w listopadzie ubiegłego roku i będzie trwał do 31 października 2025 roku. Grupą docelową są migrantki i uchodźczynie z różnych krajów. – W Polsce głównymi beneficjentami są panie z Ukrainy, natomiast u naszych zagranicznych partnerów są to kobiety z Afryki Północnej, Afryki Subsaharyjskiej oraz z Bliskiego Wschodu – wymienia Patrycja Kozieł.

Zanim projekt się rozpoczął, przedstawicielki fundacji z Warszawy i Jeleniej Góry zapytały uchodźczynie, co chciałyby robić na warsztatach, jakie umiejętności rozwijać. Chodziło o to, by program skroić pod potrzeby kobiet z konkretnych krajów. Z rozmów wynikało, że uchodźczynie nadal na pierwszym miejscu stawiają potrzeby codziennego życia. Ale te, które są już w Polsce dłużej, mają pracę, mieszkanie (często dzięki pomocy samorządów) i uczą się polskiego, sygnalizowały, że pragną też powrócić do pasji, które miały w swoich krajach zanim wybuchła wojna. Jedne pisały wiersze, inne pasjonowały się fotografią, kuchnią, filmem.

– Projekt „REMCREAD" pozwoli im nie tylko na powrót do ulubionych zajęć, ale także pomoże zaprezentować swoje pasje w internecie. Temu między innymi mają służyć warsztaty korzystania z narzędzi cyfrowych – wyjaśnia Jolanta Ratyńska z Fundacji PCKK „Rozwój i Edukacja". Jak uściśla, chodzi o zaawansowane kompetencje komputerowe i wykorzystywanie ich na przykład w edukacji, w tworzeniu sklepu internetowego z własnymi wyrobami, w szukaniu pracy, promocji swoich usług.

W listopadzie br. w Jeleniej Górze 15 pań z Ukrainy spotkało się w PCKK i robiło pod okiem Albiny Porokhniany, jednej z uczestniczek projektu, kolorowe pachnące mydełka. – Wspólne tworzenie daje radość. W Ukrainie prowadziłam warsztaty artystyczne, na których robiliśmy różne rzeczy, od szali po broszki i malowane makatki – mówi.

– Przewidujemy sześć różnych warsztatów, m.in. kulinarne, gry i pokazy kulturalne i artystyczne, fotograficzne, cyfrowe – wymienia Jolanta Ratyńska. Panie w Jeleniej Górze już wiedzą, że za kilka tygodni wspólnie będą robić rękawice ze zgrzebnej wełny. Na zimę jak znalazł.

Z Ukrainy, Afryki i Bliskiego Wschodu

Jeszcze zanim ruszył projekt „REMCREAD", okazało się, że uczestniczki mają ze sobą wiele

Listopadowe spotkanie pań z Ukrainy w siedzibie jeleniogórskiej Fundacji PCKK. Na zdj. z lewej Natalia Prokopchuk, jedna z uczestniczek, z chlebem upieczonym według własnej receptury

FOT. ALINA GIERAK (3)

życie w Polsce

Projekt **„REMCREAD" (Empowering Refugee & Migrant Women through Creative Methods and Digital Literacy)** jest realizowany w ramach programu Erasmus+ w sektorze Edukacja dorosłych. Koordynator projektu: Fundacja dla Migrantów „Dobry Start", Warszawa (Polska). Partnerzy: Inter Aktion, Trofaiach (Austria); Le Monde des Possibles, Liège (Belgia); CPIA „Nelson Mandela", Palermo (Włochy), Fundacja PCKK „Edukacja i Rozwój", Jelenia Góra (Polska), Cyprus Third Age Observatory, Limassol (Cypr). Dofinansowanie: 250 tys. euro
www.remcreadwomen.eu

wspólnego. Choć są z Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu czy z Ukrainy, mówią różnymi językami, mają różne doświadczenia, łączy je to, że są w obcym kraju, boją się o przyszłość swoją i rodzin oraz próbują ułożyć sobie życie w nowym miejscu. W Polsce, poza kobietami z Ukrainy, w ośrodkach dla migrantów przebywają uchodźczynie m.in. z Nigerii, Erytrei, Etiopii, Somalii, a także z Syrii. – Pomagamy od lat wszystkim migrantom, uchodźcom i uchodźczyniom niezależnie od kraju, wieku czy płci – podkreśla Patrycja Kozieł.

Uczestniczki to doceniają. – Spotkania są dla nas swego rodzaju terapią, psychicznym oddechem. Tu można się wygadać, pobyć z koleżankami, które przeżyły to, co my, wspierać się i pośmiać – mówi Natalia Prokopchuk z ukraińskiego miasta Browary, która teraz mieszka i pracuje w Jeleniej Górze. Na jedno ze spotkań przyniosła upieczony przez siebie chleb na zakwasie, według własnej receptury. Chciałaby go sprzedawać i liczy, że dowie się, jak to robić.

– Nasze spotkania są ważne zwłaszcza dla uchodźczyń z Afryki, które mieszkają w ośrodkach. Przeważnie nie mają nawet kontaktu z polską społecznością – uważa Patrycja Kozieł. I dodaje: – Dzięki udziałowi w warsztatach mają okazję wyjść poza swój schemat, integrować się, poznawać wzajemnie swoje historie. Myślę, że przyniesie to dużo korzyści. ■

O korzyściach, jakie współczesna szkoła może czerpać ze storytellingu, opowiada Magdalena Petryniak, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu Erasmus+ „TELLaSTORY"

Opowiedz swoją

? Storytelling zyskał w ostatnich latach popularność w świecie biznesu, w którym traktowany jest jako metoda budowania marki i prowadzenia skutecznych kampanii sprzedażowych. Skąd pomysł na wprowadzenie go do systemu edukacji?

Ze storytellingiem związana jestem zawodowo od ponad dziesięciu lat, między innymi jako właścicielka firmy Story Seekers. Pewnego dnia zostałam zaproszona na spotkanie z uczniami jednej z warszawskich szkół, aby zapoznać ich z ideą storytellingu. Zaskoczyło mnie wtedy, jak niewielu uczniów miało odwagę, aby wypowiadać się w obecności grupy. Kilka dni wcześniej prowadziłam podobne spotkanie online dla młodzieży ze Stanów Zjednoczonych i tam dynamika zajęć była zupełnie inna. Ze smutkiem stwierdziłam wówczas, że polski system edukacji nie kształtuje tak podstawowych kompetencji, jak zdolność komunikowania się w grupie czy publiczne prezentowanie swoich przekonań lub pomysłów. Uznałam, że warto spróbować to zmienić, a storytelling wydał mi się do tego idealnym narzędziem.

Dlaczego właśnie storytelling?

Przez lata obserwowałam, ile korzyści przynosi on w świecie biznesu i przeczuwałam, że sprawdzi się również w edukacji. Zdolność opowiadania angażujących historii jest nie tylko metodą przekazywania wiedzy, ale także sposobem na budowanie w uczniach ciekawości i zaangażowania,

WWW

Więcej informacji o projekcie na: www.tellastory.pl, tellastory4schools.eu/pl

utrzymywanie ich uwagi, wzmacnianie zapamiętywania materiału oraz tworzenie więzi społecznych. Storytelling uczy otwartości na drugiego człowieka, a także coraz rzadszej umiejętności słuchania.

Jakie były główne założenia projektu?
Chcieliśmy, aby storytelling zaistniał w szkole jako metoda prowadzenia zajęć, która potrafi przybliżyć skomplikowane zagadnienia, ale też jako narzędzie pozwalające uczniom prezentować zdobytą wiedzę w angażujący sposób. Z naszą ideą postanowiliśmy dotrzeć do jak największej liczby nauczycieli.

Jak przebiegała realizacja projektu?
Stworzyliśmy program pilotażowy z zamiarem znalezienia pasjonatów, którzy przetestują go w swoich szkołach i przekażą nam feedback. Zaczęliśmy od zbudowania sieci partnerstw – nawiązaliśmy współpracę ze szkołą podstawową w czeskiej Pradze, szkołą dla dorosłych w słoweńskim Trebnje oraz Powiatowym Ośrodkiem Edukacji Nauczycieli w Jaśle. Przeprowadziliśmy ankiety wśród czterdziestu dyrektorów szkół oraz ponad stu nauczycieli w trzech krajach partnerskich, aby dowiedzieć się, z jakimi wyzwaniami mierzą się w pracy. Potem przeszkoliliśmy szesnaścioro trenerów – ambasadorów projektu, którzy następnie zorganizowali w szkołach warsztaty storytellingu dla łącznie pięćdziesięciu czterech nauczycieli. Ci ostatni zrealizowali natomiast lekcje pilotażowe w swoich klasach. Szacujemy, że w projekcie wzięło udział co najmniej pięciuset uczniów.

Jakie narzędzia i materiały udało się wypracować?
Stworzyliśmy podręcznik stanowiący kompleksowy przewodnik po storytellingu w edukacji, a także karty dla nauczycieli, które pomagają projektować lekcje w modelu storytellingowym. Przygotowaliśmy również osiemnaście przykładowych scenariuszy zajęć oraz grę edukacyjną dla uczniów, która przybliża im zasady budowania ciekawych historii. Większość materiałów można pobrać za darmo na naszej stronie internetowej.

Storytelling zrewolucjonizuje polski system edukacji?
Widzę w tej metodzie ogromny potencjał, ale jednocześnie zdaję sobie sprawę, że aby mogła nastąpić rewolucja, potrzeba zmian systemowych. Bardzo cieszy mnie natomiast rosnące zainteresowanie nauczycieli, którzy coraz częściej pytają nas o szkolenia przygotowujące do prowadzenia lekcji metodą storytellingową.

Rozmawiała **Daria Nawrot** – korespondentka FRSE

historię

Projekt **„TELLaSTORY – Storytelling as a basis of inspiring teaching and effective learning. Preparing teachers for new challenges in education"** został zrealizowany w ramach Akcji 2. programu Erasmus+ Edukacja szkolna. Czas realizacji: 1.10.2020 r. – 31.08.2023 r. Koordynator: Stowarzyszenie MANKO z Krakowa. Kwota dofinansowania: 305 357 euro

Świat idealny?

Zmieniliśmy kawałek rzeczywistości z myślą o potrzebach osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną i nadal będziemy to robić – zapowiada Jakub Wolny z ZSS w Sosnowcu

Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Sosnowcu, którego jest pan wicedyrektorem, to jeden z beneficjentów Programu Edukacja. Dlaczego zdecydowaliście się sięgnąć po fundusze Europejskiego Obszaru Gospodarczego?

Od lat staramy się tworzyć w Sosnowcu „świat idealny" – zapewniać międzysektorowe wsparcie systemowe dla osób z niepełnosprawnościami. Mówimy tu o czterech obszarach: samodzielnym mieszkaniu, aktywizacji zawodowej, relacjach interpersonalnych oraz byciu obywatelem, a więc szeroko rozumianej autonomii. Szukając pieniędzy na konkretne działania, trafiliśmy na konkurs z Programu Edukacja i od razu poczuliśmy, że jest to dla nas szansa. Ważna była też możliwość współpracy bilateralnej. Co więcej, kraje, które są darczyńcami w tym programie, a więc Islandia, Liechtenstein i Norwegia, mają nowoczesne podejście do edukacji.

Zrealizowaliście dwa projekty: „EOS" i „AION". Jakie założyliście sobie cele?

W projekcie „EOS" zależało nam na wsparciu procesu samodzielnego lub wspomaganego mieszkalnictwa osób ze znaczną niepełnosprawnością intelektualną. Wielu naszych absolwentów po ukończeniu szkoły wraca do rodzinnych domów. Dzięki projektowi mogliśmy skupić się na stopniowym przygotowaniu ich do samodzielnego życia. Naturalną konsekwencją tego było zaś znalezienie im możliwości zatrudnienia. Stąd projekt „AION", który miał stworzyć koncepcję przygotowania tych osób do aktywności zawodowej.

Udało się?

Rozpoczęliśmy proces oswajania niepełnosprawności na rynku pracy. Bazując na wzorcach zagranicznych, zaprosiliśmy do współpracy Powiatowy Urząd Pracy w Sosnowcu. PUP otworzył nam drzwi do świata pracodawców, jednocześnie też wsparł w budowaniu pozytywnego wizerunku osób z niepełnosprawnościami.

Co jest waszym największym sukcesem?

Dwójka naszych uczniów, Agnieszka i Karol, jest na stażu w PUP! Co więcej, rozmawiamy o ich zatrudnieniu. Pojawiły się też inne firmy, w tym m.in. Castorama, która zaprosiła nas do organizacji praktyk

Jak wesprzeć osoby niepełnosprawne intelektualnie w przygotowaniu do samodzielnego życia? Ważne są rozwiązania systemowe dotyczące mieszkalnictwa i zatrudnienia

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (4)

wspomaganych. Zmiana postaw wobec osób z niepełnosprawnością intelektualną i zwiększanie otwartości wobec nich powoli staje się faktem.

Tworząc nasze projekty, stopniowo przesuwamy też punkty ciężkości. Rozwijamy kompetencje miękkie, przeformułowujemy zasady działania – od pracy na deficytach, czyli próby kompensowania, do poszukiwania tego, co jest zasobem mimo niepełnosprawności. Dzięki tym projektom jeszcze bardziej podkreślamy podmiotowość uczniów i angażujemy ich w proces planowania i samorozwoju. Dajemy im więcej przestrzeni na popełnianie błędów i decydowanie.

A wyzwania? Z czym musieliście się mierzyć?

Dotykamy delikatnej materii – zmiany postaw społecznych, co wymaga czasu. My zaś od razu chcieliśmy dokonać rewolucyjnej zmiany. Musieliśmy pogodzić się z tym, że to niemożliwe. Inne wyzwania traktowaliśmy jako zadania do wykonania.

Nie mogę nie zapytać, co dalej?

Wierzę, że współpraca z PUP w Sosnowcu to kamyczek, który uruchomi lawinę. Liczę na to, że kolejne podmioty publiczne zaczną zatrudniać osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, a następnie – dając dobry przykład – pozwolą na szersze otwarcie rynku. Jeśli chodzi o projekt „EOS", to wierzę, że te zaproponowane formy mieszkalnictwa będą się rozwijały, a opracowane materiały posłużą za wzór dobrych praktyk.

Rozmawiała **Monika Rosmanowska** – korespondentka FRSE

?!

Projekty **„EOS"** oraz **„AION"** zostały zrealizowane w ramach Programu Edukacja, finansowanego z funduszy EOG. Komponent: „EOS": Współpraca Instytucjonalna (poza VET); „AION": Współpraca instytucjonalna na rzecz poprawy jakości i dopasowania kształcenia i szkolenia zawodowego (VET) oraz zawodowego kształcenia ustawicznego. Partnerzy: „EOS": LÖGIS – lögmenn (IS) oraz Instytut Twórczej Integracji (PL); „AION": LÖGIS – lögmenn (IS), Instytut Twórczej Integracji (PL), Stowarzyszenie NOE – Nowe Obszary Edukacji (PL). Kwota dofinansowania: „EOS": 122 287 euro, „AION": 195 648 euro

Na uniwersytecie jak w tyglu

Co łączy Uniwersytet Wrocławski z uczelniami w USA, co daje członkostwo w sojuszu Arqus i dlaczego studenci z Korei chcą studiować we Wrocławiu – mówi Urszula Broda, szefowa Biura Współpracy Międzynarodowej UWr.

Macie liczną grupę studentów z zagranicy, którzy wybrali Wrocław i waszą uczelnię. Skąd przyjeżdżają?
Oczywiście z Europy w ramach programu Erasmus+, ale jest też coraz liczniejsza grupa osób spoza naszego kontynentu, podejmująca u nas pełnowymiarowe studia w języku angielskim. To przedstawiciele aż 70 narodowości. Zwiększa się też liczba studentów z Korei i Japonii, co nas cieszy, bo są bardzo solidni. Koreańczyków przyciągają ich rodzime firmy, które mają siedziby we Wrocławiu i okolicy. Ale uczą się u nas także młodzi ludzie z Ameryki Południowej, Azji i Afryki. Niektórzy wiedzieli wcześniej sporo o Wrocławiu, inni przyjechali w ciemno. Wrocław im się podoba, bo nie jest molochem, a jest nowoczesny i europejski.

Dzięki międzynarodowym kontaktom Uniwersytet Wrocławski jest nie tylko atrakcyjny dla studentów z zagranicy, ale także konkurencyjny na rynku krajowym...
Liczymy się z nadejściem niżu demograficznego i mamy świadomość, że musimy oferować studentom jeszcze więcej niż do tej pory. Zależy nam na rozwoju wspólnych studiów z uczelniami zagranicznymi. Nasi studenci będą mogli wkrótce otrzymać podwójny dyplom: partnerskiego uniwersytetu zagranicznego oraz naszego. Dzięki obecności Uniwersytetu Wrocławskiego w sojuszu Uniwersytetów Europejskich Arqus [o międzynarodowych partnerstwach uczelni pisaliśmy w nr. 2/2024, s. 18–19 – przyp. red.] będzie to możliwe, mam nadzieję, już za dwa – trzy lata. Uatrakcyjnieniem naszej oferty edukacyjnej są również mikropoświadczenia będące zwieńczeniem nowych, krótszych od tradycyjnych form edukacyjnych.

Wspomniany sojusz tworzycie wspólnie z ośmioma innymi uczelniami z Europy. Co was wyróżnia na tle innych partnerstw?
Sojusz Arqus, którego członkiem jesteśmy od 2022 roku, kładzie nacisk na zwiększenie roli uczelni w poszukiwaniu rozwiązań będących odpowiedzią na wyzwania społeczne i klimatyczne XXI wieku. Sojusz skupia uniwersytety ze średniej wielkości miast w Europie. Oprócz Wrocławia są to: Granada (Hiszpania), Graz (Austria), Lipsk (Niemcy), Minho (Portugalia), Padwa (Włochy), Lyon (Francja), Wilno (Litwa) i Maynooth (Irlandia). Naszym priorytetem jest zarówno umiędzynarodowienie, jak i zaangażowanie regionalne. Chcemy być obecni w miastach, w których działamy, nie zamykać się w obrębie murów szkoły. Zależy nam, aby nasze uczelnie były – posłużę się metaforą – jak latarnie wskazujące drogę.

Co zatem nowego czeka waszych studentów i naukowców w związku z obecnością w sojuszu?
Przygotowujemy całą platformę wirtualnych zajęć do wyboru, aby każdy student mógł tworzyć program swoich studiów indywidualnie, korzystając z oferty wszystkich uczelni partnerskich. W planach są nie tylko wykłady online i powstanie wirtualnego kampusu, ale także

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

bezpośrednie spotkania organizowane w formie twinningów [współpracy partnerskiej – przyp. red.] czy Blended Intensive Programmes [intensywnych kursów hybrydowych]. Zamierzamy także zbudować bazę danych dotyczących badań naukowych na poszczególnych uczelniach.

Arqus to wasz najbardziej prestiżowy projekt, ale cały czas realizujecie także inicjatywy w ramach programu Erasmus+.

Mamy podpisanych około ośmiuset umów z uczelniami z krajów Unii Europejskiej. Jeśli chodzi o studentów, to od kiedy jest możliwość realizacji wyjazdów krótkoterminowych (od 5 do 30 dni), widać wyraźny wzrost zainteresowania tym rodzajem mobilności. W ostatnim roku wysłaliśmy ponad 200 studentów na krótkoterminowe pobyty, co jest świetnym osiągnięciem. Jesteśmy też liderem w Polsce, jeżeli chodzi o wysyłanie pracowników na uczelnie zagraniczne. Co roku na Erasmusa+ wyjeżdża od nas około 200 pracowników akademickich w celu prowadzenia zajęć dydaktycznych oraz ok. 160 pracowników administracji, biblioteki i pionu technicznego na szkolenia. To świetna okazja do nabycia nowych kompetencji zawodowych i międzykulturowych.

> Dzięki obecności w sojuszu Arqus nasi studenci będą mogli wkrótce otrzymać podwójny dyplom: zagranicznego uniwersytetu partnerskiego i naszego

Studentów coraz trudniej namówić na wyjazdy za granicę. Mają pracę, zobowiązania. Jak ich zachęcacie?

Jesteśmy aktywni. Prowadzimy dni otwarte, organizujemy spotkania informacyjne po polsku i angielsku. W ramach tegorocznych Erasmus Days zaprosiliśmy beneficjentów Erasmusa+, aby podzielili się swoim doświadczeniem. Mówiliśmy także o innych programach, choćby o CEEPUS, oferującym stypendia semestralne i krótkoterminowe staże naukowe, oraz o programie ISEP, w którym uczestniczy 250 uniwersytetów z całego świata, w tym 132 uczelnie amerykańskie. Jesteśmy jedyną uczelnią w Polsce, która należy do tej sieci! Nasz uniwersytet przygotowuje się też obecnie do realizacji projektów w ramach programów PROM oraz Wsparcie Uniwersytetów Europejskich oferowanych przez Narodową Agencje Wymiany Akademickiej (NAWA).

Rozmawiała **Alina Gierak** – korespondentka FRSE

Erasmus i wielka sztuka

– Ten program to najlepsza inicjatywa UE, bo w codziennym wymiarze zbliża do siebie jej mieszkańców – tak Erasmusa z początku wieku wspomina Krzysztof Candrowicz, koordynator projektów kulturalnych w Polsce i na świecie

Przez pół roku mieszka pan w Portugalii, drugie pół w Polsce. To życie w rozkroku?
Raczej w zgodzie z cyklem natury. W październiku jak ptaki odlatujemy do ciepłych krajów, w kwietniu wracamy do Polski. Moja partnerka jest Portugalką, oboje pracujemy w obszarze kultury, wiele projektów robimy zdalnie, ale też część realizujemy w Porto lub w Polsce. Ta dynamika i różnorodność kulturowa wnosi dużo dobrego do naszego życia – to raczej wartość niż trudność czy niewygoda. Przy okazji odkrywamy, że między Polską a Portugalią jest więcej podobieństw niż różnic.

Od lat pracuje pan na arenie międzynarodowej: jako gościnny kurator i wykładowca w licznych organizacjach, muzeach, szkołach i festiwalach w Europie i na świecie. Na styku kultur widać więcej?
Międzynarodowa wymiana myśli zawsze była dla mnie impulsem do działania i rozwoju. A zaczęło się od Erasmusa, wymiany studenckiej w greckich Salonikach. Były one wtedy Europejskim Miastem Kultury, jak dawniej nazywał się projekt Europejskiej Stolicy Kultury. To był mój pierwszy kontakt z tą inicjatywą. W Salonikach odkryłem muzeum fotografii w ciekawym, portowym budynku, a do Polski wróciłem z gotowymi pomysłami. Jeszcze jako studenci, na piątym roku studiów, zainspirowani wyjazdem do Grecji zorganizowaliśmy pierwszy Fotofestiwal w Łodzi.

Wróćmy na chwilę do tamtych czasów. Blisko 25 lat temu Erasmus to musiał być zupełnie inny program...
Obecnie na uczelniach działają biura do spraw Erasmusa, wszystko jest zorganizowane i niejako podane studentom na tacy. Tymczasem my wtedy w Grecji mieliśmy jednego profesora, który pomagał zagranicznym studentom i był dostępny raz w miesiącu przez godzinę. Internet w Polsce raczkował, więc całą logistykę erasmusową załatwiało się przez automat w budce telefonicznej, do którego wrzucało się monety. Trzeba było szybko mówić, bo połączenia międzynarodowe były drogie, a najlepiej było załatwić sprawę w minutę. Gdy przyjechaliśmy do Salonik, do ostatniej godziny nie wiedzieliśmy, gdzie będziemy spać. Pierwszą noc spędziliśmy na uczelni, dopiero później wynajęliśmy mieszkanie. Ale największym kuriozum było to, że ja i inni studenci z Polski przebywaliśmy w Grecji po trzech miesiącach nielegalnie.

Jak to możliwe?
Polska nie była jeszcze członkiem Unii Europejskiej, a proces aplikowania o wizę był tak żmudny – zresztą do dziś nie otrzymałem odpowiedzi na mój wniosek – że wyjechaliśmy jedynie z wizą turystyczną na trzy miesiące, a spędziliśmy w Salonikach ponad pół roku. W grudniu nie mogliśmy przyjechać na święta do domu, bo za nielegalny pobyt groził nam tzw. miś w paszporcie. Inna sprawa, że bilety lotnicze były wtedy tak drogie, że i tak pewnie byśmy nie polecieli. Ostatecznie wyruszyliśmy w miesięczną podróż promem po greckich wyspach, skąd mam masę dobrych wspomnień.

A jak wspomina pan samą wymianę studencką?
Czuć było pionierskiego ducha, wszystko odbywało się na wariackich papierach, a sama uczelnia w Grecji nie wiedziała do końca, jak przyjmować studentów spoza UE. Ale nad wszystkim unosiła się kreatywna energia i idea przyjaźni międzynarodowej. To był mój pierwszy naukowy wyjazd za granicę, pierwszy kontakt z osobami niemalże z całej Europy. Zburzyłem wówczas masę stereotypów narodowych, przez co do dziś uważam, że program Erasmus to najlepsza inicjatywa Unii Europejskiej. W praktycznym i codziennym wymiarze zbliża do siebie jej mieszkańców.

Ma pan jeszcze kontakt z kimś z Erasmusa?
Z Uniwersytetu Łódzkiego wyjechało wówczas tylko dwóch studentów. W trakcie wymiany poznałem kilka innych osób z Polski, ale obracałem się głównie w międzynarodowym środowisku. Mieszkanie wynajęliśmy w dziesięć osób z sześciu krajów. Pod jednym dachem mieszkali ludzie z Belgii, Niemiec, Rumunii, Włoch, Szwecji i Polski, więc panował klimat multi-kulti. Wspólne mieszkanie i codzienne życie bardzo zbliżają, dzięki czemu jedna z osób, którą poznałem na Eramusie, do dziś jest moim bliskim przyjacielem. Jest Belgiem, mieszka w Brukseli, pracuje w europejskiej siedzibie Google – więc w zupełnie innej branży niż ja – ale przyjaźń pozostała. Widzimy się co roku, nawet współprowadziłem ceremonię na jego ślubie.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Co pana w Grecji zaskoczyło?
To była zupełnie inna rzeczywistość niż w Polsce, Europa zderzała się tam z Orientem. Studenci palili papierosy na zajęciach, a przy wejściu na uczelnię agitowały partie polityczne i korporacje, rozdając alkohol i papierosy. Do tego dochodziły różnice językowe. Tylko dwóch profesorów na całej uczelni mówiło po angielsku, więc chodziłem na zajęcia wyłącznie po grecku. Po przyjeździe zrobiłem miesięczny, intensywny kurs tego języka. Na pierwszych zajęciach było trudno, zrozumiałem może 10 proc., ale na koniec semestru rozumiałem już połowę. Na pewno był to skok na głęboką wodę, ale ten pozorny chaos nauczył mnie samoorganizacji i radzenia sobie w różnych warunkach. To przydało się od razu po powrocie, bo musiałem nadrobić cały zaległy czwarty rok studiów – uczelnia w Łodzi nie chciała przepisać nam ocen z przedmiotów zaliczonych w Grecji.

Ale powrót z Erasmusa był dla pana również początkiem rozwijania własnych działań kuratorskich w Łodzi...
Tak, festiwale, galerie i muzea, które działały wówczas w Salonikach, zainspirowały mnie do tego stopnia, że po powrocie, wraz ze znajomymi z Uniwersytetu Łódzkiego i miejscowej Akademii Sztuk Pięknych, zorganizowaliśmy pierwsze w Łodzi wydarzenie poświęcone fotografii – wspomniany już Fotofestiwal. Ten premierowy miał jeszcze charakter lokalny, ale już kolejna edycja była międzynarodowa. Zaprosiliśmy wówczas partnerów z Grecji, a honorowym gościem, który otwierał festiwal, był grecki ambasador. Jednocześnie wspierał nas Instytut Socjologii UŁ, więc nad wszystkim unosił się studencki duch. W tym roku odbyła się już 24. edycja Fotofestiwalu i jest to jeden z największych festiwali fotografii i sztuk wizualnych nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Bez międzynarodowych inspiracji nie udałoby się osiągnąć takiego sukcesu?
Ten rodowód i wymiana myśli między kulturami z pewnością są ważne i pozwoliły nam rozwinąć skrzydła, ale dziś myślimy już trochę inaczej. Jako organizatorzy cieszymy się ze światowego sukcesu Fotofestiwalu, ale widzimy, że przez pierwsze dziesięć lat byliśmy zachłyśnięci międzynarodowym światem sztuki, mocnymi nazwiskami. Interesowało nas wypłynięcie na szerokie wody, więc zapraszaliśmy głównie twórców o globalnym znaczeniu. Dopiero przez ostatnie pięć lat zaczęliśmy zwracać uwagę na nasz lokalny kontekst, na wątki ważne dla Europy Wschodniej, Polski i Łodzi, dostrzegać rodzimych, nie mniej ważnych twórców, jak Zbigniew Libera czy Józef Robakowski. Przypomnieliśmy sobie o naszych korzeniach, o młodym progresywnym środowisku, i przestaliśmy porównywać się z innymi, jednocześnie coraz bardziej krytycznie patrząc na wielki świat. Ale bez początkowej, młodzieńczej fascynacji zagranicą dojście do tego punktu nie byłoby możliwe.

To pan był inicjatorem pomysłu, by Łódź stała się Europejską Stolicą Kultury 2016. Tego wyścigu ostatecznie nie udało się wygrać, ale obudził on miasto z kulturalnego snu. To też inspiracja Erasmusem i Salonikami?
To tam po raz pierwszy zobaczyłem od środka, jak funkcjonuje Europejskie Miasto Kultury. Zainspirowany tym, zapaliłem się

> Sama uczelnia w Grecji nie wiedziała do końca, jak przyjmować studentów spoza UE. Ale nad wszystkim unosiła się kreatywna energia i idea przyjaźni międzynarodowej

Krzysztof Candrowicz (ur. w 1979 r.), kurator, socjolog, badacz i animator projektów. Absolwent socjologii na Uniwersytecie Łódzkim. W ramach programu Erasmus studiował na Uniwersytecie Macedońskim w Salonikach. Ukończył także studia podyplomowe Zarządzanie kulturą w perspektywie integracji z Unią Europejską w PAN w Warszawie. Współzałożyciel Łódź Art Center, jeden z pomysłodawców projektu Łódź – Europejska Stolica Kultury 2016, Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi, współzałożyciel Łódź Design Festival. W latach 2012–2018 pracował jako dyrektor artystyczny Triennale Fotografii w Hamburgu, a latach 2019–2024 jako kurator Biennale Fotografii i Sztuk Wizualnych w Porto.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Krzysztof Candrowicz podczas prezentacji „Zrównoważony rozwój i ekologia w sektorze kultury i sztuki" przygotowanej dla Europejskiej Platformy FUTURES, Budapeszt 2023

do pomysłu, by Łódź zdobyła taki tytuł, stała się widoczna na arenie międzynarodowej. Wierzyłem, że miasto tego potrzebuje, bo jest niedoceniane, kojarzy się wyłącznie z upadłym przemysłem, a jego kulturotwórczy charakter jest pomijany. Wyniki konkursu mocno przeżyłem, ale dziś dostrzegam, że starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury mają bardzo rywalizacyjny charakter. Teraz Łódź ma inną strategię, chce się rozwijać własnym rytmem. Co nie znaczy, że zamierzamy zamykać się na świat – Fotofestiwal w dużej mierze opiera się na funduszach europejskich. Korzystamy m.in. z programów Kreatywna Europa i Erasmus, realizujemy trzy duże projekty międzysektorowe i zapraszamy wolontariuszy z zagranicy. Bez tego międzynarodowego wymiaru nasz festiwal nie mógłby funkcjonować.

Nigdy pan się z Łodzi na stałe nie wyprowadzi?

Te korzenie są zbyt silne, by je wyrwać. Jestem łodzianinem od kilku pokoleń, tu urodzili się moi dziadkowie i rodzice. Czuję Łódź z całą lekkością i ciężarem tego miasta. I bardzo się cieszę, gdy widzę, że rozwija się dzięki europejskim projektom. Gdy ponad 20 lat temu powstawał nasz festiwal, Łódź była zupełnie innym miejscem. Dziś nie jest to już upadłe miasto jak w latach 90. poprzedniego wieku, w którym działalność kulturalną rozwijaliśmy partyzancko, bo nie mieliśmy na to prawie żadnych pieniędzy. Teraz to dynamicznie rozwijająca się wielokulturowa metropolia, pełna inicjatyw artystycznych i społecznych. Tu codziennie można wziąć udział w niesamowitym wydarzeniu.

Czyli na wiosnę ptaki znów wrócą do domu?

Taki mamy cykl produkcyjny i mam nadzieję, że to się nie zmieni. Gdy przez sześć lat pracowałem w Hamburgu przy Triennale Fotografii, też co roku w maju, na miesiąc przed Fotofestiwalem, przyjeżdżałem do Łodzi. To jest ten moment, który lubię najbardziej – gdy laptopa odkłada się na półkę i zaczyna pracę z lokalną społecznością: budując wystawy, przyjmując międzynarodowych gości. To dawka adrenaliny, której nie dałoby się znieść cały rok. Tyle co prawda trwa przygotowanie imprezy, ale co dzień wymieniamy się informacjami i pracujemy zdalnie – myślę, że w Łodzi mieszka nie więcej niż jedna trzecia osób tworzących Fotofestiwal. Reszta pracuje w Warszawie, Berlinie czy Porto. Jak widać, od czasu mojego Erasmusa świat się mocno skurczył.

Rozmawiała **Martyna Śmigiel** – korespondentka FRSE

Erasmus otworzył mi drzwi do świata, a kosmos nauczył, jak go lepiej rozumieć – mówi Kinga Gruszecka, ekspertka związana z sektorem kosmicznym, która swoją karierę zaczynała od wymian studenckich

Rocket science jest dla ludzi

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Jak wyjaśniłaby pani swojej babci, czym właściwie się zajmuje?

Moja babcia żartowała, że gdyby ktoś zaproponował mi lot na Księżyc, bez wahania bym się zgodziła. Dziś w CGI Polska zajmuję się wykorzystywaniem zasobów, którymi dysponujemy w przestrzeni kosmicznej i na Ziemi. Staram się, byśmy robili dobry użytek z technologii kosmicznych, a polscy odbiorcy – dzięki danym satelitarnym – mieli dostęp do aktualnych informacji.

Czego dotyczą te informacje?

Dane satelitarne to bardzo szeroki obszar. Wykorzystuje się je choćby do badania klimatu (w tym śledzenia życia oceanów, ich bioróżnorodności) czy do planowania miast, by były bardziej przyjazne ludziom. Równie dobrze mogą być przydatne w zarządzaniu kryzysowym. Dobrym przykładem będzie wspieranie działań humanitarnych poprzez analizę przemieszczania się ludności i detekcję zmian w zagospodarowaniu przestrzennym, co pomaga później organizować zasoby i dostęp do żywności w obozach dla uchodźców. Te tematy bardzo mnie angażują i mobilizują. Za każdym razem, gdy dowiaduję się o jakimś nowym wykorzystaniu danych satelitarnych, czuję wewnętrzny żar i mam pewność, że jest to droga, którą chcę podążać.

Jak to się stało, że w ogóle znalazła się pani na tej drodze?

Po pracy w korporacji i kilku nieudanych próbach znalezienia swojego miejsca trafiłam na rozmowę kwalifikacyjną do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, podczas której jeden z dyrektorów, znany z bycia świetnym liderem, powiedział mi jednak, że mnie nie przyjmie, bo się u niego zmarnuję. Obecna na spotkaniu rekruterka stwierdziła wtedy: „Pani się nadaje do kosmosu". Miałam już wówczas za sobą stypendium w USA w ramach programu Georgia Rotary Student i pobyt na Erasmusie we Włoszech. Byłam też po stażu w dziale technologicznym Hewlett Packard Enterprise. Mówiłam biegle po angielsku. Postawiłam oczy w słup – szukałam pracy, nie marzyłam o gwiazdach! Ale faktycznie, moje CV zostało przekierowane do osób zajmujących się sektorem kosmicznym. Kilka tygodni później pracowałam już w projekcie związanym z rozwojem tej branży. To był moment, kiedy poczułam, że to jest to, czego szukam. Od tamtej pory minęło osiem lat.

Wspomniała pani o Erasmusie. Czy wyjazd na wymianę zmienił w jakiś sposób pani spojrzenie na karierę?

To doświadczenie przyszło do mnie w dobrym momencie. Po roku pobytu na wspomnianym stypendium w Stanach Zjednoczonych wróciłam do Polski i zapisałam się na studia magisterskie z zarządzania i dziennikarstwa na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (gdzie wcześniej robiłam licencjat ze stosunków międzynarodowych i kulturoznawstwa). Od razu rozpoczęłam też praktyki zawodowe i pracę. Na Erasmusa dostałam się na Uniwersytet w Brescii, w Lombardii (Universita degli studi di Brescia), który oferował zajęcia w języku angielskim, co było dla mnie idealne, bo nie mówiłam wówczas po włosku. Wyjechałam do Włoch w lutym 2014 roku, zostawiając swoje dotychczasowe życie zawodowe.

Chyba naprawdę zależało pani na tym doświadczeniu...

Jeszcze podczas pobytu w Stanach prowadziłam badania związane z życiem na obczyźnie, z których wynikało, że przebywając przez dłuższy czas za granicą, stajemy się bardziej elastyczni i otwarci. Ludzie z takim doświadczeniem lepiej radzą sobie z problemami, lepiej się komunikują i potrafią współpracować. Interesowały mnie inne kultury, chciałam rozumieć, jak wpływają na nasze zachowania. Nic tak nie uczy jak wyjazdy, skorzystałam zatem z jeszcze jednej szansy i wybrałam Włochy. To było moje pierwsze spotkanie z tym krajem – nigdy wcześniej nie byłam tam nawet turystycznie. Nie spodziewałam się aż takiego uwielbienia życia!

Dolce far niente!
Dokładnie. To doświadczenie nauczyło mnie kilku rzeczy. Przede wszystkim zatrzymania się – usiądź, popatrz, poobserwuj. Przekonałam się również, że nigdy nie należy... odmawiać kawy. To była lekcja od jednej z tamtejszych profesorek, która mówiła, że jeśli ktoś zaprasza nas na kawę, trzeba skorzystać – rozmowa może wiele zmienić. Moje doświadczenia we Włoszech pokazały mi także, że warto podejmować próby, nawet jeśli to trudne. Jestem osobą raczej nieśmiałą, zwłaszcza kiedy muszę mówić w obcym języku. Zauważyłam jednak, że kiedy próbowałam to robić – nawet dukając – Włosi się otwierali i byli bardzo życzliwi. To była dla mnie wielka nauka.

Jaka jest według pani największa wartość takich inicjatyw jak Erasmus+?
Zaryzykowałabym stwierdzenie, że wyjazdy w ramach takich programów uczą, jak radzić sobie w dzisiejszym świecie – niestabilnym, niepewnym, złożonym i niejednoznacznym. Człowiek staje się odporny na różne sytuacje.

Do tej pory utrzymuję też przyjaźnie z ludźmi, których poznałam w Georgii (USA) czy we Włoszech, a to był niesamowity przekrój towarzystwa – ludzi, których nigdy nie spotkałabym na ulicy w Polsce. Niedawno na przykład widziałam się z poznanym we Włoszech kolegą, bo byłam na konferencji kosmicznej w Mediolanie, a on tam mieszka. To są relacje, które zostają na całe życie.

Czy kosmos, poza nauką i technologią, ma dla pani jeszcze inne znaczenie?
Zawsze kojarzyłam kosmos z nowymi możliwościami. Jest takie powiedzenie: „To nie jest *rocket science*", które czasami słyszę, gdy ktoś próbuje ośmielić inną osobę, powiedzieć, że coś nie jest trudne. A ja chcę krzyczeć, że *rocket science* też jest tworzona przez ludzi! I dla ludzi. Nie ma co straszyć kosmosem czy jakąś dziedziną technologii kosmicznych. Dla mnie kosmos nie oznacza tylko nauki i technologii. Przede wszystkim kosmos to marzenia i nasze nieograniczone możliwości.

Pani babcia miała rację? Wierzy pani, że poleci w kosmos?
W ogóle mnie to nie interesuje. Polecę tam tylko myślami. Bardziej ciekawi mnie to, co mogę zrobić, żeby komuś innemu umożliwić taki lot. Jak sprawić, żeby był bezpieczny, żeby przyniósł korzyści, żebyśmy się dowiedzieli czegoś, co będzie miało zastosowanie w naszym codziennym życiu. Program „Apollo" zaowocował wieloma technologiami, które stosujemy do dziś. Mam nadzieję, że kiedy wrócimy na Księżyc, dokonamy kolejnych odkryć i rozwiążemy kolejne problemy. Już samo obserwowanie, jak kilka osób przebywa razem na małym statku kosmicznym, uczy nas, jak lepiej współpracować i projektować przestrzenie do życia i pracy. Pandemia też to pokazała – nawet astronauci dzielili się doświadczeniami radzenia sobie z izolacją. To niesamowite, jak najbardziej nieoczekiwane aspekty eksploracji kosmosu mogą okazać się przydatne w najmniej spodziewanym momencie i pomóc nam w codziennym życiu.

Rozmawiała **Anita Czupryn** – korespondentka FRSE

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

– Wyjazdy w ramach takich programów jak Erasmus+ uczą, jak radzić sobie w dzisiejszym świecie: niestabilnym, niepewnym, złożonym i niejednoznacznym. Człowiek staje się odporny na różne sytuacje – mówi Kinga

Kinga Gruszecka – prezeska Stowarzyszenia Polskich Profesjonalistów Sektora Kosmicznego (PSPA). Od września 2024 r. związana z CGI Polska, gdzie odpowiada za projekty w sektorze kosmicznym. W latach 2019–2021 pełniła obowiązki dyrektora departamentu edukacji w Polskiej Agencji Kosmicznej. Nagrodzona tytułem Nadzieja Polskiego Sektora Kosmicznego w konkursie „Konstelacje" (2019), laureatka „TOP100 Space & Aerospace Professionals to follow on Linkedin" (2023). Stypendystka Georgia Rotary Student Programme i programu Erasmus+.

Marcin Hościłowicz

Dziwny. Inny. Różny

Mój pierwszy projekt z uczniami. Rok 1999 – wyjazd do Południowej Karoliny w USA z licealistami i moim przyjacielem Jeffem, nauczycielem-wolontariuszem Korpusu Pokoju. Duże emocje – wiza służbowa na dziesięć lat, pierwszy lot transatlantycki, American Dream i wizja komunikacji z Amerykanami. Przylot, odprawa celna, odbiór bagażu, przywitanie przez naszych gospodarzy, przejazd do domu. Gdy wysiadaliśmy z samochodu, jeden z uczniów pozwolił sobie na komentarz: – Ale Wy, Amerykanie macie dziwne samochody!
– To znaczy? – spytał Roger, wujek Jeffa.
– Bo z automatyczną skrzynią biegów – wyjaśnił chłopak. – Nie, my mamy normalne samochody. To u was są dziwne, bo mają skrzynie manualne – odparł Roger. I dodał po chwili: – My po prostu mamy różne samochody – nie są dziwne ani egzotyczne. Są RÓŻNE.

I wtedy to dało mi do myślenia – międzynarodowe wyjazdy są olbrzymim doświadczeniem i lekcją patrzenia na świat z INNEJ perspektywy. Powiedzenie „Co kraj, to obyczaj" nie wszystko tłumaczy. Erasmus to skok na głęboką wodę, a różnice między naszym krajem a krajem goszczącym mogą dotyczyć najmniejszych rzeczy.

Dla wielu młodych osób nagłe zetknięcie z nieznanymi zwyczajami bywa stresujące. W ekstremalnych przypadkach szok kulturowy sprawia, że trudno się cieszyć erasmusowym doświadczeniem. W 2014 roku pojechałem w ramach Erasmusa na wykłady na Universidad de Castilla–La Mancha w Ciudad Real (Hiszpania), gdzie przy okazji spotkałem się ze studentkami z Polski, które były tam na stypendium Erasmusa. Opowiadały mi, że trudno im się zintegrować z Hiszpanami, którzy zamykają się w swoich grupach i chodzą na imprezy nad ranem. Okazało się, że dziewczyny wśród przyjaciół mają Polaków, Słowaków i Rumunów...

Realizując Erasmusa, często też jestem też zmuszony mierzyć się ze stereotypami. Tak było choćby z propozycją współpracy ze szkołami z Grecji i Turcji, do której nie doszło z powodu uprzedzeń nauczycieli greckich w stosunku do Turków. Z kolei moje doświadczenie z uczniami z obwodu kaliningradzkiego jest dowodem na przełamywanie barier. Gdy chodziliśmy po ulicach Kaliningradu, Rosjanie zaczepiali nas i pytali, skąd jesteśmy i po co przyjechaliśmy. Ich komentarze w rodzaju: „Dziękujemy, że do nas przyjeżdżacie, bo nikt nas nie chce odwiedzać, a my jesteśmy dobrzy ludzie", bardzo nas wzruszały. Czy to powróci?

Erasmus+ jak każda przygoda ma swoje wyzwania. Uczy otwartości i patrzenia na inne kultury ze zrozumieniem, bez oceniania. Pokazuje, że nasze postrzeganie świata to tylko jedna z perspektyw. Przekonałem się o tym już podczas pierwszej wyprawy do USA. A w Polsce jest coraz więcej samochodów z automatyczną skrzynią biegów... i to nie jest dziwne. ■

Marcin Hościłowicz – laureat nagrody EDUinspirator 2022. Od 30 lat realizuje międzynarodowe programy edukacyjne. Nauczyciel języka angielskiego w III Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi w Suwałkach, doradca metodyczny Suwalskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.

Marzenia się spełnia

Od małego słyszała, by porzucić marzenia, bo nic z tego nie będzie. Paraolimpijka Monika Kukla wraz z drużyną piłkarek zdobyła właśnie brąz na mistrzostwach świata w amp futbolu!

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Trzy, dwa, jeden, start! No to w skrócie: trzecie miejsce, druga minuta, jeden do zera. Tak można podsumować pierwsze w historii żeńskie mistrzostwa świata w amp futbolu [z ang. Amputee Football – piłka nożna rozgrywana przez zawodników po amputacji kończyny] dla polskiej reprezentacji. A pani gol przesądził o brązowym medalu.
Sama byłam zaskoczona, jak szybko to się wydarzyło. Wykorzystałam zamieszanie w drużynie Kenijek, które w pierwszych chwilach meczu nie wiedziały, jak gramy. Ale nasz brąz to zasługa całej drużyny.

Tylko to pani strzeliła jedynego gola. Gola na miarę zwycięstwa.
Liczyłam na 2:0. Ale nie ma co żałować, ważna jest wygrana. Gdy tylko usłyszałam ostatni gwizdek, poczułam ulgę. Zeszło ze mnie ciśnienie, położyłam się na murawie, bo już nie miałam siły stać, i wtedy do mnie dotarło, co się stało. Czułam przeogromną radość, a później płakałam ze szczęścia, bo w końcu zrobiłyśmy wielki krok w polskiej historii kobiecego amp futbolu. A dla mnie to największe osiągnięcie w dotychczasowej karierze sportowej. Ciągle ktoś do mnie dzwoni i gratuluje mi sukcesu.

To może dlatego nie jest łatwo dodzwonić się do pani i umówić na rozmowę...
Faktycznie, ciągle trenuję, przygotowuję się do kolejnych zawodów, a niedawno doszły mi jeszcze studia. Tyle tego jest, że trudno mi znaleźć czas nawet, by odwiedzić rodziców. Odkąd w moje życie wkradł się sport, brakuje mi czasu wolnego.

Nie może pani sobie powiedzieć choć na chwilę „stop"?
Dobrze byłoby wziąć głębszy oddech, dać odpocząć organizmowi, bo jednak regeneracja dla zawodnika jest bardzo ważna. Szczególnie jeśli chce się być coraz lepszym. Ale w tym roku na przykład pojechałam do Paryża na igrzyska paraolimpijskie, a po nich od razu szykowałam się na mistrzostwa świata w kobiecym amp futbolu.

Do jednych i drugich zawodów zupełnie inaczej się przygotowuję.

Tym bardziej, że na pierwszej imprezie pływała pani na kajakach, a na drugiej – kopała piłkę. A gdyby tak zerknąć wstecz, to mamy jeszcze pani udział w igrzyskach zimowych w Pekinie w paranarciarstwie biegowym i parabiathlonie. Skąd tyle dyscyplin?
Zaczęło się od rehabilitacji. Urodziłam się bez kości udowej i mam jedną nogę krótszą o 30 cm. Lekarze zalecili mi hipoterapię, czyli rehabilitację z udziałem konia. Wskakiwałam na niego przy pomocy instruktora. Rytmiczne kołysanie podczas jazdy konnej, ale też ciepło zwierzęcia rozluźniają mięśnie. Tak się zaczęło, ale wtedy nie przypuszczałam, że postawię na sport. Zajęcia z hipoterapii przekształciły się w rekreacyjną jazdę na koniu. Po prostu sprawiało mi to przyjemność – aż zrobiłam kurs instruktora rekreacji ruchowej jazdy konnej. Kilka lat później stwierdziłam, że chcę uprawiać sport wyczynowo jako zawodnik. Pomyślałam, że mimo fizycznych ograniczeń mogę to zrobić.

Tata też inspirował?
Z pewnością. Tata trenował tenis stołowy. Podglądałam go w pracy, a później sama zaczęłam grać w ping-ponga. W domu dużo się mówiło o sporcie, a mnie to coraz bardziej kręciło.

Co tak panią wciągnęło?
Rywalizacja z innymi, choć zaznaczam, że chodzi mi o zdrową rywalizację. A więc adrenalina, a po drugie – sport pozwala rozładować negatywne emocje. Dla mnie to było oczyszczające, tym bardziej że w szkole słyszałam, by nie brać się za sport, bo się do tego nie nadaję.

Kto tak mówił?
Osoby, które jako dziecko w podstawówce mogłam postrzegać jako autorytet. A one sączyły mi do ucha rady, bym porzuciła marzenia, bo nic z tego nie będzie. Gdy kilkanaście lat później występowałam na igrzyskach paraolimpijskich, miałam silną pokusę, by wysłać im pocztówkę z Pekinu czy Paryża i napisać, jak wiele osiągnęłam. Czasem się zastanawiam, czy dziś, gdy czytają o moich sukcesach, czują, jak bardzo podcinały mi skrzydła.

Szkoła potrafi być traumatycznym doświadczeniem dla wielu. Dzieciaki też pani docinały?
Były złośliwe odzywki, ale wymazałam je z pamięci. Staram się nie trzymać w głowie tego, co zburzyło mi wiarę w siebie.

A pani motto – jak przeczytałem na stronie Polskiego Komitetu Paralimpijskiego – brzmi: „Marzenia się nie spełniają – marzenia się spełnia".
To słowa Jakuba B. Bączka, byłego trenera mentalnego naszej siatkarskiej reprezentacji. Mocno się do nich przywiązałam.

Odnosi je pani tylko do swojej kariery sportowej?
One idealnie pasują do każdej sfery mojego życia. Bardzo chciałam skończyć studia. Wybrałam Akademię Wychowania Fizycznego w Katowicach, choć wszyscy wokoło mówili, że będzie mi ciężko, bo jest tam dużo zajęć sportowych. A ja udowodniłam im i sobie, że mimo swoich ograniczeń mogę studiować na AWF. Pomogli mi prowadzący zajęcia, bo dostosowali ćwiczenia do moich możliwości fizycznych. Na zajęciach tanecznych koledzy z roku trenowali kolejne układy, poruszając się po całej sali. Ja ograniczyłam się do paru kroków w każdą stronę. Oczywiście nie będę tańczyć jak moi pełnosprawni znajomi ze studiów, ale swój cel osiągam skromniejszymi środkami. Inny przykład, z siłowni. Martwy ciąg to teoretycznie proste ćwiczenie, które wykonuje się na stojąco. Polega na podnoszeniu z podłogi sztangi do momentu aż wyprostujemy plecy i kolana. Nie jestem w stanie tego zrobić. Z pomocą przyszedł mój trener. Zaproponował inne rozwiązanie. Zamiast stać, siadam na ławeczce i z tej pozycji podnoszę sztangę. Pracują u mnie podobne partie mięśni co u innych, którzy wykonują martwy ciąg w klasyczny sposób. Ćwiczenie wykonane.

Pani motto zakłada aktywne podejście do życia. Nie czekam, co przyniesie mi los, tylko biorę sprawy we własne ręce i... nogi, nawet jeśli nie są one w pełni sprawne. Stąd też pani działalność wolontariacka?
Tak, bo także zahacza o sport. Zgłosiłam się jako wolontariuszka, która pomaga w organizacji Biegu Erasmusa. Urzekła mnie idea tej imprezy. Bo promuje najprostszą aktywność fizyczną wśród młodych, która nie wymaga

wcześniejszych treningów, a jednocześnie niesie ze sobą dodatkowe przesłanie. Spodobała mi się też atmosfera, jaka panowała wśród wolontariuszy. Widziałam uśmiechniętych ludzi. Fajnie było obserwować, jak szybko rodzi się przyjaźń między osobami, które dopiero co się poznały. Chciałam być częścią tego teamu. Okazało się, że nasz dobry humor ma wymierne skutki. Przygotowywanie pakietów startowych zajmowało nam coraz mniej czasu, bo działaliśmy jak dobrze naoliwiona maszyna. To mnie zachęciło, by włączać się w kolejne edycje Biegu Erasmusa. I to mimo że czasem równolegle trenowałam. Pogodziłam obie aktywności, bo każda z nich dawała mi ogromną frajdę.

Co jeszcze daje pani frajdę poza sportem i wolontariatem?
Bardzo lubię gotować. Pichcenie przynosi mi dużo radości, szczególnie jeśli mogę coś smacznego przygotować najbliższym. To pozwala mi odreagować stresy po zawodach czy treningach. Poza tym dużo słucham muzyki. Po Mistrzostwach Europy w amp futbolu w Krakowie polubiłam turecki pop. Wtedy jednym z naszych przeciwników była drużyna z Turcji i po zdobyciu przez nich gola puszczano w hali ich hity. Od razu wpadły mi w ucho, więc szybko wskoczyły do mojej playlisty, którą układam sobie w telefonie.

A co tam teraz ma pani ustawione?
Niedawno za sprawą mojego chłopaka zaczęłam słuchać jazzu. To przy nim się ostatnio relaksuję.

Co daje większego kopa podczas treningów: turecki pop czy jazz?
Na treningi mam osobną playlistę. Gatunek jest mniej ważny. Liczy się tekst, który ma mnie motywować do ciężkiej pracy i pokonywania słabości. Dlatego są tam polskie piosenki. Teraz na przykład mam taki zestaw w telefonie: dwa utwory Mezo – „Życiówka" i „Muzyka, Sport, Motywacja", a dalej Drużyna Mistrzów – „Wierz w siebie".

Już tytuły motywują. A co powie pani tym, którzy czują się teraz przez panią zainspirowani, ale może też są w jakiś sposób ograniczeni, niekoniecznie fizycznie?
By wsłuchali się w siebie. Jeśli o czymś marzysz, nie myśl o przeszkodach, ale szukaj drogi, która doprowadzi cię do celu. Apeluję też do rodziców, bo wiem, że często wkraczają do gry i hamują dziecięce pragnienia. Nie ograniczajcie ich. Pewnie macie rację, gdy mówicie, że można sobie zrobić krzywdę, przewrócić się, ale kto z nas tak nie miał. I co? Jakoś żyjemy i nic nam nie jest. Pozwólcie córce czy synowi pójść na trening. Niech sami zdecydują, czy chcą chodzić dalej. Najtrudniejszy jest pierwszy krok. Być może osoba, która teraz siedzi w domu i myśli sobie, że nie ma sensu iść na trening, jest naszym przyszłym olimpijczykiem. Dopóki nie spróbujesz, to się nie dowiesz.

Rozmawiał **Michał Radkowski** – korespondent FRSE

Serdecznie dziękujemy za udostępnienie Hali Piłkarskiej do sesji zdjęciowej.
halapilkarska.pl/kontakt

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Barbara Zamożniewicz

Czy młodzi uratują miasta?

Mieszkam w małej wsi tuż obok powiatowego miasteczka w Świętokrzyskiem. Tę część Polski niektórzy nazywają Polską B, a w opracowaniu prof. Śleszyńskiego z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN moje miasto, obok ponad 130 innych, otrzymało tytuł miasta tracącego funkcje społeczno-gospodarcze. Co więcej, znalazło się w top 15 miast kryzysowych i jako jedyne oznaczono je gwiazdką w „nagrodę" za ubytek mieszkańców. Żaden powód do radości. Ale ogromny do rozważań na temat roli młodych osób w rozwoju polskich miast i miasteczek.

Trendy są wyraźne. Duże miasta przyciągają młodych ludzi ofertą edukacyjną, kulturalną a przede wszystkim atrakcyjnym rynkiem pracy. Jedni się cieszą, drudzy smucą. Demografia nie pomaga. 30 lat temu osoby do 18 r.ż. stanowiły 29% populacji, a obecnie ledwie 18% (GUS, 2024). Że młodych osób jest w małych miastach mało, widać po liczbie uczniów szkół średnich i po pustych wieczorami ulicach. Ja z coraz większym przekonaniem myślę o młodzieży jak o mniejszościowej grupie społecznej. Jeśli zgodzimy się, że młodość to synonim dynamiki i zmian, a tego potrzebuje każda społeczność lokalna, by się rozwijać, to wraz z młodymi ludźmi odpływa z mniejszych ośrodków miejskich ten potencjał. A to grozi stagnacją.

Tylko czy wiedzą o tym decydenci? A nawet jeśli wiedzą, czy mają lokalnie ekspertów od pracy z młodzieżą? Czy mają na to środki? A narzędzia?

Sytuację tę zanalizował Instytut Rozwoju Miast i Regionów, który obecnie, wraz z wybranymi miastami średnimi, pracuje nad wdrożeniem instrumentu laboratorium miejskiego, tzw. *urban lab*. To fizyczna i mentalna przestrzeń do spotkania, rozmowy, ale przede wszystkim współpracy na rzecz miasta z udziałem młodych mieszkańców. Chodzi też o jedną prostą rzecz – by młodzi poczuli, że z ich głosem ktoś się liczy i że mają wpływ na rzeczywistość. Aż tyle.

W dniu, w którym piszę ten artykuł, nie wiadomo jeszcze, które ośrodki zostaną wyłonione w konkursie dotacyjnym „Urban Lab – Miasto dla Młodych". Do przedostatniego etapu zakwalifikowało się ich dziewięć, m.in. Toruń, Zielona Góra, Białystok. Kibicuję wszystkim, ponieważ marzę o tym, by każde średnie i małe miasto w Polsce mądrze pracowało na rzecz młodzieży.

Moje miasteczko nie ma szans na dotację, nawet nie startuje, ale odkąd usłyszałam o urban labach, pracuje we mnie myśl o stworzeniu namiastki takiej przestrzeni tutaj. Nie musi być to pięknie wyposażony budynek, może być sala w domu kultury. Bo nowoczesność jest w idei urban labu, która mówi o współpracy mieszkańców (w tym młodzieży) na rzecz rozwoju lokalnego i ich wpływie na procesy decyzyjne. A to, wierzę, ma szansę uratować moje miasto. ■

Barbara Zamożniewicz – była uczestniczka programu Wolontariat Europejski, liderka społeczna. Od 18 lat działa na rzecz młodzieży i edukacji pozaformalnej. Radna miejska. W latach 2015–2019 Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego.

Nauczycielka angielskiego, adiunkt w Akademii Marynarki Wojennej i licencjonowany przewodnik po Kaszubach. Przybliża innym kultury, odrywa też dzieci i nauczycieli od ekranów oraz zabiera na lekcje w terenie

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

EDUINSPIRATOR 2024

Co mnie motywuje do działania? Przekonanie, że edukacja ma sens i że ciężką pracą można wiele osiągnąć. Uwielbiam też patrzeć, jak dzięki mobilnościom zmienia się życie uczniów i nauczycieli

dr Aleksandra Kurowska-Susdorf

Jej – nie tylko zawodową – aktywnością oraz entuzjazmem do działania można byłoby obdzielić co najmniej kilka osób. Zresztą sama wciąż to robi. Aleksandra Kurowska-Susdorf, prywatnie mieszkanka kaszubskiej wsi, mama trójki dzieci i wielka miłośniczka podróży oraz natury, od lat aktywnie działa na rzecz edukacji wielokulturowej oraz lokalnej społeczności.

Do autorskiego projektu „Ciekawi siebie" (który realizuje od 2007 roku) zaprasza zagranicznych studentów Uniwersytetu Gdańskiego. W Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 w Wejherowie, w której uczy angielskiego, oferuje im praktyki organizowane na wzór asystentury językowej. Jest koordynatorką oraz beneficjentką wielu projektów i programów FRSE, a także pomysłodawczynią zielonych lekcji – zajęć prowadzonych z różnych przedmiotów poza klasą (więcej o tym projekcie z 2022 r. na: www.frse.org.pl/aktualnosci/zielone-lekcje-relacja-z-realizacji-projektu-erasmus). Cel? Pokazanie, że na łonie natury także można realizować podstawę programową. Rzeka Cedron na przykład to wprost idealne miejsce do badań na zajęciach z chemii czy geografii. Dzięki niekonwencjonalnym lekcjom uczniowie i nauczyciele jej szkoły zyskali większą chęć do nauki i pracy, powstały też zielone przerwy i zielona świetlica. Dziś ideę lekcji w terenie ich pomysłodawczyni rozpowszechnia m.in. wśród studentów i przyszłych nauczycieli.

Mała ojczyzna jest dla Aleksandry Kurowskiej-Susdorf niezwykle ważna, co widać w podejmowanych przez nią inicjatywach upowszechniających historię lokalną i promujących mniejszość kaszubską. Skupienie na sprawach bliskich geograficznie nie przeszkadza jej jednak w działaniach globalnych, m.in. w Humanity in Action. Aleksandra Kurowska-Susdorf jest także członkinią Instytutu Dobrej Śmierci oraz autorką bajki „Życie jak makaron" i książki „Oswoić śmierć. Edukacyjny potencjał kaszubskich rytuałów pogrzebowych".

Jej zawodowe motto: „Warto szukać możliwości i pokazywać je innym, inspirując do działania". Największa satysfakcja? Obserwowanie, jak dzięki projektom Erasmusa nauczyciele stają się bardziej optymistyczni, otwarci i pełni entuzjazmu.

Monika Rosmanowska – korspondentka FRSE

ANALIZA

Unijna kakofonia

Wojna w Gazie głęboko podzieliła Unię Europejską. Prawdopodobnie podział ten jeszcze się zaostrzy w związku z wyborem Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Reakcja na trwającą od ponad tysiąca dni rosyjską agresję na pełną skalę przeciw Ukrainie jest zasadnie przedstawiana jako przykład zaskakującej – pomimo pewnej różnicy zdań – jedności Unii Europejskiej. Nie powinniśmy jednak ulegać zbytniemu optymizmowi i uznawać, że UE przekroczyła Rubikon i odtąd na arenie międzynarodowej we wszystkich ważnych kwestiach będzie mówiła jednym głosem. Wojna w Gazie między Izraelem i Hamasem, która wybuchła w październiku 2023 r., obnażyła bowiem głębokie podziały w ramach UE.

Najlepiej widać je, gdy przyjrzymy się kluczowym głosowaniom w Zgromadzeniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) – pierwszemu w maju 2024 r., na temat przyjęcia Palestyny do tej organizacji jako pełnoprawnego członka, i drugiemu we wrześniu 2024 r., wzywającemu Izrael do zakończenia w ciągu roku okupacji Zachodniego Brzegu. W obu przypadkach olbrzymia większość członków ONZ zagłosowała za (pierwsze głosowanie: 143 za, 9 przeciw, 25 wstrzymujących się, 16 nie wzięło udziału, drugie głosowanie: 124 za, 14 przeciw, 43 wstrzymujących się, 12 nie wzięło udziału). Natomiast w przypadku UE można mówić o podziale państw członkowskich na aż cztery grupy, bez wyraźnej przewagi żadnej z nich. Czechy i Węgry dwukrotnie zagłosowały przeciw. Dwukrotnie za zagłosowało dziesięć państw, w tym Francja, Hiszpania, Belgia, Portugalia i Grecja. Dziewięciu członków UE wstrzymało się dwukrotnie od głosu, w tym Niemcy, Włochy, Rumunia, Holandia, Szwecja i Austria. Natomiast aż pięć państw zmieniło stanowisko – głosując za albo wstrzymując się od głosu. W tej grupie znalazły się np. Polska, Słowacja, Dania i Finlandia.

Zwycięstwo byłego prezydenta Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA może pogłębić tę kakofonię występującą w ramach Unii. Administracja prezydenta Joe Bidena wspiera zdecydowanie Izrael, ale czasami krytykuje rząd w Tel Awiwie za sposób prowadzenia wojny (głównie za bardzo liczne pośrednie i bezpośrednie ofiary cywilne), a żydowskich osadników za stosowanie przemocy na Zachodnim Brzegu. Natomiast Trump udziela Benjaminowi Netanyahu bezwarunkowo wsparcia. Zwycięstwo byłego prezydenta w wyborach izraelski premier może więc odebrać jako zielone światło do jeszcze bardziej radykalnych działań wobec Palestyńczyków. Można się spodziewać, że część państw unijnych zacznie korygować swoją politykę wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego, dostosowując ją do stanowiska nowego gospodarza w Białym Domu. Z drugiej strony część państw UE w odpowiedzi na ewentualną radykalizację Izraela będzie bardziej pryncypialna w jej krytyce. W efekcie unijny wielogłos może być jeszcze większy niż dzisiaj. ■

Adam Balcer – dyrektor programowy Kolegium Europy Wschodniej, wykładowca Studium Europy Wschodniej UW. Autor książek, raportów i artykułów

Sprawdź, czy możesz zrealizować projekt w sektorze Edukacja dorosłych – i co należy wiedzieć przed złożeniem wniosku

Tipy

CZY MOBILNOŚCI W SEKTORZE EDUKACJA DOROSŁYCH SĄ DLA CIEBIE? TAK, JEŚLI...

- twoja organizacja prowadzi dla osób dorosłych zajęcia edukacyjne o charakterze niezawodowym – zarówno formalnym (jako liceum dla dorosłych), jak i pozaformalnym lub nieformalnym (jako fundacja, stowarzyszenie, instytucja kultury itp.);
- dorosłe osoby uczące się w twojej organizacji chcą rozwijać swoje kompetencje kluczowe również poprzez uczestniczenie w zajęciach prowadzonych przez zagraniczną organizację przyjmującą;
- kadra twojej organizacji chce się rozwijać, by prowadzić ciekawsze i bardziej urozmaicone zajęcia o charakterze niezawodowym dla dorosłych osób uczących się z grup docelowych.

Odpowiedziałeś twierdząco na powyższe pytania?
Fantastycznie! Podejmij wyzwanie i złóż wniosek!

JAKIE DZIAŁANIA ZREALIZUJESZ W RAMACH PROJEKTU MOBILNOŚCI?

- Kadra organizacji może skorzystać z mobilności indywidualnych, które przyczynią się do poprawy warsztatu edukatorskiego i przełożą się na poszerzenie oferty dla osób dorosłych, które uczą się w danej organizacji. Oferta obejmuje:
  - kursy i szkolenia umożliwiające zdobycie konkretnych umiejętności przydatnych w pracy na rzecz dorosłych słuchaczy. Dofinansowanie można uzyskać na udział w aktywnościach, które spełniają określone standardy (obejmują co najmniej pięć godzin zegarowych zajęć dziennie oraz udział osób z innych krajów, umożliwiający swobodną wymianę doświadczeń);
  - *job shadowing* (obserwacja pracy) – działanie służące wymianie dobrych praktyk i przenoszeniu konkretnych rozwiązań zaobserwowanych za granicą do codziennej pracy edukacyjnej. Polega ono na obserwacji pracy osoby wykonującej w organizacji przyjmującej zadania podobne lub takie, jakie obserwujący chciałby wykonywać;
  - prowadzenie zajęć w zakresie edukacji dorosłych w organizacji zagranicznej.
- Dorosłe osoby uczące się mogą skorzystać z mobilności grupowych lub indywidualnych, które wspomogą je w ich rozwoju osobistym, tj.:
  - grupowa mobilność dorosłych osób uczących się – grupa realizuje wspólny program edukacyjny w organizacji przyjmującej przy wsparciu osób towarzyszących z kadry dydaktycznej organizacji wysyłającej;
  - krótko- i długoterminowe mobilności dorosłych osób uczących się – dorosłe osoby uczące się realizują indywidualny program edukacyjny.
- Organizacja może też przyjmować osoby z innych organizacji. Dofinansowanie można uzyskać na:
  - zapraszanie ekspertów zewnętrznych, których zadaniem jest wsparcie organizacji w doskonaleniu jakości pracy na rzecz dorosłych osób uczących się z grup docelowych;
  - przyjmowanie szkolących się edukatorów.

dla niepewnych

FOT. SHUTTERSTOCK

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ PRZED ZŁOŻENIEM WNIOSKU?

- Przygotowania rozpocznij z możliwie dużym wyprzedzeniem.
- Zapoznaj się z materiałami udostępnionymi przez Komisję Europejską i Narodową Agencję, w tym z *Przewodnikiem po Programie Erasmus+* na dany rok konkursowy.
- Weź udział w wydarzeniach informacyjnych i webinariach organizowanych przez Narodową Agencję.
- Przeprowadź dogłębną analizę potrzeb edukacyjnych, zarówno wśród dorosłych osób uczących się, jak i kadry, oraz zbadaj potrzeby rozwojowe organizacji jako całości.
- Określ profil uczestników – słuchaczy z grup docelowych i przedstawicieli kadry.
- Podsumuj wyniki badania potrzeb i wyznacz na ich podstawie cele projektu.
- Doprecyzuj cele tak, by były możliwe do osiągnięcia i mierzalne poprzez:
  - konkretne wskazanie, co chcesz osiągnąć oraz w jaki sposób cel odpowiada na potrzeby dorosłych osób uczących się, kadry oraz organizacji;
  - określenie, jak będzie mierzony stopień osiągnięcia celów, np. w jakim czasie uczestnik zdobędzie określone umiejętności i w jaki sposób zostanie to sprawdzone, a w przypadku kadry – jakie nowe zajęcia zostaną włączone do oferty.
- Określ profil organizacji przyjmującej i rozpocznij poszukiwania, np. na platformie EPALE, wśród podobnych organizacji w mieście partnerskim, wśród partnerów poprzednich projektów.
- Zaplanuj odpowiednie przygotowanie uczestników w zakresie językowym, kulturowym i umiejętności miękkich.
- Wyznacz koordynatora projektu i opracuj jasny podział zadań.
- W przypadku mobilności grupowych słuchaczy – stwórz zarys programu zajęć.
- Oszacuj ryzyko na wypadek zmian kadrowych i wyznacz zastępstwa.
- Zaplanuj proces ewaluacji i monitoringu efektów uczenia się.
- Zastanów się, w jaki sposób organizacja ma zamiar zastosować się do podstawowych założeń programu Erasmus+: włączenia społecznego i różnorodności, dbałości o środowisko i zrównoważonego rozwoju, cyfryzacji oraz partycypacji w sieci organizacji Erasmusa+.
- Zaplanuj proces wdrażania rezultatów projektu do codziennej pracy organizacji.
- Naszkicuj plan upowszechniania rezultatów projektu wewnątrz i na zewnątrz organizacji.

Życzymy powodzenia w składaniu wniosków w lutym 2025 r.!

Przygotowała **Julita Welenc** – ekspertka FRSE

Sama na wolontariacie

Marzysz o zagranicznej przygodzie z wolontariatem, ale zastanawiasz się, czy to bezpieczne? O wskazówki poprosiliśmy doświadczone wolontariuszki Europejskiego Korpusu Solidarności – członkinie Sieci EuroPeers

Środki na sfinansowanie wolontariatu pochodzą z Europejskiego Korpusu Solidarności, natomiast koordynacją całego wyjazdu zajmują się dwie organizacje: wysyłająca i przyjmująca. Niezależnie od warunków umowy, która reguluje całą logistykę wyjazdu – wolontariusze otrzymują od organizacji kieszonkowe na czas pobytu, zakwaterowanie, ubezpieczenie zdrowotne oraz zwrot kosztów podróży.

Justyna Michalkiewicz – korespondentka FRSE

Mała wieś w Hiszpanii, ok. 50 km od Madrytu. Weronika realizuje wolontariat w lokalnej bibliotece. Uczy dzieci angielskiego, organizuje wydarzenia, a nawet opiekuje się osłami należącymi do gminy. Michalina spędza kilka miesięcy na Sycylii, gdzie dba o profile w mediach społecznościowych i nagrywa podcasty do radia. Martyna przez dziewięć miesięcy organizuje czas najmłodszym, prowadzi kurs angielskiego i nagrywa program radiowy w miasteczku Triggiano na południu Włoch. Z kolei Magdalena odwiedza Bawarię, gdzie pracuje jako nauczycielka wspomagająca dzieci z trudnościami w nauce. Łączy je podobne doświadczenie: wszystkie pojechały na wolontariat zagraniczny w pojedynkę, a dzisiaj są członkiniami ważnej dla młodych osób Sieci EuroPeers. Oto rady, którymi się z nami podzieliły:

WIEDZA DAJE SPOKÓJ

Przed wyjazdem na wolontariat zbadaj miejsce docelowe, dowiedz się jak najwięcej o kraju, mieście, lokalnej kulturze i zwyczajach. Sprawdź warunki zdrowotne i aktualne ostrzeżenia na stronie MSZ oraz pomyśl o ubezpieczeniu zdrowotnym. Zobacz okolicę na wirtualnej mapie i prześledź w internecie trasę praca – dom.

– Zdarzyło się, że wracałam pieszo, po zmroku, do domu w sąsiedniej miejscowości. Warto przed wyjazdem sprawdzić wszystkie możliwości komunikacji! – radzi Weronika.

Dowiedz się jak najwięcej o organizacji przyjmującej oraz pracach, które będziesz wykonywać w ramach wolontariatu. pytaj o możliwość rozmowy z gospodarzem, u którego będziesz spała. Zapytaj o współlokatorów – wolontariuszy, a także o warunki mieszkaniowe. Pytaj o wszystko, również o to, jak dostaniesz się z lotniska do miejsca zamieszkania. Dobrą praktyką jest zapisanie się do grup tematycznych w mediach społecznościowych, aby poszukać innych wolontariuszy lub mieszkańców z regionu.

– Nie wiedziałam na przykład, że w Messinie nie zawsze jest dostęp do bieżącej wody. Zdarzało się, że nie miałam wody w mieszkaniu przez trzy dni, bo wykorzystałyśmy cały jej zapas. Gdybym wcześniej porozmawiała z lokalsami, może udałoby się tego uniknąć – mówi Michalina.

FOT. ARCH. PRYW.

FOT. ARCH. PRYW.

Michalina (na zdj.) z lewej oraz Magda – obie na swój wolontariat wybrały się w pojedynkę. Dziś jako członkinie Sieci EuroPeers służą radą i pomocą wszystkim zainteresowanym wolontariatem

STWÓRZ LISTĘ WAŻNYCH NUMERÓW

W sytuacji kryzysowej liczy się czas. Dlatego warto mieć listę najważniejszych kontaktów: numery telefonów, adresy e-mailowe i pocztowe oraz nazwiska przedstawicieli organizacji przyjmującej. Podobną listę zostaw bliskim – powinni wiedzieć, gdzie mieszkasz, jak się z tobą skontaktować, kim jest twój gospodarz i organizacja przyjmująca. Umieść tam zarówno polskie numery telefonów, jak i zagraniczne. Nie zapomnij sprawdzić adresu i numerów polskiej ambasady.

BĄDŹ OTWARTA, ALE ROZWAŻNA

Wolontariat to czas radości, nowych przyjaźni oraz rozwoju. Nie można cały czas myśleć o zagrożeniach, ale zdrowy rozsądek też warto spakować do walizki.

– Jeżeli już wcześniej byłaś niezależna, będzie ci łatwiej. Na pewno musisz być otwarta kulturowo i społecznie, a jednocześnie mieć świadomość zagrożeń, które mogą cię spotkać w innym kraju – przestrzega Weronika.

To nie tak, że obcy kraj jest bardziej niebezpieczny, ale możemy popełniać błędy, których nie robią mieszkańcy.

– We Włoszech trzeba być uważnym na ulicach ze względu na chaos. W miejscach turystycznych mogą pojawić się kieszonkowcy. Mnie czasami zdarzało się spacerować po niebezpiecznych dzielnicach. Dowiedziałam się o tym po fakcie od lokalnych znajomych, ale powinnam była to wcześniej sprawdzić sama – mówi Martyna.

DOŁĄCZ DO SPOŁECZNOŚCI EUROPEERS

Skontaktuj się z Siecią EuroPeers Polska, która zrzesza m.in. młodych wolontariuszy i wolontariuszki. Znajdziesz tam przyjaciół, wsparcie oraz niezbędne informacje.

– Żałuję, że nie wiedziałam o Sieci EuroPeers wcześniej. Miałam drobne problemy z krytyczną nauczycielką – mentorką, której opinie bardzo mnie raniły. Kontakt z innymi wolontariuszami zrzeszonymi w sieci EuroPeers Germany mógłby wówczas podnieść mnie na duchu – wspomina Magdalena.

Korzystaj z doświadczenia innych i zyskuj przyjaźnie. Sieć EuroPeers pełna jest przemiłych osób, które z chęcią podpowiedzą, jak przygotować się na wyjazd, czego unikać i pomogą stworzyć listę „to do" przed wyjazdem.

FOT. ARCHIWUM SIECI EUROPEERS

Sieć **EuroPeers** to grupa młodych osób, które uczestniczyły w projektach EKS-u lub programu Erasmus+ Młodzież i chcą inspirować innych. Zależy im, aby o unijnych możliwościach dla młodzieży dowiedziało się jak najwięcej osób.
To ambasadorzy i ambasadorki europejskich wartości. Masz pomysł na ciekawą inicjatywę promocyjną? Dołącz do Sieci!

www.europeers.pl
europeers@frse.org.pl

Znajdź pracę w Europie

Szukasz zatrudnienia w innym kraju europejskim? Sprawdź, jak robić to skutecznie!

Natalia Kłubko – Europass & Euroguidance Ambassador

Rynek pracy w Europie charakteryzuje się znaczną dynamiką i nieustannymi transformacjami, które są wynikiem między innymi postępu technologicznego, zmian demograficznych oraz globalnych wydarzeń gospodarczych.

Znalezienie satysfakcjonującej pracy w innym kraju Europy to wyzwanie, które wymaga nie tylko dogłębnego zrozumienia tego procesu, ale także poznania różnic kulturowych oraz odpowiedniego przygotowania narzędzi rekrutacyjnych i dokumentów. Oto kilka kroków, które mogą zwiększyć szanse na wymarzoną karierę na rynku europejskim.

1 Dokumenty aplikacyjne

Jednym z najważniejszych narzędzi przy poszukiwaniu pracy za granicą jest dopasowane do standardów europejskich CV. Warto zwrócić uwagę na format Europass (europass.europa.eu/pl), który jest respektowany w całej Unii Europejskiej. Europass pozwala na stworzenie internetowego profilu zawodowego, czyli zebranie w jednym miejscu informacji o wszystkich kompetencjach, doświadczeniach i certyfikatach. Profil można łatwo udostępniać potencjalnym pracodawcom, którzy mogą wygodnie weryfikować zawarte w nim szczegóły. CV powinno być napisane w języku angielskim lub w języku kraju, w którym starasz się o pracę. Dokumenty aplikacyjne powinny uwzględniać różnice kulturowe, a także standardy rekrutacyjne danego kraju.

W Europie popularne jest również posiadanie portfolio, które potwierdza umiejętności i doświadczenia (często w bardziej wizualny sposób). Portfolio może przybrać formę strony internetowej, prezentacji multimedialnej czy PDF. Dla różnych branż dostępne są odpowiednie narzędzia, takie jak Behance czy Dribbble dla projektantów graficznych, GitHub dla programistów czy też LinkedIn, który pełni funkcję zarówno CV, jak i miejsca do budowania marki osobistej.

2 Marka osobista w mediach społecznościowych

Niezależnie od tego, w którym kraju zamierzasz pracować, zarządzanie cyfrowym wizerunkiem jest kluczowe. LinkedIn (linkedin.com) to nie tylko platforma społecznościowa, ale także narzędzie rekrutacyjne wykorzystywane przez pracodawców na całym świecie. Ważne jest, aby aktywnie budować markę osobistą, dzielić się wartościowymi treściami i nawiązywać kontakty z osobami z branży. Networking to jedna z najważniejszych form poszukiwania pracy, zwłaszcza na takich rynkach, jak Niemcy, Wielka Brytania czy Holandia, gdzie duży nacisk kładzie się na referencje i rekomendacje.

Warto również podkreślić, że według badań firmy Jobvite (www.hrmagazine.co.uk/content/features/getting-social-media-recruitment-right) aż 94% rekruterów już teraz wykorzystuje lub planuje wykorzystywać media społecznościowe jako narzędzie rekrutacyjne. Dlatego tak istotne jest, aby twoje profile były profesjonalne, spójne i ukazywały cię jako kompetentnego specjalistę w danej dziedzinie.

FOT. SHUTTERSTOCK

3 Kluczowy angielski

Znajomość języka angielskiego jest nieodzowna przy poszukiwaniu pracy w Europie. W większości krajów, nawet jeśli aplikujesz na stanowisko w lokalnym języku, angielski jest często wymagany na poziomie komunikatywnym, szczególnie gdy pracodawca prowadzi działalność międzynarodową. Warto zadbać o to, aby wszystkie dokumenty aplikacyjne były przygotowane w tym języku. Jeśli aplikujesz do krajów takich jak Niemcy, Francja czy Hiszpania, dodatkową przewagą będzie znajomość – nawet podstawowa – lokalnego języka.

Platformy edukacyjne, jak Duolingo czy Babbel, mogą pomóc w podszlifowaniu języka przed rozpoczęciem procesu aplikacyjnego. Warto także rozważyć zdobycie certyfikatów językowych, które potwierdzą twoje umiejętności i zwiększą atrakcyjność na rynku pracy.

4 Narzędzia do poszukiwania pracy w Europie

Wskazane jest korzystanie z ogólnoeuropejskich portali pracy, jak EURES (Europejski Portal Mobilności Zawodowej, eures.europa.eu), który gromadzi oferty pracy z całej Unii Europejskiej oraz porady dotyczące warunków zatrudnienia w poszczególnych krajach. EURES umożliwia również kontakt z doradcami, którzy mogą pomóc w znalezieniu odpowiedniej oferty oraz udzielić wskazówek w kwestii prawnych aspektów zatrudnienia za granicą.

Inne popularne portale warte śledzenia to Indeed (indeed.com), Monster (monster.com) czy Glassdoor (glassdoor.com), które w wielu krajach europejskich mają swoje wersje lokalne. Rozbudowane możliwości wyszukiwania ofert pracy na całym świecie oferuje również LinkedIn, a jego algorytmy dopasowują oferty do twojego profilu.

5 Adaptacja do lokalnych realiów

Skuteczne poszukiwanie pracy w innym kraju wymaga także zapoznania się z różnicami kulturowymi. Każdy kraj ma specyficzne wymogi dotyczące procesu rekrutacji – np. w Niemczech zwraca się dużą uwagę na szczegółowe listy motywacyjne, podczas gdy w krajach skandynawskich liczą się precyzja i konkret. Zanim wyślesz swoje zgłoszenie, sprawdź obowiązujące w danym miejscu normy.

Europass jest respektowany w całej Unii Europejskiej. Pozwala na stworzenie profilu zawodowego, który można łatwo udostępnić potencjalnym pracodawcom

Jubileusz eTwinning

W hotelu Arłamów, w pięknej bieszczadzkiej scenerii odbyło się setne szkolenie z cyklu „Mój pierwszy projekt z Ambasadorem eTwinning"

Monika Regulska – ekspertka FRSE, eTwinning

Wydarzenie w Arłamowie (Podkarpacie) przyciągnęło w dniach 16–17 października 2024 r. nauczycieli z całej Polski, zainteresowanych udziałem w programie eTwinning. Spotkanie zrealizowano we współpracy z Podkarpackim Kuratorium Oświaty reprezentowanym przez wicekuratora Piotra Zycha, który powitał przyszłych eTwinnerów, podkreślając rolę programu w cyfrowym świecie.

Po prezentacji zasad i możliwości oferowanych przez eTwinning oraz przykładów dobrych praktyk nauczycieli podzielono na grupy (zgodnie z tym, którym etapem kształcenia się zajmują), prowadzone przez Ambasadorów programu:

> Val barna. Wybór dzieci – edukacja przedszkolna. Prowadząca: Anna Krzyżanowska;
> Wirtualna wycieczka po Europie – projekt z uczniami w wieku 6–10 lat (edukacja wczesnoszkolna). Prowadząca: Beata Wójcik;
> Healthy body, healthy mind – j. angielski w kl. IV–VIII szkoły podstawowej. Prowadząca: Monika Khan;
> On My Plate – szkoły ponadpodstawowe. Prowadząca: Katarzyna Siwczak.

W tych grupach uczestnicy pracowali do końca warsztatów, po kolei poznając wszystkie funkcjonalności internetowej platformy eTwinning, w której będą realizować projekty, oraz omawiając i wspólnie planując projektowe aktywności. Pomagali im w tym Ambasadorzy. – Nikt nie czuł się przy nas zestresowany – zapewnia Anna Krzyżanowska. – Ambasadorzy eTwinning to profesjonalna kadra szkoleniowa, która potrafi wytłumaczyć wszystko – dodaje.

W ramach cyklu 2000 nauczycieli zrealizowało pod opieką Ambasadorów

150 projektów

eTwinning na poziomie krajowym i międzynarodowym!

Dużą uwagę poświęcono integracji grup projektowych. Ambasadorki prowadzące projekty zorganizowały zadania i gry, który pozwoliły lepiej się poznać członkom grupy, znaleźć wspólne punkty i jasno określić swoje mocne strony. Na tym etapie z każdej z sal dobiegały znamionujące dobrą zabawę śmiechy, a efekty pracy widać było już na pierwszej przerwie.

> Bardzo wysoki poziom merytoryczny. Szkolenie, z którego wychodzi się z gotowym projektem i głową pełną pomysłów

Joga, dobrostan i... synergia z Erasmusem

W trakcie intensywnych zajęć grupowych dbano o dobrostan uczestników. Sylwia Piekarska, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej oraz trenerka jogi dla dzieci i dorosłych, odwiedzała grupy warsztatowe, prezentując aktywności, które nauczyciele mogą z łatwością wdrożyć jako element przerwy śródlekcyjnej czy wyciszających zadań dla swoich uczniów.

Genialna prowadząca, mnóstwo przydatnej wiedzy, sam konkret. Na pewno część z omawianych narzędzi wykorzystam od razu

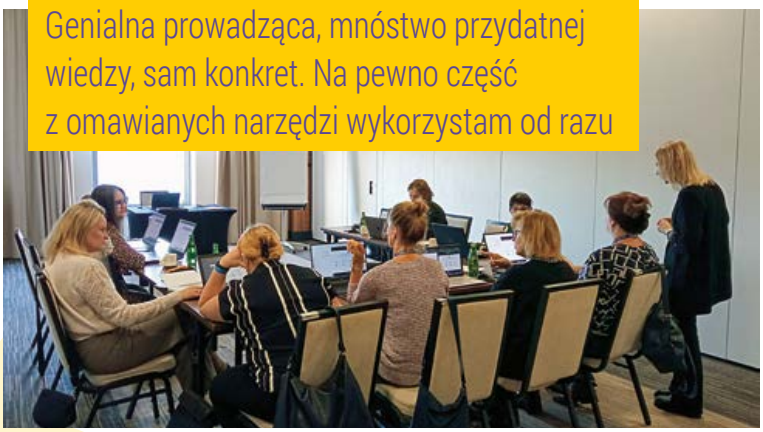

Ok. 70%

absolwentów innowacyjnych szkoleń eTwinning rozpoczyna własne projekty online

Prace w grupach były intensywne, ale dbano też o dobrostan uczestników. Dla chętnych zorganizowano zajęcia jogi

Dodatkowo dla chętnych rano i wieczorem zorganizowano zajęcia jogi demonstrujące wykorzystanie tzw. bajek jogopedycznych oraz ćwiczeń wspierających zdrowie nauczycieli. – Cudowna energia! Wspaniała pomoc i ogrom wiadomości – podkreśliła jedna z uczestniczek po wieczornych zajęciach, które przyciągnęły więcej uczestników niż zaplanowano.

Praca w grupach koncentrowała się także na wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnej w realizacji współpracy. Nauczyciele poznawali programy i aplikacje pozwalające efektywnie działać w projekcie. W wydarzeniu wzięła też udział Weronika Przybysz z Zespołu Erasmus+ Edukacja szkolna w FRSE. Nauczyciele mieli możliwość porozmawiać na temat realizacji projektów w ramach programu Erasmus+ oraz synergii działań z programem eTwinning, skonsultować swoje pomysły i zapoznać się z przydatnymi publikacjami. Promocja obu inicjatyw jest stałym elementem cyklu „Mój pierwszy projekt eTwinning".

Informacja o kolejnych wydarzeniach czeka na zainteresowanych nauczycieli na stronie eTwinning.pl. ■

Dziękuję! Życzyłabym sobie i innym nauczycielom, aby wszystkie szkolenia tak wyglądały

Móc poznać w praktyce proces pracy nad projektem – bezcenne!

FOT. ARCHIWUM ETWINNING (4)

Bardzo dobry start działań nauczyciela początkującego w eTwinningu

WWW

Film promujący cykl „Mój pierwszy projekt eTwinning" do zobaczenia na: youtu.be/4lnRDYH8_xg

Marek Zbytniewski to edukator osób dorosłych i menedżer ds. wolontariatu w Federacji FOSa z Olsztyna. Za swoją aktywność na platformie EPALE poświęconej edukacji dorosłych został wyróżniony zaproszeniem na doroczną Międzynarodową Konferencję Społeczności EPALE w Bolonii. – Rozmowy pokazały, że wiele nas łączy – przekonuje

W społeczności siła!

Właśnie wrócił pan z Bolonii. Proszę podzielić się wrażeniami.

To było krótkie, ale intensywne wydarzenie. Nie codziennie ma się okazję spotkać w jednym miejscu edukatorów osób dorosłych z całej Europy, którzy dzielą podobne pasje, wyznają te same wartości, mają tożsamą wizję świata. Pozwala to na wymianę perspektyw, metod i narzędzi edukacyjnych, co może wzbogacić programy i podejścia dydaktyczne. Ponadto kontakt z innymi edukatorami buduje sieć wsparcia, która ułatwia radzenie sobie z wyzwaniami oraz inspiruje do rozwoju zawodowego.

A dodatkowo konferencja odbywała się w niezwykłej scenerii. Bolonia to miejsce o bogatej historii, w którym edukacja odgrywa kluczową rolę. To tutaj powstał najstarszy uniwersytet cywilizacji zachodniej, założony już w XI wieku, który przyciągał studentów i uczonych z całej Europy. Miasto stało się centrum wymiany myśli i wiedzy, a tradycja ta trwa do dziś, nadając Bolonii unikalny charakter. To właśnie edukacja sprawia, że Bolonia jest miejscem, w którym historia i nowoczesność spotykają się na wyjątkowej płaszczyźnie intelektualnej, co doskonale komponowało się z duchem konferencji społeczności EPALE.

Co było największą wartością tego spotkania?

Możliwość wymiany doświadczeń z innymi edukatorami, którzy z pasją i zaangażowaniem realizują projekty edukacyjne w różnych krajach. Natomiast

Spotkanie edukatorów osób dorosłych z całej Europy na konferencji EPALE w Bolonii było okazją do inspirującej wymiany doświadczeń

FOT. ARCH. PRYWATNE M. ZBYTNIEWSKIEGO (2)

za najciekawszy punkt programu uważam wykład wieńczący spotkanie. Profesor Giovanni Emanuele Corazza z Uniwersytetu Bolońskiego, założyciel Marconi Institute for Creativity, to wyjątkowo interesująca postać. Z jednej strony inżynier telekomunikacji i mikroelektroniki, z drugiej… psycholog! Ale może to właśnie jest najbardziej odpowiednie połączenie specjalizacji? W swojej prelekcji profesor Corazza zabrał nas w podróż przez historię kluczowych wynalazków, które stanowiły przełom w dziejach ludzkości – od wykształcenia umiejętności porozumiewania się, poprzez wynalezienie alfabetu i pisma, aż po maszynę drukarską, telegraf, tranzystor, internet, na sztucznej inteligencji kończąc. I to na niej skupiliśmy się podczas tego niezwykłego wykładu.

Zapewne w kuluarach miał pan okazję rozmawiać z edukatorami z innych krajów o wyzwaniach w ich pracy zawodowej. Czy widzi pan więcej podobieństw czy różnic?

Tak, mieliśmy okazję brać udział zarówno w moderowanych dyskusjach, jak i nieformalnych rozmowach kuluarowych. Z tych spotkań wyniknęło, jak wiele nas łączy, jeśli chodzi o podejście do procesu edukacji. Cały czas poszukujemy: nowych narzędzi, nowych sposobów zachęcenia osób dorosłych do uczenia się, wykorzystujemy do tego nieoczywiste kanały transferu wiedzy. Przykładem są warsztaty prowadzone przez pracowników muzeum w społeczności migrantów (bynajmniej nie w siedzibie muzeum – to muzeum wychodzi im naprzeciw, aby właśnie w obrębie wspólnoty uchodźców prowadzić swoje inspirujące działania) czy angażowanie więźniów do udziału w niezwykłych sesjach zdjęciowych i zajęciach aktorskich w teatrze.

Czy warto korzystać z EPALE? Co według pana jest największą zaletą platformy?

Platforma EPALE jest przestrzenią, która umożliwia edukatorom z całej Europy wymianę wiedzy, doświadczeń i inspiracji. Jej największą zaletą jest bogactwo zasobów – od materiałów dydaktycznych, przez raporty i analizy, po przykłady dobrych praktyk z różnych krajów. Dzięki EPALE można zyskać świeże spojrzenie na swoje działania, poznać innowacyjne metody oraz nawiązać współpracę międzynarodową, co wzmacnia jakość i różnorodność prowadzonych działań edukacyjnych. EPALE to także społeczność (ponad 156 tysięcy osób związanych z edukacją!), która się wspiera, inspiruje do rozwoju i pomaga wdrażać nowe pomysły, co jest szczególnie cenne w szybko zmieniającym się świecie edukacji dorosłych.

Rozmawiała **Karolina Milczarek** – ekspertka FRSE, EPALE

WWW

Znajdź artykuły Marka Zbytniewskiego na platformie EPALE: epale.ec.europa.eu/pl.

Dynamicznie i kreatywnie

Zjazd beneficjentów Projektów Solidarności EKS, który odbył się między 5 a 8 listopada w Gdyni, zaowocował stworzeniem inspirującej przestrzeni do wymiany doświadczeń i nawiązywania nowych kontaktów

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI (7)

Viktoriia Khyzhniak – ekspertka FRSE

To pełne pozytywnej energii spotkanie zgromadziło byłych i obecnych realizatorów Projektów Solidarności, a także przedstawicieli organizacji wspierających. Czterodniowe szkolenie, podzielone na siedem modułów, miało na celu wzmocnienie kompetencji uczestników w zakresie realizacji projektów oraz promowanie dobrych praktyk i rezultatów. Już pierwszego wieczoru, podczas sesji integracyjnej, uczestnicy mieli okazję poznać się bliżej, angażując się w ćwiczenia, które sprzyjały budowaniu relacji i odkrywaniu wspólnych zainteresowań.

Kolejne dni przyniosły intensywne warsztaty, w tym sesje poświęcone zarządzaniu ryzykiem oraz promocji i upowszechnianiu rezultatów projektów. Uczestnicy uczyli się, jak planować działania i docierać z informacją do szerszej publiczności. Nie zabrakło dynamicznych ćwiczeń, które pomagały utrzymać wysoki poziom zaangażowania i energii w grupie.

Szczególnym punktem programu był „Bazar Dobrych Praktyk", który przeniósł wszystkich w atmosferę orientalnego jarmarku. W sali udekorowanej w stylu wschodnim, przy dźwiękach egzotycznej muzyki i smakach orientalnych przekąsek, uczestnicy dzielili się najlepszymi praktykami, „kupując" je za pomocą naklejek–monet: EKSarów. To kreatywne podejście nie tylko wzbogaciło wiedzę zainteresowanych, ale dostarczyło mnóstwa inspiracji i radości.

Zjazd zakończyła sesja „Przepis na ewaluację" poświęcona narzędziom ewaluacyjnym. Trenerzy obalili popularny mit, że ocena jest przeprowadzana jedynie pod koniec prac nad projektem, pokazując, jak ważne jest jej stosowanie na różnych etapach działań. Uczestnicy zaaranżowali salę i stworzyli interaktywną arenę ewaluacji. Każdy miał możliwość odwiedzenia stoisk z narzędziami do ewaluacji i dokonania podsumowania zjazdu.

To wydarzenie ma szansę pozostać na długo w pamięci uczestników jako inspirujące spotkanie, które zaowocuje nowymi wartościowymi projektami. ■

WWW

Więcej o Europejskim Korpusie Solidarności na: eks.org.pl

Rozwój ma przyszłość

FOT. DOMINIK KOZANOWSKI

Konferencja „FERS w FRSE – Nowe Horyzonty Edukacji" zainaugurowała realizację projektów edukacyjnych finansowanych z FERS

Anita Czupryn – korespondentka FRSE

W wydarzeniu, które odbyło się 5 listopada 2024 r. w Warszawie, uczestniczyli przedstawiciele ministerstw, Komisji Europejskiej, Centrum Projektów Europejskich (CPE), Instytutu Badań Edukacyjnych oraz pracownicy oświaty z całego kraju. W trakcie konferencji zaprezentowano sześć projektów finansowanych z Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (FERS), którymi w najbliższych latach administrować będzie Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji.

Chodzi o projekty „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego", „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i kadry edukacji szkolnej", „Rozwój współpracy i koordynacji w zakresie uczenia się przez całe życie" (FERS LLL – więcej o nim na stronie obok), „Promocja kształcenia zawodowego poprzez krajowe i międzynarodowe konkursy umiejętności (EuroSkills i WorldSkills)", „Wsparcie rówieśnicze w zakresie zdrowia psychicznego młodzieży (Peer Support)" oraz „Indywidualne Konta Rozwojowe (IKR) Junior".

Otwierająca konferencję, wiceministra edukacji dr Joanna Mucha podkreśliła przede wszystkim wagę projektu Peer Support, mającego zmniejszyć skalę kryzysu zdrowia psychicznego wśród młodzieży, oraz projektu IKR, który ma zapewnić dostęp do zajęć pozalekcyjnych dzieciom z uboższych rodzin. Do jej słów nawiązał dyrektor generalny FRSE Mirosław Marczewski, przedstawiając dane nt. ubóstwa wśród dzieci.

Urszula Romańska z Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączania Społecznego KE w wystąpieniu online przedstawiła priorytety KE na lata 2024–2029. Wskazała na znaczenie inwestycji w edukację, rozwój kapitału ludzkiego i zmniejszanie luki umiejętności w UE.

Ważnym momentem wydarzenia było podpisanie wartej 223 mln zł umowy o dofinansowanie projektu „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego (FERS VET-2)", w ramach którego realizowane będą krótkoterminowe staże dla młodzieży, umożliwiające zdobywania doświadczenia zawodowego we współpracy z przedsiębiorstwami. Dokument zatwierdzili Marcin Kołnierzak, dyrektor Centrum Projektów Europejskich, oraz Tomasz Krześniak, zastępca dyrektora generalnego FRSE.

W panelu dyskusyjnym na temat przyszłości edukacji wzięli udział posłanka Dorota Łoboda, dr Sławomir Drelich z zarządu FRSE, Jowita Królikowska, dyrektorka LO w Sieradzu, oraz Ewa Mikos-Romanowicz, dyrektorka ds. rozwoju biznesu w firmie Siemens. Paneliści podkreślali, że edukacja w Polsce musi nadążać za zmianami.

Zwieńczeniem konferencji był wykład dr. Konrada Maja, psychologa społecznego z Uniwersytetu SWPS, który przedstawił zagadnienia związane z kompetencjami przyszłości w erze sztucznej inteligencji. Wyzwania współczesnego świata, przed którymi stoi młode pokolenie, wymagają nowoczesnych podejść do edukacji i otwartości na zmieniające się technologie. ■

WWW

Prezentacje prelegentów z konferencji FERS:
www.frse.org.pl/fers-konferencja

FOT. DOMINIK KOZANOWSKI

Wiceministra edukacji dr Joanna Mucha

JAK ZACHĘCIĆ POLAKÓW, BY NIE PRZESTAWALI SIĘ UCZYĆ

Perspektywę uczenia się przez całe życie omawiano podczas spotkania inaugurującego działania Międzyregionalnego Zespołu Koordynacji oraz wydarzeń realizowanych przez województwa w ramach projektu Krajowego Planu Odbudowy

W dniu 29 października br. w siedzibie Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie odbyło się spotkanie inaugurujące działania Międzyregionalnego Zespołu Koordynacji (MZK). Będzie to przestrzeń do konsultacji, wymiany dobrych praktyk oraz rozwiązań w zakresie wdrażania polityki uczenia się przez całe życie w ramach projektu „Rozwój współpracy i koordynacji w zakresie uczenia się przez całe życie (FERS LLL)".

Przedsięwzięcie to realizowane jest wspólnie przez FRSE i MEN ze środków Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego (więcej o innych projektach FERS w tekście obok). To projekt parasolowy, tj. wspierający działania prowadzone w województwach, związane z koordynacją polityki uczenia się przez całe życie, wdrażane w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Wspieranie kształcenia ustawicznego jest obszarem działań regionalnych, zaś działania MZK będą miały na celu usprawnienie współpracy międzyregionalnej.

Wydarzenie otworzyła sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Katarzyna Lubnauer, która wręczyła powołania dla członków i członkiń Zespołu MZK. Podczas swojego wystąpienia wiceminister podkreśliła, że zmiany zachodzące dziś w świecie wymagają od społeczeństwa stałego pozyskiwania i uzupełniania wiedzy, umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Alina Prochasek z zarządu FRSE odniosła się z kolei do koordynacji działań w obszarze uczenia się przez całe życie jako kwestii wymagającej wielu form współpracy i eksperckiego zaangażowania.

W ramach tego samego projektu – FERS LLL – odbywają się wizyty pracowników Zespołu projektu FERS LLL w województwach, które realizują projekty KPO. Na przykład 24 października przedstawicielka Zespołu FERS LLL wzięła udział w konferencji „Rola doradztwa zawodowego w edukacji formalnej i pozaformalnej w perspektywie uczenia się przez całe życie", zorganizowanej przez Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Koninie.

Agnieszka Dąbrowska-Cholewińska,
Agnieszka Dorociak
ekspertki Zespołu Projektu FERS LL

WWW

Prezentacje prelegentów ze spotkania w Koninie:
https://bit.ly/4grKdor

Z myślą o seniorach

Pięćdziesięcioro przedstawicieli organizacji senioralnych miało szansę nawiązać współpracę, której efektem będą projekty partnerskie w ramach programu Erasmus+ Edukacja dorosłych

Alina Respondek – ekspertka FRSE

Seminarium „ENGAGE: Erasmus+ contact seminar helping to improve key competences and promote the civic, environmental and social engagement of seniors" zorganizowano w Warszawie w dniach 22–25 października 2024 r. Spotkanie, w którym wzięli udział goście z 17 krajów Europy, zaowocowało co najmniej 11 pomysłami na projekty partnerskie oraz uzgodnieniami o goszczeniu się w ramach projektów mobilności.

Tematyka współpracy będzie dotyczyć m.in. aktywizacji osób w wieku późnej dorosłości oraz podnoszenia świadomości ekologicznej. Twórcy projektów chcą również szukać odpowiedzi na tak trudne pytania jak to, w jaki sposób dojrzali małżonkowie osób z demencją powinni dbać o swoje prawa, godność i potrzeby, lub jak wykorzystywać potencjał seniorów dla dobra społeczeństwa.

W ramach inspiracji uczestnicy seminarium mogli też wziąć udział w zajęciach edukacyjnych dla dorosłych w Muzeum Narodowym. ■

Umacnianie partnerstw

Nauczyciele i przedstawiciele organizacji związanych z kształceniem i szkoleniem zawodowym spotkali się, by pracować nad realizacją projektów Partnerstw na małą skalę

Agata Woźnicka – ekspertka FRSE

W dniach 28–30 października br. w sercu Warszawy odbyło się seminarium kontaktowe dla sektora Kształcenie i szkolenia zawodowe, które przyciągnęło uczestników z różnych zakątków Europy. Reprezentanci Węgier, Belgii, Portugalii, Włoch, Szwecji, Słowacji, Litwy, Cypru, Niemiec oraz Polski spotkali się, by pracować nad budowaniem trwałych międzynarodowych partnerstw edukacyjnych.

Przez trzy dni uczestnicy podejmowali wyzwania związane z edukacją zawodową, pokazując, że ma ona w Europie solidne fundamenty oparte na pasji i otwartości na nowe idee. Wspólnie szukali najlepszych rozwiązań, dyskutowali o możliwościach i wyzwaniach, z jakimi spotykają się w swoich krajach, a jednocześnie nawiązywali wartościowe kontakty. Zwieńczeniem intensywnej pracy była kulturalna część programu, która pozwoliła uczestnikom lepiej poznać Warszawę i odpocząć po pełnych wyzwań sesjach. ■

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Podczas kulturalnej części programu uczestnicy mogli się zrelaksować. Na zdjęciu: w Fabryce Czekolady Wedel

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Poza mury uczelni

Jak połączyć świat nauki ze światem projektów międzynarodowych – zastanawiali się uczestnicy konferencji „Evidence-based approach in Erasmus+ and European Solidarity Corps"

Martyna Śmigiel – korespondentka FRSE

Niezawodność, wpływ, współpraca – to słowa, którymi zebrani najczęściej odpowiadali na pytanie: co ci przychodzi na myśl, gdy słyszysz: „praktyka oparta na dowodach"? Pod takim hasłem na początku listopada br. już po raz ósmy odbyła się konferencja „Evidence-based approach in Erasmus+ and European Solidarity Corps. From data to knowledge, from knowledge to practice". Do Warszawy przyjechało ponad stu uczestników z 20 krajów, wśród nich: badacze i pracownicy naukowi, przedstawiciele narodowych agencji Erasmusa+ i Europejskiego Korpusu Solidarności oraz beneficjenci obu programów.

Zastanawiali się, jak połączyć świat naukowców i badań akademickich z rzeczywistością osób pracujących przy projektach międzynarodowych i kształtujących politykę edukacyjną. Czy obie strony mogą się nawzajem inspirować i twórczo korzystać z efektów swojej pracy? – Zauważyliśmy, że jest dużo rezultatów badań, które nie są wykorzystywane, i jednocześnie jest wiele pytań praktyków, na które badania akademickie nie odpowiadają – mówiła dr Thais Franca z University Institute of Lisbon, członkini międzynarodowego zespołu badawczego ENIS.

W czasie wydarzenia naukowcy z Europy zaprezentowali, w jaki sposób wyniki badań mogą wspierać kształtowanie polityk edukacyjnych, m.in. dotyczących programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności.

Nie zabrakło prezentacji dotyczących tego, jak wiedzę przekuwać w praktykę, m.in. o edukacji nieformalnej dorosłych, sojuszu Uniwersytetów Europejskich, sieciach edukacyjnych, działaniach badawczych narodowych agencji czy pomyśle tworzenia akademii nauczycielskich Erasmus+. – Jako naukowcy posługujemy się często hermetycznym językiem. Czas zacząć skuteczniej eksportować nasze idee poza mury uczelni – postulowała dr inż. Dorota Piotrowska z Politechniki Łódzkiej w trakcie panelu podsumowującego wydarzenie.

Uczestnicy konferencji zgodnie przyznali, że odpowiedzialność za skuteczną komunikację leży również po stronie decydentów, którzy kształtują politykę edukacyjną. – To wyzwanie na najbliższą przyszłość – podsumował prof. Özgehan Senyuva, z Middle East Technical University w Ankarze, moderator konferencji (na zdjęciu). ■

WWW

Pełna relacja z konferencji na stronie: https://bit.ly/4g3ofs1

FOT. ARIEL WOJCIECHOWSKI

Poza wykładami uczestnicy wydarzenia mogli wziąć udział w warsztatach grywalizacyjnych prowadzonych przez animatorów z fundacji Innowatorium. Zadania, z którymi się mierzyli, odnosiły się do głównych tematów konferencji

Edukacja na szczycie

Wykłady, prezentacje, warsztaty i gry edukacyjne wypełniły program konferencji „Standardy jakości Erasmusa w praktyce szkolnej", która odbyła się w Zakopanem

Anita Czupryn – korespondentka FRSE

Tatry w tle, edukacja na pierwszym planie – nauczyciele, dyrektorzy szkół i edukatorzy debatowali m.in. nad priorytetami programu Erasmus+ oraz nad wdrażaniem projektów w praktyce szkolnej. Zorganizowana w połowie września br. konferencja miała odpowiedzieć na pytanie, jak najlepiej wykorzystać europejskie standardy współpracy w polskiej edukacji. Dr Sławomir Drelich, członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) – organizatora wydarzenia – podczas swojego wystąpienia zachęcał też do budowania sieci kontaktów, która byłaby pomocna w realizowaniu projektów.

Część wykładową zainaugurowała prezentacja dr. Jędrzeja Witkowskiego z Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej, który omówił nową podstawę programową edukacji obywatelskiej. Uczestnicy konferencji mogli jako pierwsi zapoznać się z jej założeniami, które wejdą w życie w 2026 roku. Dr Witkowski zwrócił uwagę na niskie poczucie przynależności uczniów do szkoły. – Szkoła to pierwsza obywatelska wspólnota, z którą uczniowie powinni się identyfikować – mówił. Jednocześnie zapowiedział, że nowa podstawa programowa ma obecny stan rzeczy zmienić.

Drugi dzień wydarzenia rozpoczął się od wykładu dr hab. Marty Kowalczuk-Walędziak z Uniwersytetu w Białymstoku na temat uznawalności efektów kształcenia nabytych w trakcie mobilności. Temat kontynuował Jacek P. Kaczor, dyrektor I LO w Krakowie, omawiając problemy prawne związane z długoterminowymi wyjazdami uczniów.

Pośród prelegentów tego dnia znaleźli się również eksperci FRSE oraz Komisji Europejskiej, którzy mówili o najważniejszych procesach związanych z realizacją projektów, tj. o działaniach informacyjno-promocyjnych oraz rekrutacji. Na najistotniejsze elementy tej ostatniej kwestii zwróciła uwagę Joanna Kosowska-Pikos, wieloletni pracownik kuratorium oraz pedagog i ekspert FRSE oraz KE.

Trzy dni w Zakopanem były okazją do zdobycia nowej wiedzy – zwłaszcza dla przedstawicieli szkół, które dopiero rozpoczynają przygodę z programem Erasmus+, a dla innych – inspiracją

WWW

Szczegółowa relacja z konferencji na:
erasmusplus.org.pl/konferencja-standardy-jakosci-erasmusa-w-praktyce-szkolnej

Zdrowe emocje

„Health E+Motions" – międzynarodowe seminarium poświęcone zdrowiu psychicznemu w kontekście mobilności edukacyjnych – zgromadziło ponad 130 osób z 22 krajów

Anna Musiaka-Ostrowska, Emil Al-Khawaldeh – eksperci FRSE

Intensywne spotkanie, które odbyło się 15–18 października 2024 r. w Warszawie, zaangażowało przedstawicieli wszystkich sektorów programu Erasmus+ oraz EKS-u. Wydarzenie było zwieńczeniem wielu miesięcy pracy Zespołu ds. szkoleń międzynarodowych Erasmus+ (TCA).

„Health E+Motions" obejmowało 20 sesji tematycznych, w tym warsztaty dotyczące budowania odporności psychicznej, wsparcia grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, a także kwestii higieny cyfrowej. – Podczas warsztatu wytłumaczyliśmy sobie z uczestnikami, czym jest higiena cyfrowa, dlaczego jej potrzebujemy i jak ją wprowadzić w życiu zawodowym i osobistym – mówi Edyta Daszkowska z Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa.

Wśród prowadzących seminarium znaleźli się eksperci zdrowia psychicznego i doświadczeni koordynatorzy projektów. Uczestnicy mogli też poznać działania wzmacniające zdrowie psychiczne podczas wizyt studyjnych w Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacji W Stronę Dialogu oraz Centrum Wsparcia Psychologicznego UW.

Oprócz bogatego programu merytorycznego organizatorzy zadbali o dobrostan psychiczny uczestników, oferując sesje jogi, mindfulness, wieczorne medytacje, a także... warsztaty kulinarne.

Jednym z ważniejszych momentów wydarzenia było wystąpienie Janiny Bąk, popularyzatorki nauki i autorki książki „Statystycznie rzecz biorąc...", które zakończyło się owacjami. – Wspieranie siebie i innych w trudnościach psychicznych to ważny temat, zwłaszcza gdy mówimy o wymianach międzynarodowych, których uczestnicy narażeni są na szok kulturowy. Uczymy się tutaj, jak wspierać takie osoby – mówiła Janina Bąk.

Uczestnicy seminarium wysoko ocenili jego program i organizację. – To było niesamowite wydarzenie dające silną motywację do dalszego działania! Już postanowiliśmy zorganizować kolejne wydarzenie na ten temat – zapowiedziała Kateryna Zhdanova, przedstawicielka National Erasmus+ Office w Ukrainie. ■

WWW

Kontakt dla zainteresowanych współpracą: tca@frse.org.pl

Uczestnicy seminarium z zakresu budowania świadomości nt. zdrowia psychicznego w kontekście mobilności międzynarodowych

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Ważne dyskusje o edukacji zawodowej...

Eksperci, przedstawiciele instytucji edukacyjnych i reprezentanci pracodawców z całej Polski wzięli udział w IV Forum Edukacji Zawodowej Europass, Euroguidance i EVET

Sylwia Korycka-Fortuna – ekspertka FRSE

Temat przewodni Forum, zorganizowanego w dniach 2–3 grudnia 2024 r. w Warszawie, brzmiał: „Cyfryzacja jako wyzwanie dla edukacji branżowej, zawodowej i wyższej w świetle wymagań rynku pracy, w przededniu Polskiej Prezydencji w Radzie UE". Celem wydarzenia było stworzenie przestrzeni do dyskusji o aktualnych trendach w kształceniu zawodowym – szczególnie tych związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji – a także do promowania innowacyjnych rozwiązań w tym obszarze.

Wykład otwierający spotkanie wygłosił prof. Dariusz Jemielniak, wiceprzewodniczący Polskiej Akademii Nauk. W programie Forum znalazło się też miejsce na inspirujące wykłady, liczne panele dyskusyjne oraz warsztaty, które dotyczyły m.in. nowoczesnych metod nauczania, budowania pomostów między edukacją a rynkiem pracy oraz wykorzystania narzędzi cyfrowych w edukacji i doradztwie zawodowym. Uczestnicy wydarzenia podkreślali znaczenie wymiany doświadczeń oraz budowania sieci współpracy, co z pewnością przyczyni się do dalszego rozwoju edukacji zawodowej w Polsce. ■

WWW

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: forumedukacjizawodowej.pl

... i edukacji dorosłych

Sztuczna inteligencja i kompetencje teraźniejszości – to dwa tematy przewodnie IX Forum Edukacji Dorosłych, które odbyło się w dniach 20–21 listopada w Warszawie

Karolina Milczarek – ekspertka FRSE

Konferencja organizowana przez Krajowe Biuro EPALE zgromadziła na miejscu oraz online blisko 500 osób z całej Polski. To pokazuje, że Forum już na dobre wpisało się w kalendarz jesiennych inicjatyw edukacyjnych i cieszy się rosnącym zainteresowaniem wśród osób związanych z edukacją dorosłych.

Pierwszy dzień konferencji zdominowały nowe technologie. Dyskutowano m.in. o wyzwaniach, jakie stawia przed edukatorami generatywna sztuczna inteligencja, i zastanawiano się, jak korzystać z niej bezpiecznie i odpowiedzialnie. Drugi dzień poświęcony był kompetencjom teraźniejszości. Prelegenci wskazywali na rolę adaptacyjnego uczenia się, umiejętności krytycznego myślenia czy kompetencji liderskich.

W programie obu dni przewidziano też praktyczne warsztaty prowadzone przez ekspertów w kameralnych grupach, oraz sesję prezentacji dobrych praktyk programu Erasmus+ sektora Edukacja dorosłych. Dzięki niej uczestnicy mogli poznać konkretne rozwiązania w zakresie kształtowania nawyków proekologicznych oraz rozwijania kompetencji matematycznych i cyfrowych u osób starszych.

IX Forum Edukacji Dorosłych odbywało się pod honorowym patronatem Ministry Edukacji. ■

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Uczestniczki konferencji

WWW

Więcej informacji, w tym nagrania wystąpień, które były tłumaczone na polski język migowy, na: epale.ec.europa.eu/pl/content/ix-forum-edukacji-doroslych-nagrania

FOT. SZYMON ŁASZEWSKI

Szkolenie w Miedzeszynie zgromadziło nauczycieli, dyrektorów szkół i koordynatorów przedsięwzięć z całej Polski

Szkolenia i kursy na wyciągnięcie ręki

Jedni chcą podnieść swoje kwalifikacje, inni myślą, żeby się przebranżowić. Decyzje o rozwoju umiejętności zawodowych realizują w Branżowych Centrach Umiejętności

Anita Czupryn – korespondentka FRSE

Branżowe Centra Umiejętności (BCU) finansowane są z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) – na ten cel przeznaczono ponad miliard złotych. Inwestycja zakłada utworzenie 120 centrów w całym kraju, dostępnych dla uczniów, studentów, dorosłych i nauczycieli kształcenia zawodowego. Jeśli ktoś chce podnieść kwalifikacje lub się przebranżowić, może skorzystać z kursów i szkoleń prowadzonych przez specjalistów z branży, i to całkowicie bezpłatnie! – To szansa, aby każdy miał dostęp do edukacji na najwyższym poziomie. Finansowanie działań edukacyjno-szkoleniowych z KPO pozwala zaoferować najlepsze warunki nauki – wyjaśnia Alina Prochasek z zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która jest odpowiedzialna za przeprowadzenie Konkursu i nadzór nad nim.

We wrześniu br. w Miedzeszynie pod Warszawą odbyło się szkolenie, które zgromadziło nauczycieli, dyrektorów szkół i koordynatorów przedsięwzięć z całej Polski. Mieli szansę dowiedzieć się, jak jeszcze skuteczniej zarządzać swoimi placówkami. Dla nowych realizatorów ważne z kolei było, aby czerpać wiedzę od tych, którzy już utworzyli pierwsze Centra. – Wierzę, że wspólnie możemy wypracować najlepsze praktyki i uczynić BCU filarem rozwoju zawodowego w Polsce – mówiła Alina Prochasek. Zwróciła też uwagę na znaczenie współpracy między placówkami a lokalnymi pracodawcami.

Każde BCU ma unikalne zadania i cele, dostosowane do specyfiki branży. Na przykład w Radomiu, w BCU nr 2, uczestnicy uczą się obsługi robotów przemysłowych czy programowania sterowników PLC. Do tej pory przeszkolono tam już 70 osób, a zainteresowanie szkoleniami rośnie.

Rolą BCU jest także zmiana myślenia o edukacji zawodowej w Polsce. – Chcemy, aby szkolnictwo zawodowe było postrzegane jako wartościowa ścieżka kariery – tłumaczyła A. Prochasek. Już widać, jaki wpływ mają BCU na lokalne społeczności. – Każde szkolenie, certyfikat to krok w stronę lepszej przyszłości. I to jest nasza misja: dać ludziom narzędzia do budowania przyszłości zawodowej – dodała. ■

WWW

Więcej o BCU na: www.frse.org.pl/kpo-bcu-mapa

GŁOS MŁODYCH W UE

Unia Europejska dąży do zaangażowania młodych ludzi w życie publiczne i demokratyczne, wspiera współpracę międzynarodową oraz promowanie europejskich wartości. Strategia UE na rzecz młodzieży stanowi, że Europejczycy powinni mieć swobodę i okazje do wyrażania swoich potrzeb i opinii. Zgodnie z zapisami dokumentu, stworzono mechanizm umożliwiający wymianę poglądów między młodymi ludźmi a politykami. Narzędziem konsultacji jest tzw. Europejski dialog z młodzieżą, który ma służyć konsultacji priorytetów polityki młodzieżowej UE oraz współpracy między krajami Unii w odniesieniu do kwestii związanych z młodzieżą. Prowadzony jest w 18-miesięcznych cyklach. Ich tematy wskazuje Rada UE w składzie ministrów ds. młodzieży. Do 31 grudnia 2024 r. obowiązuje temat „Potrzebujemy młodzieży".

W Europejskim dialogu z młodzieżą mogą wziąć udział również osoby o mniejszych szansach oraz niezaangażowane w życie obywatelskie. Na poziomie krajów UE dialogiem zarządzają krajowe grupy robocze, odpowiedzialne za prowadzenie lokalnych konsultacji i działań z udziałem młodzieży, organizacji młodzieżowych oraz polityków. Realizacją na poziomie Unii kieruje natomiast tzw. trio prezydencjalne (tj. trzy kraje sprawujące kolejno prezydencję w Radzie UE), które współpracuje ściśle z Komisją Europejską i agencjami krajowymi, jak również z młodzieżowymi organizacjami i Europejskim Forum Młodzieży. Udział w unijnym dialogu młodzieżowym jest możliwy za pośrednictwem organizacji młodzieżowej na szczeblu krajowym (w Polsce – poprzez Polską Radę Organizacji Młodzieżowych, www.prom.info.pl).

Przykładem działań aktywizujących młodych w ramach tego dialogu jest Europejska Konferencja Młodzieżowa organizowana co pół roku w kraju przewodzącym Radzie Unii Europejskiej (więcej o niej w tekście na s. 10–13). Delegaci z państw członkowskich spotykają się, wymieniają poglądy i formułują rekomendacje, które później trafiają do Komisji Europejskiej i kształtują politykę młodzieżową UE. Dla przykładu: podczas ostatniej konferencji we Włoszech młodzież apelowała o większy nacisk na edukację ekologiczną.

Wartości, które łączą

Zamiast murów lepiej budować mosty i tworzyć wspólnotę, która opiera się na dialogu i zrozumieniu. Jak Unia Europejska stara się zbliżać młodych Europejczyków?

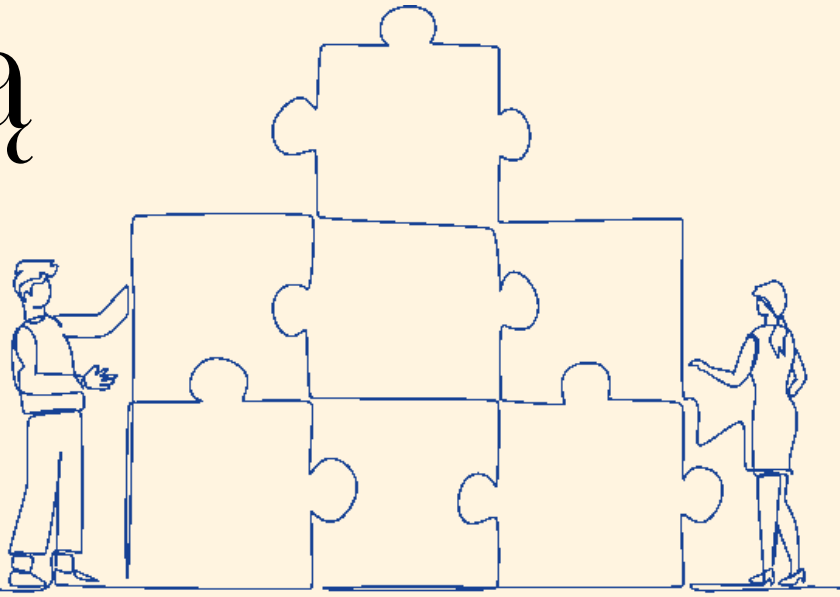

EUROPEJSKI PORTAL MŁODZIEŻOWY

Europejski Portal Młodzieżowy (EPM) to wirtualna przestrzeń, w której młodzi ludzie z całej Europy mogą znaleźć to, czego potrzebują, jeśli chcą zacząć działać, odkrywać świat czy realizować własne plany. Tematyka Portalu została podzielona na cztery obszary. „Zacznij działać" jest zaproszeniem do angażowania się w życie społeczne i obywatelskie. „Wyjedź za granicę" to przewodnik po świecie międzynarodowych możliwości: studiach, wolontariacie itp. „Inicjatywy UE" zawierają wiadomości o programach i projektach finansowanych przez Unię. W zakładce „Strategia UE na rzecz młodzieży" znajdują się zaś informacje o tym, jak Unia angażuje młodych w życie demokratyczne.

Treści zamieszczane na Portalu, dostępne w 28 językach, są regularnie aktualizowane przez Komisję Europejską i sieć Eurodesk.

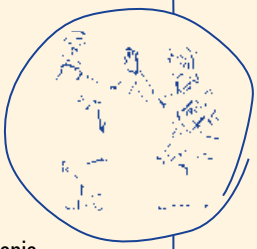

W ramach Strategii UE na rzecz młodzieży stworzono mechanizm umożliwiający wymianę poglądów między młodymi ludźmi i politykami

OTWIERANIE HORYZONTÓW: ERASMUS+, EKS, DISCOVEREU

Ważnym narzędziem współpracy międzynarodowej i promowania wartości europejskich jest również program Erasmus+. Wspierana przezeń mobilność edukacyjna daje młodym ludziom i nauczycielom możliwość rozwoju za granicą. To flagowy program UE, który prócz edukacji wspiera młodzież, szkolenia i sport w Europie. Oferuje możliwości wymiany, szkoleń oraz współpracy międzynarodowej instytucji i placówek.

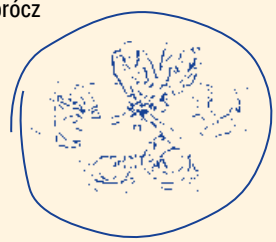

Unia Europejska kładzie także nacisk na solidarność i wspólne działania dla dobra innych. Program Europejski Korpus Solidarności (EKS) wspiera zaangażowanie młodych Europejczyków w pomoc społeczną, ochronę środowiska czy wspomaganie osób potrzebujących. EKS oferuje wolontariat oraz dofinansowanie lokalnych inicjatyw (Projektów Solidarności), które pozwalają rozwijać kompetencje w różnych dziedzinach.

Interesującą inicjatywą UE jest też DiscoverEU – program oferujący młodym Europejczykom bezpłatne podróże po kontynencie. Jego uczestnicy – 18-latkowie – mają okazję odkrywać różnorodność Europy, poznawać ludzi z różnych krajów, wzbogacać swoją wiedzę i nabywać umiejętności.

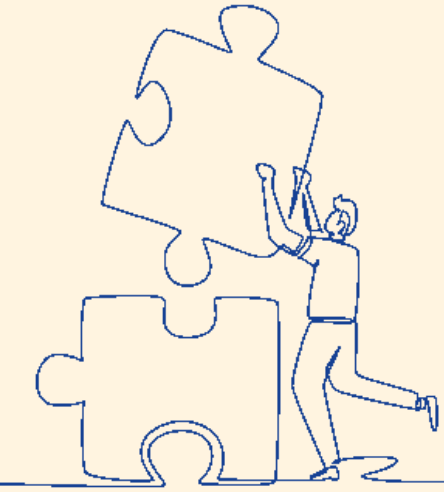

Artykuł poświęcony współpracy międzynarodowej i angażowaniu młodzieży jest ostatnim odcinkiem cyklu, w którym omawiamy poszczególne obszary polityki młodzieżowej Unii Europejskiej. W nr. 1/2024 „EdA" przedstawiliśmy ogólny zarys unijnej strategii, w nr. 2/2024 – inicjatywy na rzecz kształcenia i szkoleń, w nr. 3/2024 zaś – działania służące poprawie sytuacji młodzieży na rynku pracy. Patron cyklu: Encyklopedia Komisji Europejskiej Youth Wiki

Youth Wiki

national-policies.eacea.ec.europa.eu/youthwiki

Przygotowała **Anita Czupryn** – korespondentka FRSE

Nowocześnie we Flandrii

– Podjęliśmy decyzję o digitalizacji informacji młodzieżowej prowadzonej przez De Ambrassade. Działamy tylko online – mówi Jory Maeyaert. – Nasza strategia zakłada całkowite odcięcie od szkół. Nie chcieliśmy być kojarzeni z edukacją formalną

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jory Maeyaert, koordynator ds. informacji młodzieżowej i portalu młodzieżowego Wat Wat w De Ambrassade, organizacji koordynującej pracę z młodzieżą, informację i politykę młodzieżową we flamandzkiej części Belgii

WWW

Pełna wersja wywiadu na: eurodesk.pl/publicystyka

Belgia jest podzielona na trzy części – francuskojęzyczną, flamandzką i niemieckojęzyczną. Każda z nich ma swój system wspierania młodzieży. Jak to wygląda we Flandrii?

Flamandzki system informacji młodzieżowej tworzy 100 organizacji specjalizujących się w różnych obszarach, np. seksualności, uzależnieniach, zdrowiu psychicznym, fizycznym itp.

De Ambrassade nadzoruje działalność tych organizacji?

Nie, to są niezależne organizacje non profit. Łączy nas działający od pięciu lat portal młodzieżowy Wat Wat, na którym współpracujące z nami organizacje publikują artykuły na tematy, w których się specjalizują. Jest ich ponad 1000. Piszemy w nich o kwestiach tożsamościowych, żywieniowych, zdrowotnych, narkotykach, używkach, ale też np. o tym, jak udzielać pierwszej pomocy czy zdobyć prawo jazdy. Trudne tematy poruszamy poprzez pokazywanie historii młodych ludzi, np. członków społeczności LBGTQ+ dokonujących coming out czy nastolatków borykających się z problemem bezdomności.

A co z punktami informacji młodzieżowej? To stały element informacyjnych struktur dla młodzieży w wielu krajach.

Pięć lat temu podjęliśmy decyzję o całkowitej digitalizacji informacji młodzieżowej prowadzonej przez De Ambrassade. Działamy tylko online. W zeszłym roku z naszych usług skorzystało 2,5 mln osób. Strona Wat Wat miała 1,3 mln użytkowników, pozostali trafili do nas poprzez media społecznościowe.

Nie wydajecie żadnych ulotek, publikacji, gazetek?

Wracamy do tego. Okazuje się, że informacja online nie trafia do wszystkich. Są grupy młodych, które mają ograniczony dostęp do internetu.

Współpracujecie ze szkołami?

Nasza strategia zakłada całkowite odcięcie się od szkół. Nie chcieliśmy być kojarzeni z edukacją formalną, z pewnym rodzajem protekcjonalności, która jest w nią wpisana. Chcemy być przestrzenią, w której młodzi czują się bezpiecznie, w której mogą zadać każde pytanie – takie, którego nie zadaliby swoim kolegom, rodzicom czy nauczycielom.

Na koniec pytanie o wartości i zasady. Jakie przyświecają działalności informacyjnej De Ambrassade?

Staramy się, aby nasze informacje były dopasowane do potrzeb i świata młodych. Powinny być zrozumiałe, przydatne, kompleksowe, rzetelne, obiektywne, nieperswazyjne i transparentne. Nasza działalność ma służyć zwiększeniu potencjału odbiorców, pomagać im w dokonywaniu właściwych wyborów i mieć pozytywny wpływ na ich życie.

Rozmawiał **Wawrzyniec Pater**

Wawrzyniec Pater
koordynator Krajowego Biura Eurodesk Polska

Dyrekcja młodego Maltańczyka

Kandydaci na komisarzy UE znaleźli 17 września na biurkach list od Ursuli von der Leyen. Wybrana na drugą kadencję przewodnicząca Komisji Europejskiej przedstawiła w nim wizję działania komisarzy w najbliższych pięciu latach. Nacisk położyła na komunikację, nalegając, by przyszli komisarze nie zaniedbywali dialogu z obywatelami. Przedstawiła też kandydatom ich misję i wyzwania w obszarach, którymi będą się zajmowali.

Komisarzy jest 27, obszarów kilka razy więcej. Młodzież, kultura i sport zostały połączone ze sprawiedliwością międzypokoleniową, która po raz pierwszy znalazła się w nazwie unijnej dyrekcji. Zastąpi innowacje i badania, które utworzą dyrekcję razem ze start-upami oraz... edukację, którą teraz zarządzać będzie nowa komisarz ds. ludzi, umiejętności i gotowości (piszemy o niej na s. 7).

Sprawiedliwością międzypokoleniową, młodzieżą, kulturą i sportem kierować będzie najmłodszy w gronie nowych komisarzy Glenn Micallef z Malty, najmniejszego kraju UE. Nietrudno to wytłumaczyć – polityka młodzieżowa to obszar, na który Komisja ma wpływ umiarkowany, a dyrekcje, którym on podlegał, nigdy nie stanowiły przedmiotu pożądania najsilniejszych unijnych graczy. Tym razem jednak przewodnicząca von der Leyen postawiła przed komisarzem Micallefem cztery zadania. Po pierwsze, ma przygotować strategię sprawiedliwości międzypokoleniowej. Po drugie, kontynuować wdrażanie *youth check* (procedury sprawdzającej, jaki wpływ na młodych mają decyzje KE). Po trzecie, koordynować organizację spotkań w ramach tzw. dialogu młodzieżowego. Przewodnicząca zobowiązała wszystkich(!) komisarzy do zorganizowania takiego spotkania w ciągu 100 dni od rozpoczęcia urzędowania, później mają się one odbywać raz na rok. Sama von der Leyen z młodzieżą spotykać się będzie jeszcze częściej, chce bowiem powołać Młodzieżową Radę Doradczą, z którą będzie konsultować decyzje i plany KE. Pomoc w powołaniu Rady to czwarte zadanie komisarza Micallefa.

Dla nas – autorów i czytelników „EdA" – prace dyrekcji maltańskiego komisarza są o tyle istotne, że będzie ona miała wpływ na kształt unijnych programów edukacyjnych. Wkrótce rozpoczną się dyskusje o ich nowej edycji, na razie przyglądamy się realizacji tej aktualnej. I cieszymy oczy. Tylko w młodzieżowej części Erasmusa+ w pierwszych trzech latach zrealizowano ponad 13 tys. projektów z udziałem 725 tys. osób (przeszło 70 proc. z nich to młodzi ludzie). Europejski Korpus Solidarności też ma się czym pochwalić. Ponad 6 tys. organizacji uczestniczących w programie zrealizowało przeszło 7 tys. inicjatyw, a w projektach mobilnościowych wzięło udział ponad 66 tys. osób. Choć w bazie EKS zarejestrowanych jest ponad milion osób, z oferty programu do końca tej edycji będzie mogło skorzystać 270 tys. – na tyle pozwala budżet. Żeby pozwalał na więcej, trzeba go zwiększyć. I może niech to będzie piąte zadanie komisarza Micallefa? ■

WWW

Pełna wersja felietonu na stronie eurodesk.pl/publicystyka

UWALNIAJĄ MOC

Podcasty pojawiają się ostatnio jak grzyby po deszczu, warto zatem skupić się na tych najlepszych z najlepszych – prawdziwych perełkach, które pozwalają nauczyć się czegoś o świecie i czerpać wiedzę od ekspertów. W ten format doskonale wpisuje się prowadzony przez Stowarzyszenie Europa Iuvenis informacyjno-edukacyjny podcast ,,Młodzież na Agendzie". Z sześciu dostępnych odcinków dowiemy się między innymi, jak podróżować z DiscoverEU i w jaki sposób angażować się społecznie. Sympatyczny i dociekliwy prowadzący oraz doświadczeni goście zarażają entuzjazmem i pomysłami. „Uwalniamy potencjał młodzieży i moc obywatelskiego zaangażowania" – głosi slogan Stowarzyszenia. I coś jest na rzeczy.

WWW https://bit.ly/4gAMNIv

ZAMIAST GAZETY

Profil „Orientuj się", prowadzony na TikToku, Instagramie i YouTube, łączy przyjemne z pożytecznym – edukuje i informuje, nierzadko robiąc to w komiczny sposób. Jego twórcy to grupa młodych osób, których misją – jak sami o sobie piszą – jest dostarczanie newsów i informacji tworzonych dla młodych przez młodych. W tym celu chodzą do Sejmu, zadając pytania politykom, nie oszczędzając żadnej ze stron. A pytania są różne: od poważnych (Czy wygrana Trumpa wpłynie na wybory w Polsce?), po dość zaskakujące (Czym różni się Jay Z od gen Z?). Projekt pokazuje polityków w całkiem nowej odsłonie, zupełnie innej niż w wieczornych programach informacyjnych. Godne zauważenia jest, że profil nie jest prowadzony pod szyldem żadnej instytucji, a młodzi robią to z własnej inicjatywy. Reakcje polityków na pytania – bezcenne. To trzeba zobaczyć!

WWW https://bit.ly/4gcBsPj

MŁODZI DZIENNIKARZE O EUROPIE

Chociaż Europejski Rok Młodzieży mamy już dawno za sobą (minęły dwa lata), jego efekty wciąż z nami są. Jednym z nich jest podstrona Europejskiego Portalu Młodzieżowego tworzona przez zespół młodych europejskich dziennikarzy w ramach inicjatywy „The Pool of Young Journalists in Europe". Utalentowani reporterzy z całej Europy piszą artykuły, nagrywają podcasty i filmy, dzieląc się swoim punktem widzenia na ważne tematy (przeczytajcie teksty o opuszczonych miastach Europy czy o historii języka maltańskiego!). Materiały podzielone są na cztery działy tematyczne (Zacznij działać, Wyjedź za granicę, Inicjatywy UE oraz Strategia UE na rzecz młodzieży), a treści dostępne w 28 językach. Co roku wybierany jest też nowy zespół dziennikarski. W 2025 r. na pewno będziemy mogli liczyć na ciekawe relacje, zwłaszcza że z naszych dziennikarskich źródeł wiemy, że w nowo wybranym zespole będą też Polacy – gratulacje!

WWW https://bit.ly/4gijBqk

Opracował **Maciej Zasada** – korespondent FRSE

Zapraszamy do zapoznania się z terminami naboru wniosków w programach Erasmus+ oraz Europejski Korpus Solidarności

Struktura programu Erasmus+:

Sześć sektorów: Edukacja szkolna, Kształcenie i szkolenia zawodowe, Szkolnictwo wyższe, Edukacja dorosłych, Młodzież, Sport

Akcja 1. Mobilności uczniów, studentów, młodzieży, osób dorosłych uczących się i kadry edukacyjnej.

Akcja 2. Współpraca organizacji i instytucji

Akcja 3. Wspieranie polityki młodzieżowej Unii Europejskiej

12 lutego 2025 r. godz. 12:00
- Akcja 1. Mobilność kadry w dziedzinie sportu
- Akcja 1. Mobilność osób w dziedzinie młodzieży
- Akcja 1. Działanie na rzecz włączenia DiscoverEU

19 lutego 2025 r. godz. 12:00
- Akcja 1. Mobilność osób w dziedzinie szkolnictwa wyższego
- Akcja 1. Mobilność osób w dziedzinie kształcenia i szkoleń zawodowych, edukacji szkolnej i edukacji dorosłych
- Akcja 1. Mobilność międzynarodowa obejmująca państwa trzecie niestowarzyszone z programem

29 kwietnia 2025 r. godz. 12:00
- Akcja 1. Wirtualne wymiany Erasmusa+

1 października 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 1. Akredytacje Erasmus w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego, edukacji szkolnej i edukacji dorosłych
- Akcja 1. Akredytacje Erasmus w dziedzinie młodzieży
- Akcja 1. Mobilność osób w dziedzinie młodzieży

6 lutego 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Budowanie potencjału w dziedzinach związanych ze szkolnictwem wyższym

13 lutego 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Akcja Erasmus Mundus

27 lutego 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Budowanie potencjału w dziedzinach związanych z kształceniem i szkoleniami zawodowymi

5 marca 2025 r. godz. 12:00
- Akcja 2. Partnerstwa współpracy w dziedzinie kształcenia, szkolenia i młodzieży, z wyjątkiem partnerstw, o które wnioskują europejskie organizacje pozarządowe
- Akcja 2. Partnerstwa na małą skalę w dziedzinie edukacji szkolnej, kształcenia i szkoleń zawodowych, edukacji dorosłych i młodzieży

5 marca 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Partnerstwa współpracy w dziedzinie kształcenia, szkolenia i młodzieży, o które wnioskują europejskie organizacje pozarządowe
- Akcja 2. Partnerstwa współpracy w dziedzinie sportu
- Akcja 2. Partnerstwa na małą skalę w dziedzinie sportu
- Akcja 2. Budowanie potencjału w dziedzinie sportu
- Akcja 2. Niekomercyjne europejskie imprezy sportowe

6 marca 2024 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Budowanie potencjału w dziedzinach związanych z młodzieżą
- Akcja 2. Sojusze na rzecz innowacji

26 marca 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Akademie nauczycielskie Erasmus+

11 czerwca 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 2. Centra doskonałości zawodowej

6 marca 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 3. Europejska młodzież razem

12 lutego 2025 r. godz. 17:00
- Akcja 3. Akcje i sieci „Jean Monnet"

WWW

Więcej na stronie: erasmusplus.org.pl, eks.org.pl/konkursy

Ogólnopolski Dzień Informacyjny

14 stycznia 2025 r.

Centrum Konferencyjne Legii Warszawa

Twój przewodnik po świecie programów edukacyjnych

XII Ogólnopolski Dzień Informacyjny

Więcej informacji:

www.frse.org.pl/odi-2025

frse
Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji

#Erasmus+
#Europejski Korpus Solidarności

Dofinansowane przez Unię Europejską

Minister Edukacji

Minister Nauki